

KOŚCIÓŁ

Cmentarze
z łańcuchami
i kłódkami | s. 20

CIĘŻKA SYTUACJA W DPS KOTLIN

PONAD 100 ZAKAZONYCH. PERSONEL WALCZY
W ZAMKNIĘCIU. DYREKTOR APELUJE O POMOC | s. 5

Mamy dzieci
niepełnosprawnych:

RZĄD
POMAGA,
ALE NA
PAPIERZE

Gazeta Jarocińska

30 LAT
1990-2020



Fala protestów
przetoczyła się
przez Jarocin

| s. 16-17

1588 (1588) 3 listopada 2020 | ISSN 1230-851X | Nr indeksu 34382X | cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

POKONALI COVID-19, MÓWIAŃ O GEHENNIE, KTÓRĄ PRZESZLI

Myślałam, że ze mną już koniec

CZYTAJ NA STR. 6-7

TRAGICZNY WYPADEK

Kierowca zginął po uderzeniu w drzewo



- To był bardzo ciepły, kochający rodzinę
człowiek - wspominają znajomi.

KOTLIN

Wiadomo, ile
podatku zapłacą
rolnicy | s. 3

ŻERKÓW

Kiedy otworzą
ośrodek
wsparcia? | s. 3

Plecaki i koszulki dla Dody

ROZMOWA Z ADAMEM
GRZEŚKOWIAKIEM | s. 19

KILKA TYSIĘCY TON ŚMIECI WIĘCEJ TRAFI DO JAROCINA | s. 11

O TYM SIĘ MÓWI

NOWE ROZPORZĄDZENIA

Godziny dla seniorów to strzał w płu

WPROWADZENIE GODZIN DLA SENIORÓW BUDZI SKRAJNE EMOCJE. Rozwiązanie, które w zamyśle miało chronić osoby starsze przed zarażeniem, wywołuje społeczny sprzeciw. Widać to w mediach społecznościowych.

Jedną z głównych wytycznych na rzecz osób w podeszłym wieku są godziny dla seniora. Od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 – 12.00 w sklepach spożywczych, drogeriach i aptekach zakupy robią tylko osoby powyżej 60. roku życia. Dodatkowo zastrzeżone zostały również zasady epidemiczne w domach pomocy społecznej i placówkach opieki.

Godziny dla seniorów podzieliły jednak Polaków. Zapytaliśmy naszych mieszkańców o opinie w tej sprawie za pośrednictwem fanpage'a. Część uważa dobre aspekty. – Należy chronić osoby starsze. Oni szczególnie są narażeni na zakażenie koronawirusem – tłumaczy pani Klaudia. Niestety więcej jest głosów przeciwnych. Spora grupa osób jest mylnie przeświadczona, że godziny senioralne to jedyny czas, w którym osoba powyżej 60 lat może zrobić zakupy. – Ciekawe, czy jak seniorzy pojawiają się po godz. 12.00, to zostaną obsłużeni? – napisał jeden z naszych czytelników. – Dlaczego w pozostałe godziny seniorzy robią zakupy, przecież mają to robić od godz. 10.00 do 12.00? – pyta pan

Radosław. Natomiast osoby starsze są uprawnione do robienia zakupów przez cały dzień, wyjątek stanowią godziny, w których tylko oni mogą zakupić towar. Kolejną sprawą, na którą zwracają uwagę czytelnicy, jest fakt, że między godz. 10.00 a 12.00 uczniowie przebywają w szkole, więc nie stanowią zagrożenia dla osób starszych. – Co za bezsens, przecież w tym czasie dzieci i młodzież są w szkole – uważa pani Iza. – W tym czasie najwięcej zakupów robią młode mamy, bo ich dzieci są w przedszkolu czy szkole – twierdzi pani Karolina.

Co ciekawe nawet sami seniorzy nie są do końca zadowoleni z wprowadzonych zmian. – Nie odpowiadają mi

wyznaczone godziny. Przede wszystkim seniorzy na emeryturze wcześniej wstają. Wołałabym, aby te godziny były znacznie wcześniej – tłumaczy jedna z mieszkanki Jarocina. Słowa te wydaje się potwierdzać opinia pani Joanny. – Sklepy są puste, bo seniorzy nie korzystają z tego przywileju – twierdzi.

Wśród naszych czytelników są też i tacy, którzy uważają to za posunięcie czysto polityczne w celu zdobycia poparcia. – Po co to? Żeby seniorom dać mylne wrażenie, że rząd się o nich troszczy? Wszystko dla swojego elektoratu... tyle że te godziny dla seniorów to kula w płu – napisała pani Jola.

Przeciwników nowych rozwiązań

przybywa, zwłaszcza wśród przedsiębiorców i właścicieli sklepików. – W godzinach senioralnych mam pustki w sklepie, a mogłabym w tym czasie sprzedać towar komuś innemu. To wpływa na moje dochody – twierdzi właścicielka małego sklepu spożywczego. – Wiosną przez te godziny znacznie spadły moje obroty, bo seniorzy nie robili zakupów. Dlaczego wprowadza się ponownie tak absurdalne przepisy – oburza się współwłaściciel sklepu pod Jarocinem. – W zasadzie starszych osób jest mało w tych godzinach. Za to tuż po 12.00, kiedy pojawia się pod marketem kolejka, to domagają się pierwszeństwa w zrobieniu zakupów – informuje kasjerka w Dino.

Trudno stwierdzić, czym kierował się rząd, wprowadzając godziny senioralne. Czy wzięto pod uwagę zdania osób starszych, którzy nie do końca są zadowoleni z wyznaczonego czasu na bezpieczne zakupy? Starsi mieszkańcy często przyznają, że woleliby wybrać się po zakupy wcześniej rano. Można też zastanowić się, czy takie godziny nie powinny być wprowadzone dla kobiet w ciąży bądź też dla osób niepełnosprawnych – oni również są w grupie ryzyka. Niewątpliwie sam pomysł nie jest zły, ale trudno nie zauważyć, że politycy nie wyciągnęli wniosków z wiosny, kiedy to po raz pierwszy zastosowano tego typu rozwiązanie.

(kar)

*oddano 477 głosów



konkurs z kalendarzem



WYNIKI KONKURSU: POKAŻ NAM SWÓJ NUMER I WYGRAJ ROBOT KUCHENNY ORAZ KOSZ PRODUKTÓW OD OSM JAROCIN!

Bardzo dziękujemy wszystkim za tak liczny udział w naszym kolejnym jubileuszowym konkursie z kalendarzem. Wiele z nadesłanych odpowiedzi zasługiwało na wyróżnienie, co tylko utrudniało ostateczny wybór, jednak zasady naszego konkursu pozwalają na wyróżnienie tylko jednej osoby. Tym razem do wygrania był robot kuchenny oraz kosz produktów ufundowany przez Okręgową Spółdzielnię Mleczarską w Jarocinie. Nasze jury postanowiło nagrodzić **Jolantę Stępnia z Cielczy**. Zwycięzcy serdecznie gratulujemy. Skontaktujemy się telefonicznie w celu ustalenia szczegółów odbioru nagród.

Wszystkim jeszcze raz dziękujemy i zachęcamy do udziału w naszych kolejnych konkursach.



PUNKT POBORU KRWI PRZENIESIONY DO JOK-U

Klub Honorowych Dawców Krwi działający przy zarządzie rejonowym Polskiego Czerwonego Krzyża w Jarocinie informuje o przeniesieniu punktu poboru z klasztoru ojców franciszkanów do Jarocińskiego Ośrodka Kultury. Zmiana podyktowana jest względami bezpieczeństwa i zachowania procedur związanych z ochroną przed koronawirusem. Na razie wiadomo, że punkt w nowym miejscu będzie funkcjonował na pewno do końca roku, ale nie jest wykluczone, że bę-

dzie trwało to zdecydowanie dłużej. Bez zmian pozostaje dzień i godziny pracy ekipy z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kaliszu. Dawcy mogą zgłaszać się w każdy wtorek w godz. 8.00-11.00 (wejście do JOK-u od strony Kauflandu). Tak jak do tej pory odbywać się będą jednodniowe akcje niedzielne w salkach dolnego kościoła św. Antoniego Padewskiego. Najbliższą zaplanowano w niedzielę 15 listopada w godz. 9.00-12.00.

(ls)

Gazeta Jarocińska

ISSN 1230-851X

nakład: 6200 egz.

DRUK WYDAWÓW PRASY



ADRES REDAKCJI

83-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (82) 747-15-37 fax (82) 747-37-80
e-mail: redakcja@gazetajarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Bartosz Nawrocki, b.nawrocki@gazetajarocinska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Anna Legowicz Gogol, a.gogol@gazetajarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Jackie Kalisz, j.kalisz@gazetajarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Anna Konieczna, Anna Koprna-Fijelek, Beata Frąckowiak-Piotrowicz,
Aleksandra Płaczek, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk, Liola Sokolowicz

WSPÓŁPRACOWNICY:

Grzegorz Cychnerski, Karolina Murzańska, Jakub Niewiara, Iwona Nowicka,
Franciszek Tomczak, Anna Malinowski

GRAFKA, SZKIC I KAMERIE
(82) 748-88-48

Barbara Dzierża, b.dzierza@gazetajarocinska.pl

Beata Frąckowiak-Piotrowicz

b.piotrowicz@gazetajarocinska.pl

Blaszyk Ciesielski

b.ciesielski@gazetajarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY

tel. (82) 747-47-40

Artur Antczak (508) 318 9221

a.antczak@gazetajarocinska.pl

Angelika Włodarczyk (508) 082 7721

a.wlodarczyk@gazetajarocinska.pl

REZERWACJA WYJAZDÓW

500/181-014

PUNKTY PRZYSTAJOWANIA OBLĄDZEN

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a, tel. (82) 747-15-37

Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (82) 740 88 88

Kriffin, Ślęsk Przemysłowy, M. Kyskowska, ul. Rybnickiej 16

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzuwa, tel. (82) 748-88-40

KOMPLEKTY: Jarosław Jerzyński, tel. (82) 748-88-40

DRUK: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, ul. Mahowa 15B, 80-175 Poznań

WYDANCA

Poliscinowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PRZEDSIĘWZIĘCIA

Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT

Narcyza Piechala (82) 747-15-37

k.piechala@gazetajarocinska.pl

Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i dostosowywania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ POCZTĘ POLSKĄ

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej można składać bezpośrednio w listonosza lub w placówkach Poczty Polskiej w terminie do 20. dnia każdego miesiąca (prenumerata miesięczna). Prenumeratę kwartalną zamawia się do 20. dnia miesiąca poprzedzającego kwartał (20 grudnia, 20 marca, 20 czerwca, 20 września), prenumeratę półroczną – do 20 grudnia lub 20 czerwca, roczną – do 20 grudnia. Ewentualne pytania prosimy kierować na adres: kolpacz@jarocinska.pl



Czytaj nas też na: facebook.com/GazetaJarocinska

POWIAT

KOBIETY PROTESTUJĄ. STAROSTA ZABIERA GŁOS



KOBIETY - ALE NIE TYLKO, PROTESTUJĄ W CAŁEJ POLSCE PRZECIWKO DECYZJI TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO w sprawie przepisów aborcyjnych. Demonstracje mają też miejsce w Jarocinie. Swoje poglądy na ten temat wyrażali w ostatnim czasie przedstawiciele różnych środowisk. Teraz głos zabrała starosta Lidia Czechak.

Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego uznali, że niezgodne z konstytucją przepisy dotyczące tak zwanej aborcji eugenicznej, przeprowadzanej w przypadku podejrzenia choroby dziecka lub jego upośledzenia. Wniosek o uznanie ich za niezgodne z prawem złożyła grupa posłów Prawa i Sprawiedliwości. Wyrok zapadł większością głosów sędziów TK i otwiera on furtkę do zmiany prawa w Polsce.

Wywołało to falę protestów w całym kraju. Na ulice wyszły setki, a ile nie tysiące osób w różnym wieku. Tak się też stało w Jarocinie.

O komentarz do tej sytuacji poprosiliśmy między innymi starostę Lidię Czechak, która jako pierwsza kobieta objęła najważniejsze stanowisko w powiecie i wielokrotnie podkreślała swoje zaangażowanie w ich sprawy. A prywatnie jest mamą dwojki dzieci.

Starosta dość długo milczała. Jej stanowiska w tych

ważnych kwestiach domagało się wiele osób – między innymi w mediach społecznościowych. „(...) Jestem bardzo ciekaw twojego stanowiska w sprawie ostatnich wydarzeń i myślę, że nie tylko ja, ale i inni mieszkańcy Jarocina chętnie usłyszą co sądzi nasz Starosta” – napisał jeden z internautów na profilu Lidii Czechak. Starosta mu odpowiedziała: „Ale ja na tematy ideologiczne się nie wypowiadam. Każdy ma prawo do swoich poglądów i ich obrony.”

W miniony czwartek Lidia Czechak przesłała nam jednak swój komentarz. Napisała w nim między innymi: „Moje poglądy w sprawie aborcji są te same od wielu lat i wielokrotnie je przedstawiałam. Jestem przeciwko aborcji! Jestem bezwzględnie za życiem! Życiem od poczęcia aż do śmierci. Życie jest cudem, darem, miłością. Życie ludzkie pochodzi od Boga, Bóg nam je daje i odbiera.”

Podkreśliła jednocześnie, że niezmiennie uważa, iż zawarty w Konstytucji RP kompromis w tak trudnej i delikatnej sprawie, jaką jest życie ludzkie, był dobry. „Sytuacja każdej kobiety będącej w ciąży jest inna, społecznie, ekonomicznie i co najważniejsze rodzinie. To ona musi zdecydować, czy podejmie się heroicznej walki o godność tego chorego dziecka. To jej sumienie, jej wola, jej wybór. Rolą państwa jest zapewnić takiej matce wsparcie i pomoc, by jej decyzje nie były ostatecznością” – zaznaczyła w komentarzu Lidia Czechak.

Odniosła się także do protestów, które się odbywają. „Każdy ma prawo do pokojowych protestów, do wyrażania swoich poglądów. Różnimy się, ale pięknie! Agresja rodzi agresję, a niestety, kolejny raz oddolna inicjatywa jest wykorzystywana do walki politycznej, jestem przeciwna atakom na Kościół, jestem przeciwna wulgaryzmom i niszczeniu mienia” – stwierdziła starosta.

ANNA KONIECZNA

ŻERKÓW

Nowy ośrodek wsparcia dla niepełnosprawnych mieszkańców gminy

ŚRODOWISKOWY DOM SAMOPOMOCY W DOBIESZCZYŹNIE MA ZACZAĆ DZIAŁAĆ jeszcze w tym roku. Placówka będzie przeznaczona dla 30 niepełnosprawnych mieszkańców gminy.

Nowy Środowiskowy Dom Samopomocy powstanie w Dobieszczyźnie w budynku po byłym domu dziecka prowadzonym przez siostry selezjanki. Obecnie należy on do diecezji kaliskiej. W gminie Żerków podobna placówka był prowadzona w Raszewach. Z czasem została przekształcona w Dom Pomocy Społecznej. Osoby niepełnosprawne intelektualnie lub z chorobami psychicznymi musiały być więc dowożone do ŚDS w Czerminie.

Żerkowski urząd pozyskał z Wojewódzkiego Urzędu Wielkopolskiego dotację w wysokości 595 tys. zł. – Pieniądze, które otrzymaliśmy, zostaną przeznaczone na przystosowanie budynku do potrzeb podopiecznych, którzy będą tam przebywać. W grudniu zostaną przekazane środki na funkcjonowanie placówki – tłumaczył wcześniej burmistrz.

Na wrześniowej sesji żerkowscy radni podjęli uchwałę w sprawie utworzenia Środowiskowego Domu Samopomocy w Dobieszczyźnie. Będzie to placówka dziennego pobytu przeznaczona dla 30 osób niepełnosprawnych w tym ze spektrum autyzmu lub niepełnosprawnościami sprzężonymi. Uczestnikami zajęć będą mogą być przede wszystkim miesz-

kańcy gminy Żerków. W drodze przetargu wyłoniono wykonawcę robót remontowych. Została nią firma Romana Andrzejczaka z Chrzana. W budynku zamontowana zostanie platforma dla osób niepełnosprawnych, która umożliwi im dotarcie na wszystkie kondygnacje. Koniec prac modernizacyjnych przewidziano w połowie listopada.

Ogłoszony został również konkurs na wyłonienie organu, który podejmie się prowadzenie Środowiskowego Domu Samopomocy w Dobieszczyźnie. Oferty mogą składać przede wszystkim organizacje pozarządowe lub spółdzielnie socjalne. Wyniki poznamy pod koniec listopada.

(kar)

Dawniej w tym budynku mieścił się Dom Dziecka prowadzony przez siostry selezjanki



Środowiskowe domy samopomocy, zwane inaczej ośrodkami wsparcia, to placówki, które przygotowują do samodzielnego życia w społeczeństwie osoby niepełnosprawne intelektualnie oraz chore psychicznie. Przede wszystkim są to domy dziennego lub całonocnego pobytu, w których osoby z zaburzeniami psychicznymi mogą otrzymać częściową opiekę i pomoc w zaspakajaniu niezbędnych potrzeb życiowych.

KOTLIN

Wójt dba o portfele nie tylko rolników

130 ZŁ PODATKU Z HEKTARA PRZELICZENIOWEGO ZAPŁACĄ w przyszłym roku rolnicy z gminy Kotlin.

To jest dobra informacja dla gospodarzy z tego terenu, bo oznacza, że nie będzie podwyżki w porównaniu ze stawką, która obowiązywała w tym roku. 58,55 zł wynosi maksymalna stawka, ogłoszona przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, będąca podstawą do obliczenia podatku rolnego. Jeżeli samorząd nie podejmuje uchwały o obniżeniu, to podstawą do naliczenia podatku jest kwota opublikowana

przez GUS.

Samorząd Kotlina tradycyjnie „wywołał” uchwałę. Wójt Mirosław Paterczyk zaproponował, aby 58,55 zł zredukować do 52 zł. Taka stawka obowiązywała w tym roku. Dlaczego gmina nie zdecydowała się na podwyżkę? W poprzednich latach, kiedy radni domagali się jeszcze obniżenia stawki, wójt gminy tłumaczył, że niewielka podwyżka jest konieczna co roku. – To jest racjonalne podejście do sytuacji, w której się obecnie znajdujemy i nie myślę tutaj tylko o pandemii, ale także o obecnej sytuacji gospodarczej. Jako samorząd zabezpieczamy byt dla rolników, ale także dbamy o portfele naszych mieszkańców – wyjaśnia Mirosław Paterczyk.

Zaznacza, że nie planuje również podwyżek przyszłorocznych podatków od nieruchomości i środków transportu.

(ora)

ILE PIENIĘDZY Z PODATKU ROLNEGO WPLYNĘŁO DO GMINY KOTLIN W TYM ROKU

- od osób fizycznych - 575.385,10 zł
- od osób prawnych - 48.343,08 zł

JARACZEWO

GMINA
ZAINWESTOWAŁA
W STRAŻ

Sześć jednostek OSP z gminy Jaraczewo otrzymało sprzęt. Do ochotników trafiły maska do aparatu powietrznego, agregat prądotwórczy, spodnie pilarza, czy sygnalizator bezruchu. Zakupy pochłonęły 30.150 zł.

Samorząd na ten cel pozyskał dotacje z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

(ora)

Ile kto dał pieniędzy?

■ dotacja z KSRG

15.730 zł

■ MSWiA

6.450 zł

■ gmina Jaraczewo

7.970 zł

Co dostały jednostki?

■ OSP Jaraczewo

- Spodnie pilarza
- Ochronnik słuchu + przyłbica
- Maski do aparatu powietrznego
- Kominarki kość słoniowa

wartość 6.330,00 zł

■ OSP Panienka

- Agregat prądotwórczy EA 3000 N1
- Spodnie pilarza
- Ochronnik słuchu

wartość 3.150,00 zł

■ OSP Góra

- Sygnalizator bezruchu
- Spodnie pilarza
- Ochronnik słuchu

wartość 1.850,00 zł

■ OSP Rusko

- Pilarka spalinowa MS 291 STIHL
- Spodnie pilarza
- Ochronnik słuchu

wartość 2.600,00 zł

■ OSP Strzyżewko

- Hełm strażacki
- Spodnie pilarza
- Ochronnik słuchu

wartość 1.220,00 zł

■ OSP Nosków

- Rozpierzak kolumnowy

wartość 15.000,00 zł

TRAGEDIA NA DRODZE WILKOWYJA - TARCE

KIEROWCA ZGINAŁ
PO UDERZENIU
W DRZEWO

45-LETNI MĘŻCZYZNA ZGINAŁ NA MIEJSCU PO TYM, JAK W NOCY NA BOCZNEJ DRODZE UDERZYŁ MERCEDESEM W DRZEWO. - To był bardzo ciepły, kochający swoją rodzinę człowiek - wspominają ludzie z klubu Jarota Jarocin, który wspierał tragicznie zmarły Jarocin.

W nocy na wąskiej drodze z Wilkowyi do Tarc nie ma praktycznie ruchu. Jezdnia była lekko wilgotna. Leżało na niej sporo liści z drzew. Kierujący mercedesem jechał od strony Wilkowyi w kierunku Tarc. Nagle, z niewyjaśnionych przyczyn, limuzyna w malinowym kolorze wypadła z drogi. Pojazd z impetem uderzył w drzewo. Potężny huk rozdarł noc. To obudziło mieszkańców pobliskich posesji. Ludzie wybiegli z domów. Najprawdopodobniej ktoś z nich wezwał służby ratunkowe. Zadzwoił na numer 112 do Wojewódzkiego Centrum Powiadomienia Ratunkowego, po czym zaalarmowano jarocińskich ratowników.

Z WRAKU MERCEDESA
STRAŻACY MUSIELI
„WYCINAĆ” KIEROWCĘ

Sygnali wozów strażackich obudziły część mieszkańców miasta. „Było słychać bombysty - napisał jeden z internautów na fanpage'u jarocinska.pl. Błyskawicznie na miejscu zdarzenia pojawiła się straż pożarna. - Po dojeździe pierwszego zastępu samochód osobowy znajdował się na jednym pasie drogi. Wewnątrz pojazdu był uwięziony kierowca. Ratownicy stwierdzili brak funkcji życiowych - relacjonuje mł. kpt. Mariusz Banaszak, oficer prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. - Przy pomocy narzędzi hydraulicznych wykonano dostęp do tej osoby, po czym przekazano poszkodowanego Zespołowi Ratownictwa Medycznego. Załoga pogotowia ratunkowego odstąpiła od czynności ratunkowych z uwagi na rozległe obrażenia. Dopiero oświetle-



Aby uwolnić kierowcę z rozbitego pojazdu, strażacy musieli użyć sprzętu hydraulicznego

nie terenu przez straż pożarną odsłoniło rozmiar tragedii. Przestrzeń pasażerska pojazdu była kompletnie zniszczona. Ogromna siła uderzenia wyrwała z mercedesa silnik i wyrzuciła na drugą stronę jezdni.

Na razie policja i prokuratura mają tylko wstępne ustalenia odnośnie przebiegu zdarzenia. - Kierowca Mercedesa E220 na prostym odcinku drogi, z nieustalonych przyczyn zjechał na pobocze, gdzie uderzył w drzewo. Siła uderzenia była tak duża, że samochód wyrzuciło ponownie na jezdnię, ustawiając go w poprzek drogi - relacjonuje st. asp. Agnieszka Zaworska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

OGŁĘDZINY W ŚRODKU
NOCY I PROKURATORSKIE
ŚLEDZTWO

Życie w wypadku stracił 45-letni mieszkaniec Jarocina. Prokurator postanowił o zabezpieczeniu ciała do sekcji zwłok, w czasie której zostanie pobrana krew do badań na zawartość alkoholu lub środków odurzających w organizmie. Nocne oględziny miejsca zdarzenia trwały kilka godzin. - Zabezpieczone ślady będą poddawane dalszej analizie - informuje prokurator Maciej Meler, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim. Co mogło być przyczyną wypadku? To jest przedmiotem śledztwa. Wiadomo, że policja



Z mercedesa po uderzeniu w drzewo wypadł silnik

nie ma bezpośrednich świadków zdarzenia. Zapewne zostanie powołany biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Czy do wypadku mogła się przyczynić nadmierna prędkość? Do zdarzenia doszło w zalesionym terenie - czy kierowcy przed maską auta wybiegło zwierzę? Póki co śledczy nie udzielają odpowiedzi, czy w samochodzie była zamontowana kamera, z której film mógłby pomóc ustalić, co tak naprawdę wydarzyło się feralnej nocy. - Jezdnia była trochę mokra, była też delikatna mgła, ale warunki nie były złe - mówi jeden z rozmówców Gazety, który był na miejscu po zdarzeniu.

ZGINAŁ PRZYJACIEL
I SPONSOR KLUBU

Nieżyjący 45-latek był związany z JKS Jarota Jarocin. W niedzielę po południu klub w mediach społecznościowych poinformował o jego śmierci. „Zmarł. Sponsor i przyjaciel nasze-

go klubu [*]” - napisali działacze sportowi na fanpage'u klubu. - Była to osoba, która żyła klubem. Jarota była dla niego bardzo ważna. Był wiernym kibicem, zawsze wspierał zespół z wysokości trybun. Bardzo często szukał kontaktu, pytał o sytuację w klubie. Niejednokrotnie był naszym gościem w sali klubowej. Wierzył w nasz klub, w to, co robimy. Przez to też został naszym sponsorem. Bardzo ciepły, kochający swoją rodzinę człowiek. Była to osoba, która miała dobre serce. W tych kategoriach będę go pamiętał - wspomina Krzysztof Matuszak, prezes JKS Jarota Jarocin

ELŻBIETA RZEPCHYK

■ We wrześniu 2013 również doszło do śmiertelnego wypadku na tym odcinku drogi. Jadący renaultem 19-latek za łukiem drogi uderzył w drzewo. O rok młodszy pasażer zginął na miejscu. Kierowca doznał poważnych obrażeń ciała. Śledztwo wykazało, że kierowca był nietrzeźwy. Za spowodowanie w takim stanie śmiertelnego wypadku został skazany na 3 lata i 4 miesiące więzienia.

TYDZIEŃ TEMU DOM POMOCY SPOŁECZNEJ W KOTLINIE ZOSTAŁ ZAMKNIĘTY. W ŚRODKU PRZEBYWA 24 PRACOWNIKÓW. Razem z nimi na izolację zdecydowała się wicestarosta Katarzyna Szymkowiak. Wszyscy opiekują się 119 pensjonariuszami DPS-u, z których 97 choruje na Covid-19. Niestety, 2 z nich zmarło w ostatnim czasie.

- Sytuacja jest poważna, ale stabilna - tak relacjonuje to, co dzieje się za zamkniętymi drzwiami placówki zastępca starosty. 18 zdrowych mieszkańców zostało odizolowanych na najwyższym piętrze. Dwa pozostałe piętra są „covidowe”. Z informacji Katarzyny Szymkowiak wynika, że tylko jedna osoba jest w gorszym stanie, pozostali mieszkańcy nie mają poważniejszych objawów.

Od czasu zamknięcia DPS-u zmarło dwóch mieszkańców. - W miniony czwartek został zabrany do szpitala jeden z podopiecznych, ponieważ miał problemy z oddychaniem. Bardzo ciężko przechodził zakażenie, miał szereg innych chorób i nadwagę. Niestety, zmarł - mówi wicestarosta. Druga osoba zmarła w DPS-ie. Był to mieszkaniec, który trafił do kotlińskiej placówki w sierpniu ubiegłego roku w bardzo poważnym stanie, ze zdiagnozowanym nowotworem płuc. - Walczyliśmy o niego. Kilka razy była karetka, ale nie dało się nic zrobić. Podopieczny był w naprawdę złym stanie ogólnym, ważył 38 kilo. Dlatego,

Trudna sytuacja za zamkniętymi drzwiami kotlińskiego DPS-u

Czy ktoś za to odpowie?

Pod postem dotyczącym sytuacji w DPS-ie umieszczonym na profilu starosty Lidii Czechak pojawił się wpis, którego autorka - Sława Adamkiewicz, przewodnicząca Związku Zawodowego „Solidarność” w kotlińskim DPS-ie - napisała o zaniedbaniach w ochronie personelu i pensjonariuszy przed zakażeniem. „Po wykryciu pierwszej pozytywnej mieszkanki pracownikom, którzy mieli z nią bezpośredni kontakt powiedziano, że nie muszą mieć kwarantanny, a do ochrony wystarczy im maseczki i rękawiczki? Mało tego, że narażali siebie, to zanieśli wirusa do swoich rodzin, ale też mogli zarażać każdego chociażby w sklepie. Czy ktoś za to odpowie?” - napisała. Dyrektor DPS-u Janusz Krawiec, który sam zmaga się z zakażeniem koronawirusem i przebywa na kwarantannie, odpycha zarzuty i w wydanym oświadczeniu szczegółowo wyjaśnia, jak wyglądała sytuacja i jakie procedury zostały wprowadzone po wykryciu koronawirusa. Pisze między innymi: „Nigdy nikogo nie narażiłbym na utratę zdrowia czy życia. Moim priorytetem jest zdrowie tak wszystkich mieszkańców, jak pracowników DPS, a zastosowane przeze mnie działania miały na celu jedynie jego ochronę i były adekwatne do zaistniałej sytuacji.” I zaznacza: „Wpis jest całkowicie nieprawdziwy. (...) Chciałbym zwrócić uwagę, na to, że pani Sławomira Adamkiewicz od dłuższego czasu nie świadczy pracy w DPS-ie. Nie była obecna w pracy w czasie, kiedy wykryto zakażenie COVID-19. Nie ma zatem wiedzy na temat sytuacji w DPS-ie, obowiązujących procedur i zastosowanych działań w związku z zakażeniami. Już choćby dlatego uznać należy, że wpis mija się z prawdą.”

(pełną treść oświadczenia Janusza Krawca przeczytasz na jarocinska.pl)

mimo że był zarażony koronawirusem, w karcie zgonu nie jest to wpisane, jako przyczyna śmierci - tłumaczy Katarzyna Szymkowiak.

Podkreśla też, że w obecnej sytuacji bardzo ważne dla chorych są koncen-

tratory tlenu, o których wypożyczenie zaapelował w weekend za pośrednictwem mediów społecznościowych dyrektor DPS-u Janusz Krawiec. - To jest jedyny sposób, żeby tym ludziom ulżyć. W tej chwili mam dwa takie urządzenia.

Pilnie potrzebne są także butle z tlenem, ponieważ chory, kiedy ma taką poważną niewydolność oddechową, to najlepiej, żeby na początek dostał potężną dawkę tlenu z butli, a potem dopiero może przejść i oddychać na koncentratorze tlenu. Na razie mamy 3 takie butle, w tym 2 pożyczone. Najlepiej jednak, żeby one były na stanie, dlatego DPS musi je kupić, żeby sytuacja była bezpieczniejsza - uważa.

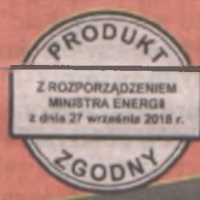
Wicestarosta podkreśla, że każda osoba z personelu stanęła na wysokości zadania. - Załoga jest wspaniała i pełna poświęcenia. Ja powiedziałam, że jeśli kiedykolwiek potrzebowałabym opieki, to chciałabym, żeby ona tak wyglądała - stwierdza Katarzyna Szymkowiak. A jedna z pracownic zamkniętych w DPS-ie napisała na swoim profilu na facebooku: „Bardzo dziękujemy za mile słowa otuchy. (...) Jesteśmy zdyscyplinowani i z rozsądkiem podchodzimy do problemu. Wspieramy się nawzajem i jesteśmy z siebie dumni, ponieważ chociaż w ten sposób możemy okazać podopiecznym empatię i wielką troskę o Nich... nie zapominając przy tym o Nas samych. (...)”

Po stwierdzeniu zakażeń koronawirusem w DPS-ie pracownicy zostali podzieleni na dwie zmiany. Pierwsza kończy służbę we wtorek - 3 listopada. Na ich miejsce wchodzi druga, 37-osobowa grupa, która zostanie zamknięta z pensjonariuszami na kolejny tydzień. Warunkiem jest ujemny wynik testu.

ANNA KONIECZNA

OGŁOSZENIE

Jestem Karlik, Ciepły Drań, więcej ciepła dla was mam!



POZNAJ SUPERMOCE KARLIKA:

- WYSOKA WARTOŚĆ OPAŁOWA >26 MJ/kg
- POLSKA ENERGIA prosto z polskich kopalń.
- GWARANCJA JAKOŚCI potwierdzona certyfikatem.
- ATRAKCYJNA CENA za wysoką jakość.

ZAMÓW NA SKLEP.PGG.PL, Z DOSTAWĄ DO DOMU.



Test na obecność koronawirusa - jak się do niego przygotować?

Skierowanie do wykonania testu na obecność koronawirusa SARS-CoV-2 może wydać lekarz podstawowej opieki zdrowotnej (rodzinny), bez konieczności bezpośredniego kontaktu z pacjentem czyli w czasie teleporady. Robi to na podstawie wywiadu, w czasie którego stwierdzi, że u pacjenta pojawiły się typowe objawy COVID-19. Zaliczane są do nich między innymi gorączka, duszności oraz utrata węchu lub smaku.

Testy na obecność koronawirusa przeprowadza między innymi jarociński szpital. Skorzystać można z badania bezpłatnego, refundowanego przez Narodowy Fun-

dusz Zdrowia oraz płatnego, które kosztuje 400 zł.

Badanie możemy także zrobić w mobilnym punkcie pobrań (drive thru). W tym przypadku powinniśmy udać się tam samochodem. W aucie powinna przebywać wyłącznie osoba, która będzie miała wykonywany test. Ważne, aby zabrała ze sobą dokument ze zdjęciem oraz numerem PESEL.

Osoby, które nie mają możliwości pojechać do punktu samochodem, powinny poinformować o tym swojego lekarza. Ten skontaktuje się z Wojewódzką Stacją Sani-

tarno-Epidemiologiczną i zleci przeprowadzenie badania w domu pacjenta.

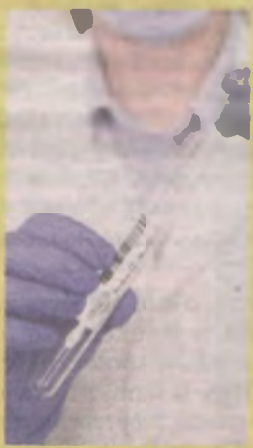
Wyniki testu zostaną przekazane na Internetowe Konto Pacjenta oraz do lekarza, który zlecił badanie.

Ministerstwo Zdrowia wydało specjalne zalecenia dla osób, które chcą lub muszą wykonać test na obecność koronawirusa. Wynika z nich, że co najmniej 2 godziny przed pobraniem wymazu nie powinno się: pić, jeść, palić papierosów, przyjmować leków, myć zębów, płukać jamy ustnej i nosa oraz żuć gumy.

ANNA KONIECZNA

Przed wykonaniem testu w jarocińskim szpitalu należy się zarejestrować. Można to zrobić między godz. 10.00 a 12.00, pod nr tel.: (62) 33-22-148, (62) 33-22-341.

W przypadku badania komercyjnego trzeba wpłacić 400 zł na rachunek Banku PKO BP nr: 35102022120000590203042918 z dopiskiem COVID-19 oraz swoim imieniem i nazwiskiem. Na badaniu należy mieć przy sobie dowód osobisty oraz w przypadku pacjentów komercyjnych dowód wpłaty. Wyniki są udostępniane po upływie od 24 do 48 godzin. Badania wykonywane są codziennie w godzinach od 8.00 do 10.00 w punkcie pobrań, który znajduje się obok szpitalnego laboratorium.



CO OZNACZA WYNIK TESTU NA OBECNOŚĆ KORONAWIRUSA SARS-COV-2?

Po zalogowaniu się na Internetowe Konto Pacjenta, pojawi się jeden z czterech komunikatów:

- **Negatywny** - wynik ujemny testu - oznacza, że nie wykryto koronawirusa SARS-CoV-2. Należy zachowywać dotychczasowe środki ostrożności i higieny.
- **Pozytywny** - wynik dodatni testu - potwierdza obecność koronawirusa, pacjent oraz osoby, z którymi miał kontakt, powinny zastosować się do zasad kwarantanny.
- **Niediagnostyczny** - oznacza to, że próbka jest niezdatna do badania i należy ponownie wykonać test.
- **Nierozstrzygujący** - wynik jest na granicy analitycznej czułości testu, wymaga zbadania kolejnej próbki pobranej od pacjenta po 24-48 h.

Rejestracja telefoniczna skraca czas oczekiwania

ROŚNIE LICZBA ZAKAŻEŃ KORONAWIRUSEM. DO PUNKTÓW POBRAŃ USTAWIAJĄ SIĘ DŁUGIE KOLEJKI, a czas oczekiwania na pobranie materiału biologicznego wydłuża się. Wyjściem z sytuacji jest wcześniejsza rejestracja telefoniczna.

Punkty pobrań to miejsca, do których zgłaszają się pacjenci chcący skorzystać z badania w kierunku zakażenia Sars-Cov-2. Na miejscu pobierany jest od nich materiał biologiczny, który następnie trafia do laboratorium. Przed badaniem trzeba okazać dokument ze zdjęciem i swoim nr PESEL. Wybierając się do punktu, należy unikać środków transportu zbiorowego. Po wykonaniu badania wynik pojawi się na Internetowym Koncie Pacjenta. Poinformuje o nim także lekarz rodzinny.

W ostatnim czasie zwiększyła się liczba osób, które na test w celu wykrycia koronawirusa kierowane są przez lekarza rodzinnego. Ten z kolei podaje

pacjentowi specjalny kod. Jeśli osoba udająca się na pobranie wymazu zadzwoni do punktu pobrań i poda swoje dane wraz z kodem, to znacznie skróci całą procedurę jego wykonania.

Punktów pobierania wymazów przybywa, a ich rejestr na stronie internetowej prowadzi wielkopolski oddział wojewódzki NFZ w Poznaniu. To tam należy odszukać dokładny adres oraz numer telefonu do punktu pobierania wymazu w swoim powiecie. Do pomocy w obsłudze miejsc, gdzie wykonywane są testy, zostali zaangażowani żołnierze 12. Wielkopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej.

- Jeśli chcecie skrócić czas oczekiwania na pobranie wymazu w punkcie pobrań, koniecznie zadzwońcie wcześniej i zarejestrujcie wizytę - apeluje wojewoda wielkopolski Łukasz Mikałajczyk. Obecnie w Wielkopolsce funkcjonuje 45 punktów pobrań wymazów w kierunku koronawirusa. W samym Poznaniu jest ich 12.

(kar)

SKRÓĆ KOLEJKĘ DO PUNKTU POBRAŃ.

OTRZYMAŁEŚ(AŚ) SKIEROWANIE NA TEST Z POWODU COVID-19?

SPRAWDŹ NA STRONIE INTERNETOWEJ NARODOWEGO FUNDUSZ ZDROWIA SWÓJ PUNKT POBRAŃ.

ZADZWOŃ DO PUNKTU, PODAJ WYMAGANE DANE I UMÓW SIĘ NA WIZYTĘ.

UDAJ SIĘ NA WYKONANIE TESTU. PAMIĘTAJ O UTRZYMYWANIU DYSTANSU, MASECZCE I DEZYNFEKCJI.

WRÓĆ BEZPIECZNIE DO DOMU I OCZEKUJ NA WYNIK.

SPRAWDŹ WYNIK NA INTERNETOWYM KONCIE PACJENTA.

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

BAŁA MYŚLI

- STRASZNY BÓL ROZRYWAŁ MI PLECY. W NOCY NIE SPAŁAM I CZEKAŁAM, KIEDY PRZYJDĄ DUSZNOŚCI - OPowiada pani MAŁGORZATA Z JAROCINA. - To, co się dzieje z człowiekiem w czasie koronawirusa jest czymś strasznym. Człowieka paraliżuje strach - przyznaje Katarzyna Szymkowiak, wicestarosta jarociński. Jak wyglądają historie jarocinaków, którzy pokonali COVID-19?

Kilka osób podzieliło się z nami swoimi historiami, jak zmagają się z groźnym wirusem lub jak go pokonało. Wszyscy zgodnie twierdzą, że koronawirus to nie bujda, tym bardziej, że ostatnio przybiera na sile, również w naszym powiecie.

ZAKAŻENIE

Jeszcze kilka miesięcy temu nie było problemu z ustaleniem źródła zakażenia. Tak było w przypadku pacjentki „zero”, która zaraziła się w pracy - w szpitalu opiekując się chorą kobietą na oddziale. - Byłam na dyżurze na oddziale wewnętrznym szpitala w Puszczykowie i miałam bezpośredni kontakt z osobą, która okazała się pacjentką „zero” w Wielkopolsce. Wchodziłam do niej na salę, pobierałam wymaz, podłączałam kroplówki. Niestety, nie z takim zabezpieczeniem, jak powinno się wchodzić. Za dwa dni dowiedziałam się, że ta pani ma wynik dodatni - opowiadała w wywiadzie dla „Gazety” pielęgniarka z Jarocina.

29-letnia pani Sylwia z Jarocina trafiła z udarem na oddział neurologiczny Szpitala Zespołowego w Kaliszu. W przedostatnim dniu jej pobytu w lecznicy okazało się, że wirusa z Chin wykryto u jednego z pacjentów. Niestety test potwierdził też zakażenie u jarocinianki. Wraz ze wzrostem zachorowań coraz trudniej określić, gdzie mogło dojść do zakażenia. - Mam pewne przypuszczenia. Kojarzę sobie, że był u mnie po pomidory mężczyzna, który miał taki dziwny kaszel. Podejrzewam, że od niego mogłem się zarażać, ale nie jestem tego pewien na sto procent - mówi Stefan Taczala, były kotliński radny, sołtys Parzewa.

Z kolei wicestarosta Katarzyna Szymkowiak od samego

SIĘ, ŻE SIĘ UDUSZĘ... ŁAM, ŻE JUŻ KONIEC ZE MNĄ



początku pandemii bardzo poważnie podchodziła do reżimu sanitarnego. Nosila maseczkę, rękawiczki, używała środków dezynfekcyjnych. To nie ustrzegło jej jednak przed zakażeniem. Nawet nie próbuje dochodzić, gdzie mogła go złapać. Podobnie było w przypadku 50-lletniej nauczycielki. – Nie wiem, gdzie kiedy doszło do niego – przyznaje pani Małgorzata.

CHOROBA

Jak zaczynała się choroba? Jak przebiegała? Każdy zapamiętał to inaczej. Pielęgniarka zatrudniona w szpitalu w Puszczykowie była już niemal pewna, że nie zaraziła się od chorej pacjentki. – W szóstym dniu kwarantanny miałam pobrany wynik, a wynik był ujemny. Nagle w trzynastym dniu kwarantanny dostałam pierwsze objawy – bóle mięśni, ból głowy i wieczorem miałam 38 stopni gorączki – opowiada. Potem było już tylko gorzej. Nie udało jej się przyjąć do szpitala przy ul. Szwajcarskiej w Poznaniu, bo w systemie figurowała jako osoba z ujemnym wynikiem. Zdesperowana pojechała do szpitala w Puszczykowie, gdzie badania wykazały, że ma różniakowe zapalenie płuc. Choroba odbiła się od drzwi szpitala

NAJCZĘŚCIEJ WYSTĘPUJĄCE OBJAWY:

- gorączka
- suchy kaszel
- zmęczenie

RZADZIEJ WYSTĘPUJĄCE OBJAWY:

- ból mięśni
- ból gardła
- biegunka
- zapalenie spojówek
- ból głowy
- utrata smaku lub węchu
- wysypka skórna lub przebarwienia palców u rąk i stóp

POWAŻNE OBJAWY:

- trudności w oddychaniu lub duszności
- ból lub ucisk w klatce piersiowej
- utrata mowy lub zdolności ruchowych

la na Szwajcarskiej. Na oddział trafiła dopiero po interwencji lekarza z Puszczykowa.

– Przez dwa dni na przykład nie miałam ani węchu, ani smaku. Miałam biegunkę. Jeden dzień miałam bardzo krytyczny, ale na szczęście nie było aż tak źle i nie musiałam korzystać z tlenu – opisuje. Tego doświadczyła za to 52-lletnia nauczycielka z Jarocina. – Najpierw lekarz rodzinny zapisał mi antybiotyk. Leczył u mnie grypę. Zgłaszałam duszności i wysoką gorączkę. Nie dostałam skierowania na test, choć mówiłam, że miałam kontakt z osobą zarażoną. Jak zaczęłam się dusić, to mąż zawiadził mnie do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Jarocinie. Ostatecznie wylądowałam w szpitalu w Poznaniu. Było coraz gorzej. Bałam się, że się uduszę... Myślałam, że już koniec ze mną. W szpitalu podali mi jakieś leki, dostałam tlen – cieszy się pani Justyna.

Chorobę dość ciężko w izolacji domowej przechodzi 50-lletnia nauczycielka.

– Straszny ból rozrywał mi plecy, okropnie bolały mnie mięśnie. Miałam temperaturę 37,5. Potwornie się męczyłam, nie mogłam podejść pod schody. Jak przyszła utrata węchu i smaku, to już wiedziałam, że to jest CO-

VID-19. Węchu nie odzyskałam do dzisiaj – opowiada pani Małgorzata.

Podobne objawy miała wicestarosta Katarzyna Szymkowiak. – Rozpoczęło się od silnego bólu w plecach. Miałam wrażenie jakby ktoś mi skopał plecy. Potwornie bolały mnie też nogi i ręce. Towarzyszyła mi też wysoka gorączka 39,6 stopnia. Leżałam plackiem – przypomina sobie zastępca starosty jarocińskiego. Te objawy utrzymywały się przez cztery dni. Piątego dnia ból trochę zelżał i częściowo spadła temperatura.

Choroba nie oszczędziła też młodego i jednego z bardziej wysportowanych samorządowców jarocińskich Bartosza Walczaka. – Przebieg można porównać do sinusoidy. Początkowo nie miałem żadnych objawów, poza lekką utratą węchu i smaku – przyznaje wiceburmistrz Jarocina. Potem było już dużo gorzej. Zastępca wóldarza miasta był słaby, miał zawroty i bóle głowy oraz lekki kaszel. – Pomimo tego, że staram się utrzymywać kondycję fizyczną, biegam, mam już trudności z oddychaniem – wyznaje. Z kolei pan Łukasz, ratownik w jarocińskim szpitalu, na trzy dni stracił smak i węch, a jego syn przechodził chorobę bezobjawowo.

IZOLACJA

Prócz dolegliwości fizycznych chorzy w samotności muszą się zmagać ze strachem o życie i zdrowie, izolacja daje się wszystkim we znaki, na dodatek czas płynie bardzo wolno. – Nadal odczuwam lęk, czy nie przyjdą inne objawy, np. duszności lub kaszel. W nocy nie spałam i czekałam, kiedy nadejdą duszności. Lekarz rodzinny zapisał mi tylko rutinoscorbin i na tym się skończyło. Zarzyżniona lekarska poradziła mi, abym kupiła pulsoksymetr i badała sobie natlenienie krwi, czyli saturację. Mierzyłam sobie co jakiś czas i byłam spokojna, że nie jest jeszcze tak źle – mówi pani Małgorzata łamiącym się głosem.

Z kolei 29-lletnia jarocinianka, która chorobę przechodziła łagodnie, nie była w stanie dłużej niż dwa dni znieść pobytu w izolacji na oddziale zakaźnym szpitala przy ul. Toruńskiej w Kaliszu. Tylko w momencie przyjęcia był u niej lekarz i pielęgniarka. Potem perso-

nel kontaktował się z nią przez telefon. Sama mierzyła sobie temperaturę i podawała pielęgniarkom. Posiłki zostawiono jej przed drzwiami. Ostatecznie mąż z dziećmi wyprowadził się do rodziny, a ona wróciła do domu. Problemy z pobieraniem wymazu sprawiły, że na kwarantannie była aż... 27 dni. Pan Paweł w zamknięciu przebywał jeszcze dłużej, bo 35 dni. Kiedy dowiedział się o chorobie, zdecydował się na pobyt w izolatorium w Poznaniu. – Telefon komórkowy z internetem to było moje jedyne okno na świat. W więzieniu mają lepsze warunki – żali się. Wtedy opuszczenie placówki było uwarunkowane uzyskaniem dwóch z rzędu negatywnych testów. – Ja miałem negatywny, pozytywny. Kolejnym razem negatywny lub wątpliwy i tak w kółko – opowiada.

OZDROWIENIE

Nasi rozmówcy zgodnie twierdzą, że ważne w czasie choroby jest nastawienie psychiczne, nie wolno się załamywać, pomimo krytycznych momentów, każdy z całych sił powinien się skupić na walce ze śmiertelnym przeciwnikiem. – Kiedy już tylko się wzmocniłam, to prałam wszystkie rzeczy, wietrzyłam mieszkanie i bardzo dużo piłam wody, herbaty owocowej, antywirusowej, aby pokonać tego „dziada” – podkreśla Katarzyna Szymkowiak. Dodaje, że jeszcze nie wróciła do formy sprzed choroby. Niektórzy powikłania odczuwają nawet po upływie kilkudziesięciu tygodni od momentu, kiedy zostali uznani za ozdrowieńców. Tak jak w przypadku pana Pawła. Choć chorował w lipcu, to nadal nie odzyskał smaku i węchu. – To jest bardzo dziwne uczucie. Nawet nie wiem, jak je określić. Nie ma żadnej przyjemności z jedzenia. Bardzo trudno jest coś też ugotować – ubolewa. Ratownik z jarocińskiego szpitala czuje się dobrze, ale na długo zapamięta chwilę, jak wraz z synem wychodził z izolatorium. – W porze obiadowej żołnierze wyprowadzili nas z hotelu, bo samemu nie można było wychodzić. Z dużą radością opuściliśmy to miejsce, tym bardziej, że czekała na nas rodzina – przypomina sobie.

ELŻBIETA RZEPČYK

MINISTER MARLENA MALĄG CHWALI RZĄD ZA SKUTECZNĄ POMOC NIEPEŁNOSPRAWNYM DZIECIOM I ICH RODZINOM. Co na to najbardziej zainteresowani? - Ustawa za życiem?! Na papierze i owszem - w praktyce jesteśmy na marginesie społecznym - mówią oburzeni. - Boję się odejść przed moim synem, bo nie wiem, co jeszcze gorszego zgotuje mu nasz chory rząd.

Minister Marlena Maląg podsumowała rządowe działania na rzecz niepełnosprawnych w kontekście trwającej debaty o zaostrzeniu prawa aborcyjnego i wyroku Trybunału Konstytucyjnego. 28 października 2020 wystąpiła w Sejmie. Mówiła o rządowym wsparciu dla dzieci z niepełnosprawnością i ich rodzin.

„Przypomniała, że od października 2019 roku finansowane są m.in. świadczenia uzupełniające dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji w wysokości do 500 zł. W ramach tego funduszu działają także programy takie, jak asystent osoby niepełnosprawnej, usługi opiekuńcze dla osób niepełnosprawnych, opieka wytchnieniowa czy też centra opiekuńczo-mieszkalne” – czytamy na rządowym portalu niepełnosprawni.gov.pl. Napisano tam również: „że rząd przygotował program kompleksowego wsparcia dla rodzin „Za Życiem”, na który składa się m.in. wszechstronna opieka nad kobietą i dzieckiem w czasie ciąży i po porodzie. – Los polskich kobiet jest dla nas ważny. Wprowadzamy rozwiązania, które mają je otoczyć wsparciem i opieką – podkreśliła minister.

Zapytaliśmy rodziców dzieci z niepełnosprawnością, którzy są podopiecznymi Fundacji „Ogród Marzeń”, jak oni oceniają pomoc rządową? Ich opinia jest diametralnie różna od tej, którą przedstawiła szefowa resortu rodziny i polityki społecznej.

MAMA HANI

Mnie osobiście w tym wszystkim sił brak. Na każdym kroku trzeba udowodniać, że dziecko jest niepełnosprawne, mimo iż widać to gołym okiem. Kończy się tym, że niektórzy „specjaliści” potrafią nawet wyleczyć dziecko z autyzmu. I po 18 latach zastanawiam się, co dalej... Jeszcze jeden temat się nasuwa, a mianowicie subwencja. Na moje dziecko szkoła dostaje około 50 tys. na rok.

Pomoc dla dzieci niepełnosprawnych jest tylko na papierze

I co w zamian dostaje? – 1h logopedii w tygodniu łączoną z innym uczniem.

MAMA KAMILA

Pomijam już fakt, że nasze dzieci, kiedy kończą 16 lat „wypadają” z systemu. Są cudownie uzdrawiane przez komisję. Wystarczy, że dziecko potrafi się przedstawić i komisja uznaje, że jest zdolne do samodzielnej egzystencji, że za pomoc specjalistów musimy płacić, że matki zostają z dziećmi same i nikogo nie obchodzi, jak żyją. To jest kpina, na papierze może coś jest, realnie – nie – nic. Ale muszę powiedzieć jedno, żeby oddać sprawiedliwość, dostałam wszelką możliwą pomoc, ze strony Poradni Psychologicznej – Pedagogicznej w Jarocinie, panie okazały mi i synowi serce i pomoc.

MAMA KORDIANA

Nie ma żadnej opieki wytchnieniowej ani asystenta rodziny z osobą niepełnosprawną. Wszystko to jest tylko na papierku. Gminy mogą przystępować do tego programu, ale nie muszą i w większości się tak dzieje, bo nie ma chętnych do zajmowania się osobami niepełnosprawnymi.

MAMA ANI

Brak opieki wytchnieniowej, pomocy psychologicznej plus jeszcze np. mimo ustawy za życiem, nie należy nam się nielimitowane dofinansowanie zakupu pampersów.

MAMA DAMIANA

Mieszkanie dla matek z dziećmi? To by się zgadzało. Szpital naszym domem. 1/3 życia w nim siedzimy z córką. Kadre już znamy. Grafik pielęgniarek też. I tylko



ja, matka wariatka, ciągle coś chcę.

MAMA MARYSI

Najgorsze w tym całym cyrku jest to, że najwięcej sił tracimy na zmaganie się z przepisami, z udowadnianiem, z pierdołami itp. Codziennie się martwię, czy zdążę zrobić wszystko, żeby mój syn poradził sobie sam w życiu, jak mnie już nie będzie. Bo wiem, że na opiekę z państwa i system wsparcia nie mogę liczyć. A co z dziećmi i dorosłymi, którzy nigdy nie będą samodzielni?? Kto im pomoże, jak zabraknie rodziców? Kto pomoże nam, jeśli poważnie zachorujemy i nie będzie nikogo do opieki nad dziećmi?

MAMA MICHAŁA

Ustawa za życiem?! Na papierze i owszem – w praktyce jesteśmy na marginesie społecznym. Jako rodziny z dziećmi niepełnosprawnymi jesteśmy odsyłani z jednej instytucji do drugiej i każdy radzi sobie jak może. Gdyby nie fundacje i determinacja samych rodziców nasze dzieci byłyby pozostawione samym sobie. Wiecie co? Boję się odejść przed

moim synem, bo nie wiem, co jeszcze gorszego niż to co jest teraz zgotuje mu nasz chory rząd.

MAMA DOROTY

Według PCPR dofinansowania do turnusu należą nam się co roku góra dwa. Tymczasem nie dostaliśmy już 4 rok i nie wiadomo, czy załapiemy się w przyszłym

MAMA AGNIESZKI

O wszystko trzeba walczyć samemu. Do lekarzy, specjalistów tylko prywatnie, bo inaczej się nie da. Kosztowne badania i ciągle pobyty w szpitalach. O pomoc i poradę matka musi dowiadywać się od innej matki. Jedna matka uczy się na błędach drugiej. Takie mamy wsparcie.

MAMA KAMILI

To coś strasznego udowadniać, że twoje dziecko niepełnosprawne jest niepełnosprawne. Największy paradoks jest taki, że odwołując się od orzeczenia w okresie odwoławczym nie należy się ani zasiłek pielęgnacyjny i ani nawet dodatek rehabilitacyjny. A czasem trwa to rok lub dwa. Przez ten czas zostaje się bez orzeczenia i bez żadnych praw dla osób niepełnosprawnych.

MAM EWY

3 lata czekałam na wypłatę świadczeń rodzinnych na dzieci, w tym też 500 plus. A przyznane świadczenie pielęgnacyjne otrzymałam po kilku miesiącach. Nikogo nie obchodziło, za co będziemy żyć, kiedy wstrzymano mi wszystkie świadczenia naraz. Potem przez rok do momentu podjęcia pracy żyłam z 2 córkami z orzeczeniem za 1470 zł. Tak działają przepisy w naszym kraju...

Imiona dzieci zostały zmienione

WIEM, JAK TRUDNO PODJĄĆ TAKĄ DECYZJĘ

- Chyba mi nie chce pani powiedzieć, że jest pani w ciąży? Jest duże prawdopodobieństwo, że urodzi pani dziecko z wadą genetyczną – usłyszałam od ginekologa. Płakałam przez tydzień.

Urodziłam zdrową, wspaniałą córkę, ale gdy wtedy usłyszałam od lekarza te słowa, myślałam, że serce mi pęknie. Radość z oczekiwania na nowe życie zastąpiły rozpacz i strach. Zmieniłam ginekologa. Kiedy poprosiłam o skierowanie na badania prenatalne, powiedział ze spokojem: - *Mogę pani dać to skierowanie, ale nie ma sensu robić tych badań, jeśli nie jest pani przekonana, że dokona pani aborcji.* Nie byłam. Kilka dni później w restauracji obok mojego stolika usiadła rodzina z chłopcem, który miał zespół Downa. Śmiali się, rozmawiali, byli szczęśliwi. Wiedziłam, że na pewno nie chcę robić żadnych badań, chcę urodzić! Dlaczego więc dziś wychodzę na ulicę i protestuję przeciwko wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego, skoro

nie popieram aborcji?

Odpowiedź jest prosta: wiem, jak trudno podjąć taką decyzję. Ja miałam wsparcie rodziny i przyjaciół, ale nie każda kobieta ma taki komfort. Nie mam więc prawa skazywać kogokolwiek na heroiczną walkę i bohaterskie życie. Tak – bohaterskie! Każda mama dziecka z niepełnosprawnością jest dla mnie wspaniałą bohaterką. Wiem, co mówię. Od 10 lat staram się pomagać dzieciom z niepełnosprawnościami i ich rodzicom, a właściwie matkom, bo większość ojców po prostu nie dała rady i zostawiła kobiety same. Z trudami życia. Straszne to tchórzostwo i straszne świństwo.

Każdy dzień samotnej matki wychowującej dziecko z niepełnosprawnością to walka o przetrwanie, czasem ostatkiem sił, bez chwili wytchnienia. Pomoc państwa, mimo szumnych opowieści minister Maląg, jest niewystarczająca, a właściwie znikoma.

Znam wiele mam, które nawet na chwilę nie mają z kim zostawić swojego chorego dziecka. Są schorowane, nie mają sił, pękają im z bólu kręgosłupy, siada psychika. Pograżone w smutki i depresji – WALCZĄ! Każdego dnia martwią się, co będzie z ich dzieckiem, gdy one umrą?

Znam matki, których dzieci umarły, a one w rozpacz po utracie dziecka zostały praktycznie bez środków do życia, bo nie wolno im było pracować i zarabiać ani złotówki. W innym przypadku zostałyby pozbawione zasiłku czyli jedyne go dochodu. Żadna rodzina nie jest w stanie sama zapewnić odpowiedniej opieki dziecku z niepełnosprawnością bez pomocy różnych fundacji. Spotkałam się z dużym hejtem, że popieram aborcję i chcę zabijać. Nie chcę! Chcę edukacji, wsparcia i pomocy dla kobiet, które muszą podjąć tę trudną decyzję. Wierzę, że gdyby były te wszystkie warunki, aborcji w Polsce byłoby mniej. Bo to, że prawo za-

brania, nie oznacza, że ich nie ma. Są w podziemi. Myślę, że większość kobiet, które zdecydowały się na zabieg, żyje w traumie do końca życia.

Tymczasem obrońców życia poczętego stać tylko na jedno: „Niech urodzi i odda dziecko do okna życia. To proste.” – czytamy na Facebooku pod postem o protestach. Nie rozumiem, że dziecko, o którym mowa w prawie, które zatwierdził TK, jest martwe w łonie matki lub umrze tuż po narodzinach. To płody ze strasznymi wadami, zniekształcone, czasem bez mózgu.

Są kobiety, które decydują się na donoszenie takiej ciąży. Mam niezwykle szacunek dla nich i chylę czoła. Podjęły jednak taką decyzję same. Nikt nie może zmusić drugiego człowieka do tego. Łatwo napisać komentarz na Facebooku, trudniej pomóc nieść ten krzyż.

BEATA FRĄCZKOWIAK-PIOTROWICZ



JAROCIŃSKI SZPITAL ZNAJDUJE SIĘ W I POZIOMIE ZABEZPIECZENIA w walce z COVID-19. Co to oznacza dla pacjentów i personelu oraz jak wygląda sytuacja w lecznicy?

NIE MUSIELIŚMY ZAMYKAĆ ŻADNEGO ODDZIAŁU

W I poziomie zabezpieczenia znalazła się większość szpitali powiatowych. Zostały one zobowiązane do wyznaczenia odpowiedniej ilości miejsc izolacyjnych. W Jarocinie ma ich być 9. W praktyce wygląda to tak, że jeśli do naszego szpitala trafia pacjent z podejrzeniem koronawirusa, to po wykonaniu testu i otrzymaniu pozytywnego wyniku, lekarz prowadzący podejmuje decyzję, co dalej. Jeśli taka osoba nie potrzebuje leczenia szpitalnego, wypisywana jest do domu i kierowana na leczenie przez lekarza rodzinnego. Natomiast w przypadku złego stanu zdrowia chory pozostaje w szpitalu. Jest umieszczany w izolatce i czeka na przewiezienie do placówki II albo III stopnia zabezpieczenia, która leczy takie przypadki.

JAROCIŃSKI SZPITAL W I POZIOMIE ZABEZPIECZENIA W WALCE Z COVID-19

UPROSIŁEM ANESTEZJOLOGA, ŻEBY POJECHAŁ, BO PACJENT MÓGŁ UMRZEĆ

To, że nasz szpital należy do tak zwanych „czystych” zdaniem szefa medycznego chroni nie tylko pacjentów, ale przede wszystkim załogę. – Nie mamy wśród personelu białego nikogo, kto by się zaraził koronawirusem w szpitalu. Nie musieliśmy do tej pory zamykać żadnego oddziału. To jest bardzo ważne, bo samo łóżko i sprzęt, gdybyśmy nawet nie wiem, ile go mieli, nie uzdrowi pacjenta – podkreśla dr n. med. Włodzimierz Budzyński, dyrektor szpitala ds. medycznych.

DOCHODZIMY DO KWADRATURY KOŁA

To, że jarociński szpital nie leczy pacjentów z koronawirusem nie oznacza, że oni tu nie

trafiają. Z danych, które otrzymaliśmy wynika, że dziennie jest kilka takich osób. Problem w tym, że powinny one być jak najszybciej przewiezione do placówki, która zajmie się takim leczeniem, a są poważne trudności z transportem i miejscami w szpitalach II i III poziomu zabezpieczenia.

Dyrektor medyczny naszego szpitala opowiada o sytuacji z ostatnich dni. – Mieliliśmy pacjenta pod respiratorem z pilnym wskazaniem do przewiezienia. W takim wypadku powinien z nim jechać anestezjolog. Prywatna firma transportowa nie zapewnia tego, a lekarz anestezjolog nie ma w zakresie obowiązków pracy w karetce. W ten sposób

dochodzimy do kwadratury koła – stwierdza dr n. med. Włodzimierz Budzyński. – W tej sytuacji uprosiłem jednego z naszych anestezjologów, żeby się przebrał i pojechał z tym pacjentem, bo inaczej mógłby nam umrzeć. Tak wygląda sytuacja – zaznacza.

NIE WYKONUJEMY TESTÓW KAŻDEMU PACJENTOWI, ŻADEN SZPITAL TEGO NIE ROBI

W związku z tym, że jarociński szpital nie leczy pacjentów z koronawirusem, to przyjmuje tych, którzy są chorzy, ale mają ujemny wynik na obecność patogenu. Szef medyczny podkreśla, że szpital jest „zarzucany” przez lekarzy rodzin-

nych, którzy kierują do lecznicy osoby z przebiegami czy objawami infekcji. – Przeprowadzamy wywiad epidemiologiczny, oceniamy stan każdego pacjenta, jeśli jest podejrzany o COVID-19, umieszczamy w izolatce i wykonujemy test. Nie wykonujemy testów każdemu pacjentowi, zresztą nie ma takiego szpitala, który by to robił – stwierdza doktor Budzyński.

Informuje także, że w tej chwili jarociński szpital stara się w miarę możliwości wykonywać – odwołane wcześniej – zabiegi i operacje planowe u pacjentów z ujemnym wynikiem na obecność koronawirusa.

ANNA KONIECZNA

PODZIAŁ SZPITALI W WIELKOPOLSCE

I poziom zabezpieczenia to głównie szpitale powiatowe, między innymi Szpital Powiatowy w Jarocinie oraz placówki kliniczne i marszałkowskie, łącznie 221 łóżek.

Do II poziomu należy 26 szpitali, łącznie 1.187 łóżek, to między innymi: Pleszewskie Centrum Medyczne, Wojewódzki Szpital Zespolony w Kaliszu, Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Ostrowie Wlkp., Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Gostyniu, Szpital Powiatowy w Śremie, Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowot-

nej w Krotoszynie oraz Szpital w Środzie Wlkp.

Na III poziomie zabezpieczenia wyznaczony został Szpital Miejski im. J. Strusia w Poznaniu. Placówkę wspomaga Ginekologiczno-Położniczy Szpital Kliniczny UMP w Poznaniu, który leczy pacjentki z koronawirusem na oddziałach ginekologicznym i położniczym oraz noworodki na oddziale neonatologii. Pacjenci „dodatni” wymagający opieki psychiatrycznej znajdują pomoc w Centrum Medycznym HCP w Poznaniu.

O tym, do którego szpitala trafi pacjent – także z Jarocina – decyduje pełnomocnik wojewody wielkopolskiego do spraw koordynacji miejsca docelowego transportu pacjentów z podejrzeniem zakażenia lub zarażonych SARS-CoV-2 w celu ich hospitalizacji lub izolacji.

PRZYCHODNIA ROBI CO MOŻE, A PACJENCI TWIERDZĄ, ŻE NIE MOGĄ SIĘ DODZWONIĆ

PIEŁĘGNIARKA: PRZYSZEDŁ MĘŻCZYŻNA TYLKO PO TO, ŻEBY MNIE WYZWAĆ

PRZYCHODNIA ESKULAP W JAROCINIE, JAKO JEDNA Z NIELICZNYCH, JEST CAŁY CZAS OTWARTA DLA PACJENTÓW. – My nigdy, od początku pandemii, nie byliśmy zamknięci – informuje Grażyna Basińska, przełożona pielęgniarek w Eskulapie. Nie wszyscy pacjenci są jednak zadowoleni.

Napisała do nas mama małego dziecka, które zachorowało. „Co z Eskulapem?” – pytała. „Od rana nie można się tam dodzwonić. Mam chore, małe dziecko, a nawet nie idzie się z nimi skontaktować” – twierdziła. Sprawdziiliśmy kilka razy i rzeczywiście tego dnia, w poniedziałek – 12 października, słuchawki telefonu nikt nie podnosił.

Przychodnia podpowiada, że po wprowadzeniu stanu epidemii uruchomiła dwa dodatkowe numery telefonu. Są one wywieszone na drzwiach i w oknie. – Za-



NZOZ Przychodnia „Eskulap” Poradnie Podstawowej i Specjalistycznej Opieki Zdrowotnej przy ul. o. Serafina Niedbały w Jarocinie czynna jest: - rejestracja od 7.00 do 18.00 lekarze od 8.00 do 18.00. Numery telefonów do przychodni: (62) 747-58-81 | (62) 747-58-82, 605-077-255 | 603-646-555

pewniam, że my te telefony najuczciwiej na świecie odbieramy. Oczywiście może być taka chwila, że trzeba pilnie zrobić coś innego, bo różne mamy tu sytuacje, ale można wtedy trochę poczekać. A ludzie by chcieli wszystko już, teraz, natychmiast. A jeśli tak nie jest, to odsądzają nas od czci i wiary – mówi Grażyna Basińska. I dodaje, że jeśli ktoś ma zastrzeżenie, to niech napisze skargę do Narodowego Funduszu Zdrowia. – My pracujemy uczciwie i na tym chcemy się skupić, szczególnie w tych ciężkich czasach – podkreśla przełożona pielęgniarek z przychodni Eskulap.

Placówka nie wyznacza limitów przyjmowanych pacjentów. – Ale nie może być tak, że wszyscy wchodzą z ulicy, jak chcą. W pierwszej kolejności przyjmujemy osoby, które pilnie potrzebują pomocy. To są stany bólowe, gorączkowe. W przypadku, jeśli w danym

dnieniu jest dużo pacjentów, a ktoś przykładowo chce skonsultować z lekarzem wyniki badań, to prosimy, żeby przyszedł w innym terminie – wyjaśnia pielęgniarka. I podkreśla, że w tej trudnej sytuacji, w jakiej wszyscy się znaleźliśmy „są sprawy ważne i ważniejsze”. – My pomagamy, jak możemy – zapewnia.

Z ubolewaniem stwierdza, że nie wszyscy to rozumieją. – Przyszedł młody mężczyzna tylko po to, żeby mnie wyzwać, że jego żona musiała przyjść zarejestrować dziecko do szczepień. Nie przebiegał w słowach, a my naprawdę robimy, co możemy. A ludzie nie mówią nam prawdy. Przyszli niby tylko z gorączką, a potem się okazuje, że są też inne objawy świadczące o covidzie. Czy to jest normalne? My też jesteśmy ludźmi, mamy emocje, boimy się i nasza cierpliwość też ma swoje granice – zaznacza pielęgniarka.

ANNA KONIECZNA

JAROCIN

DODATKOWE RĘCE
DO PRACY W SANEPIDZIE

Znaczny wzrost zakażeń koronawirusem oraz liczby osób, które zostają objęte kwarantanną spowodował, że w jarocińskim sanepidzie brakuje rąk do pracy.

W związku z tym starosta Lidia Czechak, której podlega placówka, najpierw oddelegowała jedną osobę do pomocy, a później zwróciła się do Urzędu Miejskiego w Jarocinie o to samo.

Na apel odpowiedział burmistrz Adam Pawlicki. - *Natychmiast zdecydowałem o udzieleniu wsparcia i skierowałem do wykonania tego zadania jednego z druhów Ochotniczej Straży Pożarnej w Jarocinie - poinformował wódcarz gminy. - Ilość danych wprowadzanych do centralnego systemu oraz liczba telefonów, które trzeba wykonać i odebrać jest tak duża, że każda dodatkowa para rąk do pracy przyspiesza wdrażanie procedur epidemicznych, a także odciąża pracowników sanepidu - podkreślił burmistrz.*

(ann)

Były wiceburmistrz Jarocina został
„prawą ręką” prezydent Ostrowa

ROBERT KAŹMIERCZAK ZOSTAŁ SZEFEM KANCELARII PREZYDENTA Ostrowa Wlkp. Były wiceburmistrz Jarocina awansował po niespełna trzech miesiącach pracy w ostrowskim urzędzie i stał się „prawą ręką” Beaty Klimek.

Kaźmierczak po tym, jak w lutym - po blisko 20 latach - złożył rezygnację ze stanowiska wiceburmistrza Jarocina, wystartował w konkursie na szefa wydziału promocji w Ostrowie Wlkp. Nie pełnił tej funkcji długo, ponieważ na początku października prezydent Beata Klimek awansowała go na szefa Kancelarii Prezydenta Ostrowa Wlkp., co oznacza, że stał się jej „prawą ręką”.

Przypomnijmy, że wiceprezydentem Ostrowa jest Mikołaj Kostka, były wiceburmistrz Jarocina, a skarbnikiem Michał Zabiński, były szef finansów gminy Jarocin.

(ann)



Były wiceburmistrz Jarocina Robert Kaźmierczak od niespełna 3 miesięcy pracuje w Urzędzie Miasta Ostrowa Wlkp.

■ **ROBERT KAŹMIERCZAK** był wiceburmistrzem Jarocina przez blisko 20 lat. Przez krótki okres w poprzedniej kadencji kierował też radą miejską. Pod koniec lutego niepodziewanie zrezygnował z pełnienia funkcji. Burmistrz Adam Pawlicki przyjął decyzję swojego długoletniego zastępcy. Wkrótce potem zwolnił go także z obowiązku świadczenia pracy w okresie wypowiedzenia. Stanowisko wiceburmistrza do spraw oświaty i kultury, które zajmował Robert Kaźmierczak, jest do dzisiaj nieobsadzone.

Brygadzysta ekipy montażowej przy
budowie sieci sanitarnych

Miejsce pracy: Praca na terenie Polski (delegacja)

Zakres obowiązków:

- Kierowanie pracą brygady monterów przy budowie sieci sanitarnych
- Montaż rurociągów wodno - kanalizacyjnych, roboty ziemne
- Współpraca z Nadzorem Budowy

Wymagania:

- Mile widziane prawo jazdy kat. B
- Doświadczenie na ww. stanowisku,
- Umiejętność obsługi podstawowych elektronarzędzi
- Umiejętność pracy w zespole, zarządzania ludźmi
- Dyspozycyjność (praca w delegacji)

Oferujemy:

- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- Możliwość podnoszenia kwalifikacji

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt pod numerem telefonu:

609 609 078, 609 609 115, 62 732 20 41

CV i list motywacyjny proszę wysłać na adres e-mail:

a.domzalska@trasko.pl, r.nowak@trasko.pl, kadry@trasko.pl

TRASKO

Rybhand

Producent przetworów
rybnych zatrudni
pracowników na
stanowisko

PRACOWNIK FIZYCZNY
PAKOWACZ

Kontakt pod
nr tel. 508-011-723 lub
kadry1@rybhand.com.pl

Work service poszukuje
pracowników

DO PAKOWANIA
ODZIEŻY W GĄDKACH

Atrakcyjna stawka
godzinowa i darmowy
transport.

Wyslij SMS o treści „praca”
pod nr 508 040 073
oddzwonimy!

Firma DOMMAR

branża instalacyjno-grzewcza
zatrudni pracownika na stanowisko

główny księgowy
pełna rachunkowość

aplikacje prosimy składać na adres
piotrduda@dommar.pl

BIURO
REKLAMY

Jarocin
ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747 47 47

Gazeta
Jarocińska

Artur Antczak
508 318 922

Angelika
Włodarczyk
509 082 772

ZGO

„ZGO-NOVA” Sp. z o.o.
poszukuje kandydatów
do pracy na stanowisko:

• Pracznka / Prasowaczka
• Praczn / Prasowacz

Praca w systemie 3-zmianowym.

Umowa zlecenie z możliwością przejścia na umowę o pracę.

Miejsce pracy: pralnia przy Szpitalu Powiatowym w Jarocinie.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV na adres

Witaszyczki 1A, 63-200 Jarocin

lub elektronicznie na adres sekretariat@zgo-nova.pl

Prosimy o dopisanie klauzuli:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO).”
Informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami.

Monter sieci sanitarnych

Miejsce pracy: Praca na terenie Polski (delegacja)

Zakres obowiązków:

- Montaż rurociągów sieci sanitarnych, roboty ziemne

Wymagania:

- Mile widziane prawo jazdy kat. B
- Doświadczenie na ww. stanowisku,
- Umiejętność obsługi podstawowych elektronarzędzi
- Umiejętność pracy w zespole i dyspozycyjność (praca w delegacji)

Oferujemy:

- Stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- Możliwość podnoszenia kwalifikacji

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt pod numerem telefonu:

609 609 078, 609 609 115, 62 732 20 41

CV i list motywacyjny proszę wysłać na adres e-mail:

a.domzalska@trasko.pl, r.nowak@trasko.pl, kadry@trasko.pl

TRASKO

KOLEJNE DWIE GMINY BĘDĄ PRZYWOZIŁY ODPADY DO JAROCIŃSKIEGO ZAKŁADU GOSPODARKI ODPADAMI. Tym razem to sąsiedni Koźmin Wlkp. i Rozdrażew z powiatu krotoszyńskiego.

We wrześniu ZGO - Wielkopolskie Centrum Recyklingu uzyskało zmianę tzw. pozwolenia zintegrowanego, które umożliwia przyjmowanie i przetwarzanie większej ilości śmieci. Tylko w przypadku zmieszanych (nie segregowanych) jest to zwiększenie z 60 tys. ton rocznie do 95 tys. ton.

Pozwała to jarocińskie spółce przyjąć kolejne gminy do porozumienia, które działa przy ZGO i tym samym odbierać śmieci z ich terenu. Pierwszymi mają być Koźmin Wlkp. i Rozdrażew. Decyzję w tej sprawie podjęli jarocińscy radni. Zanim to jednak nastąpiło, odbyła się dyskusja, w której miejska opozycja miała szereg wątpliwości. Szczególną uwagę zwrócono na to, że rosnąca ilość gromadzonych u nas odpadów zwiększy uciążliwość dla mieszkańców ze strony wysypiska.

- Spodziewaliśmy się, że zanim podjęta zostanie decyzja w sprawie przyłączenia kolejnych gmin i zwiększenia ilości odpadów przywożonych do Jarocina, najpierw będzie to skonsultowane z mieszkańcami. Wysypisko jest już i tak uciążliwe, bo z roku na rok coraz bardziej śmierdzi, a tu dowiadujemy się, że może być jeszcze gorzej - stwierdził Tomasz Klauza, radny miejskiej opozycji. - Uważam, że najpierw

KOLEJNE GMINY PRZYSTĄPIŁY DO POROZUMIENIA PRZY ZGO

O 5,5 TYSIĄCA TON WIĘCEJ ŚMIECI TRAFI ROCZNIE DO JAROCINA



Ponad 270 tys. mieszkańców

obsługuje obecnie system zagospodarowania odpadów ZGO.

Wielkopolskie Centrum Recyklingu obecnie przerabia rocznie **ok. 60 tys. ton odpadów**

powinniśmy sobie poradzić ze smrodem, z tego co do nas trafia, a potem myśleć o przyłączaniu kolejnych gmin. Ja, jako radny i mieszkaniowiec osiedla 700-lecia, nie zgadzam się na przyłączenie kolejnych gmin do porozumienia - dodał.

Do problemu smrodu odniósł się także przewodniczący rady miejskiej. - Sądzę, że te dwie nie tak duże gminy nie spowodują tego, że sytuacja w sposób bardzo radykalny się

pogorszy. Jeżeli istotnie źródłem tej emisji (smrodu - przyp. red.) jest ZGO, to logicznie rzecz biorąc, nie ma znaczenia, czy tam pojawi się dziesięć procent więcej odpadów, czy mniej, jeśli takie jest źródło, to ono i tak tam będzie - argumentował Rajmund Banaszyński.

Z kolei radna Dorota Czechak pytała o korzyści, jakie będzie miało ZGO z przyjęcia dodatkowych gmin. - Miejsca pracy na tym samym poziomie,

a być może uda nam się zwiększyć - odpowiedział jej wiceburmistrz Bartosz Walczak. I dodał: - Podatki, które płaci spółka, będą niezagrożone. I wreszcie wzmocnienie ZGO pozwoli w perspektywie roku, dwóch, trzech na ustabilizowanie cen za zagospodarowanie odpadów w gminie Jarocin.

Jarocińscy radni większością głosów klubu Ziemi Jarocińskiej wyrazili zgodę na przestąpienie Koźmina Wlkp.

i Rozdrażewa do porozumienia międzygminnego.

Jeśli już do tego dojdzie, instalacja ZGO będzie miała jeszcze 25% wolnych mocy przerobowych. Dlatego trwają rozmowy z kolejnymi gminami, które mogłyby przywozić śmieci do Jarocina. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że przyłączeniem zainteresowany jest samorząd podpoznańskiej Mosiny.

ANNA KONIECZNA

KOTLIN

Proboszcz zapowiada kontener i kamery

ZAMONTOWANIE MONITORINGU I POSTAWIENIE KONTENERA NA ŚMIECI przy cmentarzu w Kotlinie zapowiada ksiądz proboszcz Alojzy Mendlikowski.

W jednym z poprzednich numerów „Gazety” w artykule pt. „Wójt zwróci się do proboszcza” pisaliśmy o hałdzie śmieci zalegającej przed cmentarzem w Kotlinie. Kilka dni po naszej publikacji

odpady zniknęły spod płotu nekropolii. Chociaż są i tacy, którzy mają wątpliwości, czy zostały one usunięte w sposób wymagany prawem. - Śmieci zabrali w piątek 23 października. Stał traktor z taką dużą przyczepą. Podstawił ją przedsiębiorca. Zapytałem się kierowcy, gdzie to zawiezie? Był zaskoczony pytaniem. Mówił coś, że w okolicy Magnuszewic. Dla mnie ta sytuacja jest niezrozumiała, gdzie te śmieci trafią - irytował się mieszkaniowiec Kotliny. Zaznaczył, że nadal nie ma kontenera na odpady. - Rośnie następna sarta, a po świętach będzie podobnej wielkości do tej, którą usunęli - dodaje. - Uważam, że władze gminy powinny zażądać, aby ksiądz udostępnił dokumenty, gdzie wywieźli śmieci - sugeruje rozmówca „Gazety”, który chce pozostać anonimowy.

Proboszcz twierdzi, że odpady trafiły do Zakładu Gospodarki Odpadami w Jarocinie. Na pytanie, czy ma na to dokumenty, odpowiada: - Dopiero odbiorę go od osób, które się tym zajmowały. Twierdzi, że jeszcze nie wie, ile parafii kosztował wywóz śmieci.

Duchowny deklaruje, że postara się, aby w przyszłym tygodniu przed cmentarzem pojawił się kontener. Co więcej, zapowiada założenie monitoringu. Kamery mają się pojawić jeszcze w tym roku. - To jest niemożliwe, co tam się dzieje. Ktoś przyjeżdża podrzuca worki ze śmieci. To jest bardzo niekorzystne dla parafii, a potem za wszystko muszę płacić - ocenia proboszcz.

Podobnego zdania jest sołtys Kotliny. - Wiem, że ostatnio doszło do kradzieży doniczek na cmentarzu. Monitoring myślę, że tutaj byłby dobrym rozwiązaniem. Na pewno będzie bezpieczniej i być może ludzie zaprzestaną wywozić śmieci pod cmentarz - mówi Marek Dekert. W jego ocenie ich podrzucanie może ukrócić oświetlenie terenu. - Tam jest ciemno. Montaż latarni mamy zapisany dopiero w przyszłorocznym budżecie - dodaje. Uważa, że przed cmentarzem powinien wreszcie pojawić się kontener. - Śmieci muszą ludzie gdzieś wyrzucać. Rzadko zdarza się, że ktoś bierze je ze sobą - ocenia szef wioski.

(era)

WÓJT ZWRÓCI SIĘ DO PROBOSZCZA

W artykule w poprzednim numerze „Gazety” pisaliśmy o hałdzie śmieci zalegającej przed cmentarzem w Kotlinie. Kilka dni po naszej publikacji odpady zniknęły spod płotu nekropolii. Chociaż są i tacy, którzy mają wątpliwości, czy zostały one usunięte w sposób wymagany prawem. - Śmieci zabrali w piątek 23 października. Stał traktor z taką dużą przyczepą. Podstawił ją przedsiębiorca. Zapytałem się kierowcy, gdzie to zawiezie? Był zaskoczony pytaniem. Mówił coś, że w okolicy Magnuszewic. Dla mnie ta sytuacja jest niezrozumiała, gdzie te śmieci trafią - irytował się mieszkaniowiec Kotliny. Zaznaczył, że nadal nie ma kontenera na odpady. - Rośnie następna sarta, a po świętach będzie podobnej wielkości do tej, którą usunęli - dodaje. - Uważam, że władze gminy powinny zażądać, aby ksiądz udostępnił dokumenty, gdzie wywieźli śmieci - sugeruje rozmówca „Gazety”, który chce pozostać anonimowy.



PRZYJACIÓŁKA NIE ŻYJE, CHORA ZAMIERZA ODDAĆ OSOCZE

- MAM ZAMIAR ODDAĆ OSOCZE. JAK TO MA KOMUŚ URATOWAĆ ŻYCIE, TO NIE MA SIĘ NAD CZYM ZASTANAWIAĆ. Tym bardziej, że osoby z mojego bliskiego otoczenia zmarły na COVID-19 - mówi pani Małgorzata z Jarocina, która dość ciężko przechodzi zachorowanie w domu.

Pandemia wyraźnie przyspiesza. Codziennie przybywają tysiące nowych chorych, szpitale pękają w szwach. Personel medyczny robi wszystko co może. Na całym świecie naukowcy pracują nad lekiem lub szczepionką na koronawirusa. Póki co szansą dla chorych może być osocze.

Niektórzy twierdzą, że osocze jest swoistym lekarstwem. Jak jest naprawdę? - Bardzo trudno jest odróżnić lek pochodzenia biologicznego, od leku pochodzenia chemicznego. Przy czym musimy mieć świadomość, że lek to jest coś, co możemy wytwarzać w powtarzalny sposób w warunkach jakiegoś zakładu pracy. Natomiast w tej chwili nie jesteśmy w stanie uzyskać takiego preparatu, jeżeli chodzi o przeciwciała ochronne, czyli to, co zawiera surowica. Możemy powiedzieć, że jest to preparat biologiczny, podobnie jak krew - tłumaczy dr Paweł Grzesiowski, immunolog w wypowiedzi dla TVN24. - Tyle tylko, że jest to jeden ze składników krwi, który możemy stosować wyłącznie w określonych sytuacjach. I nie nadaje się on do stosowania na przykład w warunkach domowych. Ani nie nadaje się do stosowania w warunkach późnej choroby. Wiemy, że trzecia faza COVID, czyli ta najbardziej zaawansowana, gdzie najczęściej pacjenci leżą na intensywnej terapii, te przeciwciała już niewiele pomagają, bo walczymy tak naprawdę ze skutkami choroby, a nie z wirusem - dodaje. Podkreśla, że jeżeli osocze poda się pacjentowi w pierwszym tygodniu jego choroby, to pomoże w powrocie do zdrowia.

OSOCZE SCHODZI JAK CIEPŁE BULKI

Codziennie i to jeszcze po kilka razy słyszymy, że w kraju brakuje osocza. Jak wygląda sytuacja w Poznaniu? To właśnie w szpitalu w stolicy Wielkopolski leżą najciężiej chorzy również z na-



szego terenu. - Idzie jak ciepłe bułki. To co wczoraj było oddane, to właśnie kończę wydawać. Brakuje ozdrowieńców, a my już robimy wszystko, co się da - mówi wyraźnie zalamana Hanna Skalisz, zastępca dyrektora ds. medycznych w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwolecznictwa w Poznaniu. - Lekarze ze szpitala na Szwajcarskiej twierdzą, że u wielu pacjentom ono pomogło. Oddać może każda osoba, która przechorowała COVID-19 od 18. do 60. roku życia - zaznacza lekarka. Wyjaśnia, że każdy, kto chce oddać osocze, musi zgłosić się telefonicznie do Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwolecznictwa w Poznaniu. W czasie rozmowy lekarz przeprowadzi wstępną kwalifikację i zdecyduje, czy dana osoba będzie mogła oddać osocze. Potem dopiero umawia na konkretną godzinę. - Jeżeli osoba chorowała i leżała w szpitalu i przed wypisem miała wykonany test i uzyskała wynik ujemny, to może myśleć

o oddaniu po 14 dniach. Natomiast jeżeli przechorowała w warunkach domowych i miała tylko raz wykonany test, to od chwili ustąpienia wszelkich objawów związanych z koronawirusem, musi minąć 28 dni - tłumaczy dyrektor Skalisz i apeluje, aby ozdrowieńcy kontaktowali się z centrum. - Wiem, że lekarze ze szpitala na Szwajcarskiej przeglądają karty pacjentów z poprzednich miesięcy, sprawdzają, czy ktoś nie mógłby oddać i dzwonią do nich i proszą, aby przekazali osocze - podkreśla lekarka.

WICESTAROSTA I WICEBURMISTRZ CHCĄ ODDAĆ OSOCZE

Pan Błażej z powiatu jarocińskiego już odpowiedział na apel lekarzy. Chorobę przeszedł łagodnie w pierwszym miesiącu wakacji. - Usłyszałem, że jest potrzebne i pojechałem je komuś ofiarować - wyznaje młody mężczyzna.

Podobnie zamierza postąpić Katarzyna Szymkowiak, wicestarosta jarociński, która zaledwie kilka dni temu pokonała wirusa z Chin. - Już nawet rozmawiałam na ten temat z pracownikami mojego referatu i jak minie te 28 dni od ustąpienia objawów, to pojedziemy oddać. Moi podwładni entuzjastycznie przyjęli tę propozycję - deklaruje zastępca starosty jarocińskiego. Identyčną obietnicę składa Bartosz Walczak, wiceburmistrz Jarocina, który właśnie zmagają się z chorobą. Tak samo chce zrobić kolejna chora, do której udało nam się dotrzeć. - Mam zamiar oddać osocze. Jak to ma komuś uratować życie, to nie ma się nad czym zastanawiać. Tym bardziej, że osoby z mojego bliskiego otoczenia zmarły na COVID-19. Właśnie się dzisiaj dowiedziałam, że nie żyje moja przyjaciółka, a jej siostra bliźniaczka walczy o życie - mówi łamiącym się głosem pani Małgorzata z Jarocina. (ara)

GDZIE MOŻNA ODDAĆ OSOCZE?

Ozdrowieńcy mogą oddać osocze w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwolecznictwa w Poznaniu. Osocze ozdrowieńców zawiera przeciwciała, które mogą wspomagać leczenie chorych na COVID-19 z ciężkimi, zagrażającymi życiu objawami zakażenia.

Najpierw trzeba się skontaktować z Działem Dawców od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 - 14.30, tel.: (61) 886-33-54 lub mailowo: ozdrowieniec@rckik.poznan.pl

OSOCZE MOGĄ ODDAĆ OSOBY, KTÓRE SPEŁNAJĄ NASTĘPUJĄCE WARUKI:

- przechorowały COVID-19, zostały uznane za wyleczone i czują się zdrowe lub osoby, które przeszły bezobjawowe zakażenie wirusem SARS-CoV-2 - dysponują wynikiem badania RNA SARS-CoV-2, który potwierdził zakażenie lub wynikiem przeciwciał anty-SARS-CoV-2
- są w wieku 18-60 lat i nie chorują przewlekle
- nie otrzymały w przeszłości transfuzji krwi lub jej składników
- osoba, która wyzdrowiała po przechorowaniu COVID-19 lub przebyła bezobjawowe zakażenie wirusem SARS-CoV-2, musi spełniać standardowe kryteria dawcy krwi (m.in. stanu zdrowia, wagi, wzrostu, nieprzebywania w obszarach o szczególnej sytuacji epidemiologicznej np. obszary występowania wirusa Zika, wirusa Zachodniego Nilu czy też endemicznego występowania malarii). Ostateczną i wiążącą decyzję podejmuje lekarz w dniu kwalifikacji lekarskiej.

„Nie bagatelizujmy żadnych objawów”

Trudne czasy nastały dla pacjentów i ich lekarzy rodzinnych. Co dziś – w dobie koronawirusa – ma zrobić przeciętny Kowalski, gdy czuje, że „coś go bierze”? Po pierwsze zostać w domu i obserwować – co konkretne się dzieje. Nie bagatelizujmy żadnych objawów, a to – niestety – wciąż jest nagminne. Ludzie z objawami infekcji chodzą do pracy, wysyłają dzieci do przedszkola czy szkoły z myślą – „to tylko przeziębienie”. Otóż nie zawsze jest to „tylko przeziębienie”. Coś, co może wydawać się nam niegroźne, może się szybko rozwinąć – a w międzyczasie możemy pozarażać innych.

Naprawdę bagatelizowanie objawów i chodzenie do pracy z infekcjami – to wciąż duży problem?

Bardzo duży. Mało tego – zdarzają się nawet przypadki, że pacjenci nie robią testu w kierunku COVID-19, który zlecił im lekarz rodzinny! Sama miałam ostatnio dwie takie sytuacje. I co mam zrobić wtedy z takim pacjentem? Do akcji ma wkraczać sanepid, który i tak jest „zawalony” pracą? To po prostu skrajna nieodpowiedzialność.

Aż trudno w to uwierzyć...

Wiele osób mówi, że boi się stracić pracę, że nie chcą iść na kwarantannę. Praco-



Z BOŻENĄ JANICKĄ, specjalistką medycyny rodzinnej i pediatrii, prezesem Porozumienia Pracodawców Ochrony Zdrowia, które zrzesza blisko 3 tysiące lekarzy rodzinnych z Wielkopolski - rozmawia JAKUB NOWAK

dawcy też niechętnie patrzą na osobę z „podejrzeniem”. Uważają, że w razie wykrycia COVID-19 może ona stanowić zagrożenie dla funkcjonowania firmy. Naciskają więc: „weź kilka dni zwolnienia i wracaj – daj spokój z wymazem”. I takie podejście jest przerażające.

Co z kolei ze wspomnianymi testami na COVID-19 zlecanymi przez lekarzy rodzinnych? Czy jest z tym problem?

Zdarzają się problemy związane z terminem – gdy np. po zebraniu wywiadu wystawiamy skierowanie na taki test, ale wolny termin na pobranie wymazu jest np. dopiero za kilka dni. To mija się z celem. Zresztą – taki test może być wówczas niemiarodajny, wynik może wyjść ujemny. Prosiłiśmy już w tej sprawie NFZ o interwencję.

Wróćmy jeszcze do sytuacji, gdy czujemy, że „coś nas bierze” – jak to się potocznie mówi. Kiedy powinno zapalić się nam czerwone światło? Kiedy to faktycznie może być koronawirus?

Dziś z doświadczenia już wiemy, że symptomem zakażenia jest nie tylko gorączka czy utrata wachu i smaku. Także duże bóle mięśni, stawów, które mogą sugerować gripę, są dużym prawdopodobieństwem infekcji COVID-owej. Miałam ostatnio taką sytuację z 10-lat-

kiem. Jak opowiadała jego mama, skarżył się na tego rodzaju bóle, nie miał siły zejść po schodach. Mama podejrzewała anginę. A to był koronawirus. Poza tym nie bagatelizujmy także suchego kaszlu, bólu gardła, kataru, albo – jak to określają niektórzy pacjenci – „pieczenia” w nosie. A jeśli wspomniane objawy połączymy z miejscem pracy, w której jest dużo kontaktów z innymi ludźmi – powinniśmy mieć świadomość, że mogło dojść do zakażenia koronawirusem.

A jak się zachować, gdy jesteśmy w domu, pojawiają się różne objawy i nam się pogarsza?

Kontaktujemy się oczywiście z lekarzem, który oceni nasz stan zdrowia. Różne są przypadki, czasami – przy naprawdę typowych objawach i po zebranych wywiadzie – skierowanie na wymaz możliwe jest już telefonicznie – przez samą teleporadę. Wszystko zależy jednak od konkretnej sytuacji, symptomów itd. Ocenia to lekarz.

Czeka nas trudny czas?

Najważniejsza jest nasza zbiorowa odpowiedzialność. Jeśli my, Polacy, nie będziemy sami siebie pilnować poprzez maseczki, robienie wymazów, i niechodzenie do pracy z infekcjami – wszystko się posypie.

OGŁOSZENIE

CZY PAPIEROSY ELEKTRONICZNE MOGĄ POMAGAĆ W WALCE Z NAŁOGIEM PALENIA?

Kolejne badania pokazują, że e-papierosy są o około 95 proc. mniej szkodliwe, niż te tradycyjne. Potwierdził to ostatnio austriacki naukowiec – dr Alfred Uhl z Prywatnego Uniwersytetu Zygmunta Freuda w Wiedniu i Bernhard-Michael Mayer z Uniwersytetu w Grazu. Papierosy elektroniczne wytwarzane są przez większość badaczy na tzw. skali obniżania ryzyka (*risk continuum*) jako potencjalnie mniej toksyczne również od tzw. wyrobów nowatorskich, czyli podgrzewaczy tytoniu.

Risk Continuum to opracowana przez naukowców skala, która pokazuje poziom ekspozycji konkretnych produktów na toksyny. Według tej skali, potencjalnie najmniej szkodliwa jest tzw. nikotynowa terapia zastępcza (NRT), czyli np. gumy do żucia i plastry antynikotynowe, na drugim miejscu są tzw. modern oral products, czyli np. tytoń do żucia EPOK (od niedawna dostępny na polskim rynku), potem e-papierosy, następnie tzw. traditional oral products, czyli np. sproszkowany tytoń, podgrzewacze tytoniu, a na końcu tradycyjne papierosy i cygara.

Według Amerykańskiej Agencji ds. Żywności i Leków (FDA) kluczowe jest zwiększenie świadomości, że nikotyna, choć oczywiście bardzo uzależniająca – jest dostarczana za pośrednictwem

różnych produktów i najbardziej szkodliwa jest wtedy, gdy dostarcza się ją do organizmu w dymie papierosowym*. A więc FDA wysłała czytelnym sygnał, że są potencjalnie mniej szkodliwe alternatywy.

Wśród nich są e-papierosy. Jak czytamy w danych Public Health England, instytucji zdrowia publicznego w Wielkiej Brytanii oraz Royal College of Physicians (Królewskiego Kolegium Lekarskiego) e-papierosy są potencjalnie mniej szkodliwe aż o 95 proc. w porównaniu do tradycyjnych papierosów ze względu na brak najbardziej toksycznych substancji smolistych, a kolejne na tej skali „podgrzewacze” o około 90 proc.

Jak (skutecznie) walczyć z nałogiem

Eksperti i naukowcy od dłuższego czasu wiele mówią o tzw. redukcji szkód, związanych z paleniem tytoniu – skoro istnieją potencjalnie mniej szkodliwe alternatywy, to w przypadku, gdy pełnoletnie osoby mają problem z całkowitym porzuceniem nałogu palenia, mogą niejako „przerzucić” się na legalne mniej toksyczne alternatywy, jak e-papierosy. Temat ten podniósł ostatnio dr Fernando Fernandez Bueno, chirurg onkolog z Hospital Central de la Defensa Gomez Ulla w Madry-

cie podczas trzeciej edycji Scientific Forum on Tobacco and Risk Reduction (Forum, poświęcone Tytoniowi i Redukcji Szkód). Wyjaśniał on, jak ważne są strategie redukcji szkód, będące jego zdaniem dużo bardziej efektywne, niż tradycyjne kampanie, nakładające palaczy do porzucenia nałogu. Bueno powiedział, że wraz z pozostałymi naukowcami wspierającymi politykę redukcji szkód poprosił unijną Komisję ds. Zdrowia Stelę Kyriakides o włączenie e-papierosów do Europejskiego Planu Walki z Rakiem.

Raport brytyjskiego Komitetu ds. Toksyczności (COT), składającego się z niezależnych ekspertów przeanalizował sposoby dostarczania nikotyny przez e-papierosy oraz urządzenia wykorzystujące płyn, który nie zawiera nikotyny. Raport stwierdza, że gdyby osoby, używające na co dzień tradycyjnego tytoniu przeszły całkowicie na e-papierosy, spowodowałoby to mniejszą szkodliwość dla ich zdrowia, np. zmniejszyłoby się znacznie ryzyko zachorowania na raka płuc w wyniku niższej ekspozycji na substancje rakotwórcze. Raport wskazuje też na niską szkodliwość wapowania dla osób trzecich. Samo słowo „wapować” pochodzi oczywiście z języka angielskiego, a „vaping” oznacza odparowywanie (parowanie). Przy używaniu e-papierosów



powstaje bowiem charakterystyczna para.

Rządy rekomendują ograniczanie szkód

Dr Nick Hopkinson z Imperial College w Londynie mówi: - *Większość osób, które wapują, to albo palacze próbujący rzucić tradycyjne palenie, albo ci, którzy już porzucili nałóg. Osoby palące, które całkowicie przestawiają się na wapowanie, uzyskują znaczne korzyści zdrowotne. Jednak żaden poważny autorytet nie sugeruje, że jest ono całkowicie nieszkodliwe, więc najlepiej jest zaprzestać także wapowania, ale na pewno nie za cenę powrotu do palenia tradycyjnego tytoniu. Należy jednak zwracać szczególną uwagę na to, po jakie „zamienniki” dla tradycyjnych wyrobów sięgamy, w szczególności na to, czy są one poddawane regularnym badaniom i analizom. Jeden z koncernów przeprowadził do tej pory 27 testów behawioralnych, 82 analizy chemicz-*

ne, 35 testów określających wpływ na komórki organizmu oraz 20 badań klinicznych jedynie na produktach globalnej marki Vype.

Poszczególne rządy postawiły na wdrożenie strategii redukcji ryzyka, polegającej na rekomendowaniu pacjentom, którzy nie są w stanie porzucić nałogu – potencjalnie mniej szkodliwych alternatyw, takich jak np. e-papierosy. Robią to rządy Wielkiej Brytanii, Nowej Zelandii, Kanady, czy Japonii. Np. nowozelandzkie ministerstwo zdrowia stwierdziło w swoim komunikacie, że „poprzez lepszą regulację prawną i dostęp do publicznej informacji jest okazja do wspierania palaczy, by przetrzymać się na mniej szkodliwe alternatywy, znacząco ograniczając ryzyko dla zdrowia ich i najbliższych”.

O alternatywnych produktach nikotynowych można się więcej dowiedzieć dzięki kampanii „Masz Wybór” (www.maszwybor.pl), za którą stoi BAT.

ŻYCIE W ZIEMI

ANNA MALINOWSKI



Bunt nad Kwisą, czyli o interesie z dziurą w ziemi

„Ziemi nie dziedziczymy po naszych rodzicach, pożyczamy ją od naszych dzieci” – powiedział Antoine Marie Roger de Saint-Exupéry, autor „Małego Księcia”. Czy jesteśmy tego świadomi? Historia buntu mieszkańców Rębiszowa pokazuje, że tak. Zapewne nikt z Państwa nie zna tej małej, liczącej ok. 700 mieszkańców wioski z Pogórza Izerskiego. Kto tu zajrzy uraczony zostanie widokiem na Stóg Izerski i będzie mógł posłuchać szmeru niejednego strumyka. Można by pomyśleć, że w tej idylli ludzie mieszkają jak u Pana Boga za piecem i tak pewnie by było, gdyby nie dziura w ziemi po kopalni bazytu, na której można zarobić kokosy. Wiem to od mojej koleżanki, mieszkanki Rębiszowa, z którą od kilku tygodni usiłuję umówić się na kawę. Gdy próbowałyśmy to zrobić w październiku, okazało się, że Edyta nie może, bo jest zajęta organizacją demonstracji.

Demonstracji na świecie jest wiele i wiele jest powodów, aby je organizować, ale ta, której byłam świadkiem, ujęła mnie szczególnie za serce, zwłaszcza gdy dowiedziałam się, że Rębiszów od 6 lat próbuje zwrócić na siebie uwagę świata, aby nie zostać z problemem sam. Problem jest nie lada, bo niebawem ma do wspomnianej już pobazaltowej dziury trafić 40.500 ton pyłów odlotowych z niemieckich zakładów. Odpady wjechać mają na 1500 wielkotonażowych samochodach w celu rekultywacji terenów pokopalnianych.

Niemal 20 lat temu mieszkańcy Rębiszowa założyli stowarzyszenie „Zakwisie”, a Edyta jest od 18 lat jego prezesem. Zna każdy dom w Rębiszowie i każdego mieszkańca. Wie, do kogo może zgłosić się po pomoc, kogo bardziej obciążyć obowiązkami, a kogo lepiej zostawić w spokoju, bo może sam przyjdzie. Tak też było z październikową demonstracją: –W 2014 roku ludzie byli niezbyt chętni do zajmowania krytycznego głosu. Kopalnia wtedy jeszcze funkcjonowała i wielu z nich miało tam pracę, o którą się po prostu bali. Dzisiaj, gdy kopalnia jest zamknięta,

społeczeństwo nabrało jakby więcej odwagi. No i całe szczęście. Nieraz zarzuca się nam, że siejemy panikę. To nie jest panika, to jest strach przed tym, co jest przywożone. Robi się bardzo mało badań tych odpadów, a skoro tak jest, to skąd my mamy wiedzieć, z czym oni przyjeżdżają?... Zwłaszcza że ma być dostarczonych razem milion 700 tysięcy ton odpadów – mówi Edyta głosem zdecydowanym z nutą słusznego niepokoju.

Przyszła czas na pierwszą demonstrację. Na jej miejsce wybrano miasto gminne, czyli Mirsk. Usadowiono się na skwerze nad Kwisą. Pogoda była wyborna, publika dopisała, media też. Nagle wszystko miało sens i nabrało dynamiki. W przygotowanie demonstracji zaangażowały się miejscowe organizacje i prywatni ludzie, za darmo wydrukowano banery i ulotki, dzieci zrobiły transparenty, a kobiety napiekiły góry ciast na poczęstunek. Na scenie, którą wraz z nagłośnieniem ktoś za darmo przywiózł z Wrocławia, zabierali głos specjaliści, społecznicy, politycy i zwykli zjadacze chleba, wszystko razem trwało 2 godziny.

Następnego dnia po demonstracji nie zostało śladu, za to w mediach zrobiło się głośno. Również tego dnia Edyta nie miała czasu pójść ze mną na kawę, bo pomagała zawieźć nadwyżkę ciasta do Domu Samotnej Matki. – Wiesz najbardziej cieszę się, że przyszli rodzice ze swoimi dziećmi, bo przecież najbardziej o nich chodzi. Może zapamiętają tę akcję i będą chcieli uczestniczyć w kolejnych. Dobrze, aby zrozumieli, że o swoje trzeba walczyć, zwłaszcza o swoją przyszłość – mówi z przekonaniem i zapalem Edyta.

A moja lokalna przyszłość? Może nie ma u nas pobazaltowej dziury, ale mamy naszego przysłowio- wego mola w postaci azbestu, terenów inwestycyjnych czy upadających małych sklepików. Mamy też dzieci, od których pożyczaliśmy naszą planetę między innymi ze wspomnianym Rębiszowem oraz naszym Jarocinem również.

GEODETA POWIATOWY ZAMKNAŁ DRZWI

Geodeta powiatowy Krzysztof Sobczak zastosował komunikat do mieszkańców, w którym poinformował, że drzwi wejściowe do budynku Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami są zamknięte. Zaapelował, aby zminimalizować liczbę odwiedzin i wszystkie sprawy w maksymalnym stopniu załatwiać z wykorzystaniem łączności internetowej lub przez telefon (obok podajemy szczegółowy wykaz spraw oraz sposoby ich załatwienia – łącznie z numerami telefonów).

Wprowadzona została także specjalna procedura dla firm wykonawstwa geodezyjnego. Otóż każdy, kto dostarcza operat, powinien umieścić dokumenty w skrzynce przy wejściu do budynku, a następnie zasignalizować to pracownikowi urzędu dzwonkiem, który znajduje się na drzwiach.

Takie zasady będą obowiązywały do odwołania.

(ann)

Sprawy z zakresu ewidencji gruntów i budynków oraz gospodarki nieruchomościami

1. Wypis lub wypisy oraz wyrisy z rejestru gruntów - wnioski należy wysłać na adres poczty elektronicznej:

- biniasz.danuta@powiat-jarocinski.pl, tel. (62) 740-79-67
- janowski.dawid@powiat-jarocinski.pl, tel. (62) 740-79-68

2. Opłaty z tytułu użytkowania wieczystego Skarbu Państwa - zawodna.martyna@powiat-jarocinski.pl, tel. (62) 740-79-62

3. Wnioski o wyrażenie zgody na dysponowanie nieruchomością - roszak.patrycja@powiat-jarocinski.pl, tel. (62) 740-79-63

4. Wnioski o rejestr cen i wartości nieruchomości - lewandowska.nina@powiat-jarocinski.pl, tel. (62) 740-79-66

5. Pozostałe pytania należy kierować do kierownika referatu Joanny Nowakowskiej, tel. (62) 740-79-65, e-mail: nowakowska.joanna@powiat-jarocinski.pl

Sprawy z zakresu Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej

1. Wnioski o mapę zasadniczą, ewidencyjną - fimiak.natalia@powiat-jarocinski.pl, tel. (62) 740-79-70, (62) 740-79-72

2. Wnioski na narady koordynacyjne - mikolajczak.damian@powiat-jarocinski.pl, tel. (62) 740-79-70
- jeryniak.michal@powiat-jarocinski.pl, tel. (62) 740-79-70

3. Pozostałe pytania należy kierować do kierownika referatu Jolanty Rożek, tel. (62) 740-79-71, e-mail: rozek.jolanta@powiat-jarocinski.pl

Wszelkie formularze można znaleźć pod adresem: <http://www.powiat-jarocinski.pl/Formularze.html> - w części „Formularze dla interesantów” lub na portalu <http://jarocin.giportal.pl/>, gdzie można zdalnie wykonać wszystkie operacje przy zamówieniu wniosku o mapę: <https://iwniosek.powiat-jarocinski.pl/>

Osoby zgłaszające zapotrzebowanie na dokumenty są zobowiązane do podania adresu e-mail, na który zostanie przesłany rachunek za ich wydanie. Po opłaceniu i przesłaniu potwierdzenia wpłaty, dokumenty zostaną przesłane pocztą na wskazany adres bez ponoszenia dodatkowych opłat.

INTERWENCJA

Rowy wyczyszczone, ale muł wyrzucony na łąkę

W redakcji „Gazety Jarocińskiej” interweniował rolnik z Zalesia (gm. Jaraczewo), który ma zastrzeżenia do sposobu wyczyszczenia rowów melioracyjnych. – Wszystko wyrzucili na łąkę, zostawili i zniszczyli plony. Jeżeli ja do kogoś wjadę i zniszczę plony, to będę płacił karę, a spółki to co? Oni sobie wchodzi na pola. Na zebraniu było mówione, że jak będą czyszczone rowy, to otrzymamy tę informację. Nikt nic nie mówił. Wszystko wywalili na pola i są zadowoleni z życia – irytuje się Jacek Zaradniak.

Jego opinię potwierdza inny

rolnik. – Rowy wyczyszczone, ale muł wyrzucony na łąkę, zmieszany z gałęziami i pozostawiony bałagan. Na zebraniu prosiliśmy, aby nas poinformowali o planowanych pracach. Każdy z rolników zadeklarował się, że podstawy przyczepy. Teraz to uprzątnięcie jest trzy razy droższe, jak to czyszczenie rowów – denerwuje się kolejny rozmówca „Gazety”, chce jednak pozostać anonimowy.

Stefan Pawlak, przewodniczący Gminnej Spółki Wodnej w Jaraczewie jest zdziwiony pretensjami rolników. Nie rozumie, dlatego gospodarze swoich za-

strzeżeń nie przekazali do władz spółki. – Było zebranie wiejskie i ludzie oczekiwali, aby został wyczyszczony rów. I tak też się stało. Nigdy spółki nie odwoziły ziemi. Każdy, kto był zainteresowany, to sobie ją wywiózł, a jak nie, to zostawała – wyjaśnia szef spółki. Prace melioracyjne wykonywał Związek Spółek Wodnych w Jarocinie. – W 90 procentach robót namuł z rowu jest pozostawiany wzdłuż cieku. Jeżeli ktoś chce, to podstawia sobie swój transport i go wywozi – informuje Gerard Telega, dyrektor Związku Spółek Wodnych w Jarocinie. (era)

Pani grzecznie wyjaśniła, że zostalam skierowana na kwarantannę z powodu mojego młodszego syna, który miał kontakt z chorą osobą. Prawdę powiedziawszy przyjąłam to spokojnie. Poinformowałam szefa, spakowałam się i udałam do domu.

W głowie miałam liczne plany. Po- czytam książkę, obejrzę zaległe odcinki seriali, upiekę chleb, a przede wszystkim odpocznę, oczywiście w wolnych chwilach od zdalnej pracy. Nie czułam niepokoju, ani strachu, że mogę być chora, po prostu marzyłam o spokoju. Niestety, nie wiedziałam jeszcze, z czym przyjdzie mi się zmagać na kwarantannie i to wcale nie chodzi o COVID-19.

Pierwszy dzień kwarantanny był spokojny, dramat wydarzył się jednak następnego dnia. Wtedy to okazało się, że problemem będą nadzwyczaj przyziemne sprawy. Bynajmniej nie chodzi o zakupy, których w izolacji nie można robić samemu. Moja lodówka pękała w szwach.

Już drugiego dnia zaczęłam tonąć w śmieciach, zwłaszcza że skrupulatnie je segreguję. Stałe przebywanie w domu przez kilka dni spowodowało, iż ani ja, ani żaden z moich synów nie produkowaliśmy odpadów w pracy czy w szkole. Wszystko trafiało do naszego kosza, a raczej do wielu worków. Uprosiłam więc siostrę, żeby przyszła i te wszystkie toboły wyniosła. Zanim to jednak zrobiła, dla spokoju własnego sumienia, poddałam je wielogodzinnej kwarantannie... pod drzwiami swego mieszkania. Mogę sobie tylko wyobrazić, co myśleli mieszkańcy mojego piętra.

Po południu usiadłam do komputera, musiałam zrobić coś do pracy. Jakież było moje zdziwienie, kiedy okazało się, że jestem od świata odcięta. Wirtualnego świata. Brak internetu. Początkowo myślałam, że to ogólna awaria. Moi synowie dość szybko rozwikłali zagadkę – uszkodzeniu uległ kabel doprowadzający media do domu. I co teraz? Przecież pracuję zdalnie, a syn ma lekcje. Zadzwoiłam więc na infolinię do dostawcy internetu. Usłyszałam, że w dniu następnym zjawia się panowie technicy i zamontują nowy kabel.

Radość była wielka, lecz zniknęła w momencie poinformowania miłej pani po drugiej stronie, że jestem na kwarantannie. Wykonania usługi odmówiono, pomimo zapewnień, że nikt z nas nie ma objawów choroby, a potrzebujemy być w stałym kontakcie z pracą i szkołą. – Naprawy usterki możemy dokonać po zakończeniu przez panią kwarantanny – skwitowała moja rozmówczyni. Dalsze dyskusje nie miały sensu. Kogo to obchodzi, że mój syn jest w klasie maturalnej, a ja samodzielnie utrzymuję dom, dlatego ten tak bardzo „przeklęty” internet jest nam potrzebny. Potraktowanie telefonu komórkowego jako mobilnego rutera nie zdawało egzaminu, ponieważ wszystko się zawieszało.

Nerwy nie są dobrym doradcą. Emocje opadły, zaczęliśmy sobie w miarę

KAZIK „KWARANTANNA, KWARANTANNA, POKÓJ, KIBEL, KUCHNIA, WANNA...”

PROZA ŻYCIA W PRZYMUSOWEJ IZOLACJI

OD POCZĄTKU NASTANIA PANDEMII OBAWIAŁAM SIĘ KWARANTANNY. IZOLACJA OD LUDZI WYDAWAŁA MI SIĘ CZYMŚ TRUDNYM DO ZNIESIENIA. W końcu jednak i do mnie zadzwoniła miła pani i to akurat w dniu, w którym po trzech tygodniach zdalnej pracy wróciłam do redakcji...



Fot. Adrian Błoch

radzić. Niestety radość nie trwała długo. W trakcie przygotowywania jednego z obiadów okazało się, że nie działa... lodówka. Dodam, że była wypełniona po brzegi zapasami, nie mówiąc o zamrażarce, w której przechowywałam liczne mrożonki. Ogarnęła mnie bezsilność. W głowie pojawiały się pytania: co mam z tym jedzeniem zrobić? No fakt, na dworze jest chłodniej, więc część wyniosę na balkon, ale zamrożonej żywności już nie. Wyszukałam więc w przeglądarce internetowej w telefonie kogoś, kto mógłby przyjechać ją naprawić. Zaczęłam wydzwaniać po kolejnych usługodawcach. Informacja o odbywającej kwarantannie skutecznie odstraszała potencjalnego serwisanta mojej uszkodzonej lodówki. Odpuszcila, godzinami wystawałam przy garach i robiłam przeróżne przetwory, dania i zupy. Tylko w ten sposób mogłam uchronić moje zapasy żywności od wylądowania w koszu na bioodpady.

No cóż... mogliśmy jeść do oporu. Miałam teraz więcej czasu dla siebie, bo przecież nie musiałam już przygotowywać posiłków. Wystarczyło odgrzać jedzenie i gotowe. Postanowiłam

wreszcie przeczytać niedawno kupioną książkę i zająć się sobą, a raczej moją urodą. Tak czy inaczej w trakcie nakładania maseczki na twarz poczułam zimno w stopy. Spojrzałam i zaniemówiłam... łazienka tonęła w wodzie, która zaczęła wylewać się na korytarz. W obawie przed zalaniem sąsiadów w ruch poszły ręczniki i wszystkie możliwe zawory i ponownie rozpoczęłam poszukiwania fachowców, tym razem hydraulika. Bez internetu, tv, lodówki dam radę, ale bez wody?

Dwóch specjalistów było chętnych do naprawy pękniętej rury, różnili się tylko terminami wykonania usługi. – Droga pani – słyszałam męski głos przez telefon – w mojej firmie mamy przygotowane odpowiednie procedury. Nie wyślę do pani pracownika, lecz przyjadę sam. Zabezpieczę się, a panią poproszę o zachowanie dystansu. No przecież woda nie może się łać – wytłumaczył mi hydraulik. – Niestety, ale nie mógłbym przyjechać, gdyby pani była chora na koronawirusa – dodał. Dla bezpieczeństwa odkażałam wszystkie klamki, a kiedy do moich drzwi o umówionej

porze zapukał zamaskowany hydraulik, otworzyłam drzwi i z odpowiedniej odległości jeszcze raz wyjaśniłam, co się stało, po czym schowałam się z synami w pokoju.

Każdego dnia w czymś mieszkaniu pęka rura, wycieka gaz, psuje się lodówka. No, może nie dzieje się tak prawie w jednym czasie, jak w moim przypadku. Zwyczajna proza życia, która w sytuacji kwarantanny może stać się nie lada problemem do rozwiązania. Co zrobić w takich sytuacjach? W internecie na próżno szukać zaleceń. Zadzwoiłam więc do jarocińskiego sanepidu. Poinformowano mnie, że nie ma zakazu dokonywania napraw w domach, w których odbywa się kwarantanna. Pracodawcy – usługodawcy powinni mieć jednak przygotowane odpowiednie procedury postępowania w sytuacji zgłoszenia usterki przez osobę przebywającą w izolacji. Moje perypetie wskazują, że panuje ogromny chaos informacyjny. Odmienne są również postępowania firm, które często nie mają przygotowanych odpowiednich procedur dotyczących klienta przebywającego w koniecznym odosobnieniu. Co ciekawe brak wytycznych dotyczył dużego przedsiębiorstwa, które dostarcza internet i tv nie tylko w Jarocinie. Na szczęście właściciel małej firmy nie odmówił mi pomocy.

(kar)

JACEK MOŚ
kierownik PSSE
w Jarocinie



Nie ma zakazu dokonywania napraw w domach osób przebywających na kwarantannie. Firmy usługowe mają procedury, jak taka naprawa powinna wyglądać. Do każdego przypadku należy podejść indywidualnie, również kiedy usterka powstała w domach osób chorych na COVID-19. Zależy też, co trzeba naprawić i w jakim zakresie. Przede wszystkim awaria może również zagrażać zdrowiu i życiu mieszkańców.

Przez Jarocin przeszły już kilka razy tłumy ludzi, jakich to miasto nie widziało od czasów pochodów pierwszomajowych. Na czele kobiet stanęło kilka inicjatorek, które wzięły sprawę w swoje ręce. To one nawoływały do spacerów, które miały być przejawem sprzeciwu wobec wyroku TK. Są wśród nich kobiety w średnim wieku, ale też i młode dziewczyny, które nie ukończyły jeszcze 18. roku życia.

Pierwszy protest miał miejsce 24 października, był niewielki. Przyszło zaledwie 30 osób. Nic nie zapowiadało tego, co stało się później. Następnego dnia ulicami miasta maszerowało już kilkaset ludzi. Słuchać było okrzyki „to jest wojna... to jest wojna”. Nikt nie pamiętał o zachowaniu dystansu. Ludzi przepelniał gniew i ogromny sprzeciw wobec narzuconej przez partię rządzącą decyzji.

Trzy dni później odbyła się trzecia manifestacja. Tym razem na miejsce wymarszu wyznaczono plac przed pałacem Radolińskich. Przybył tłum ludzi. Atmosfera była gorąca. Na nic się zdały próby o nieużywanie niecenzuralnych słów. Okrzyki „J...ć PiS” często dominowały w przekazie. Na czele marszu pojawiła się wymowna postać kobiety symbolizującej bohaterkę filmu „Opowieść podręcznej”.

Tym razem marsz był dłuższy. Manifestujący przeszli kilkanaście kilometrów, blokując ruch na kolejnych ulicach miasta. Ale kierowcy nie okazywali gniewu. Wielu z nich klaskało, trąbiło, a byli też i tacy, którzy w rękach trzymali transparenty lub flagi. Nastroje sięgały zenitu. Okrzyki były coraz głośniejsze i nierzadko coraz bardziej wulgarne. Kobiety niosące transparent z napisem „Mamy dość PiS off” nie były w stanie zapanować nad szybkością marszu. Trzeba było wielokrotnie przypominać „idźmy wolniej, tył nie nadąża”.

Ktoś puścił hasło „chodźmy pod dom Lidki Czechak” (starosta jarociński PiS), ktoś inny rzucił pomysł – „idziemy na rondo koło Biedronki – zrobimy blokadę obwodnicy”. Ostatecznie przewodnicząca marszowi młoda dziewczyna poprowadziła tłum przez kolejne ulice. Wszystko po to, aby protest widziała jak największa liczba mieszkańców Jarocina. Oni mają być naocznymi świadkami buntu kobiet. – Jesteśmy zadowolone, że zebrało się tyle osób, jak na spontaniczny spacer to jest po prostu coś niesamowitego. Przyszliśmy tutaj po to, aby walczyć o nasze prawa, o nasz wybór, żeby nikt nie decydował za nas. Mamy jeden wspólny cel, Jarocin potrafił się zjednoczyć i walczyć – mówi jedna z młodych inicjatorek marszu. – Prawdopodobnie wyleje się wiadro pomyj na naszych jarociniaków. Nie wiemy, jak to się skończy. Dzisiaj, jeżeli chodzi o atmosferę wiem, że może posypać się hejt. Jednak walczymy i nie poddajemy się – dodaje druga. – Nikt z nas nie popiera aborcji. Popieramy po prostu wybór – dodają obie.

Nie obyło się bez incydentów. Ktoś rzucił petardą. Reakcja była natychmiastowa „Nie będziemy tego tolerować, nie chcemy tutaj takich”. W tłumie widać młodych z alkoholem w rękach. Fala goryczy wylała się na facebookowej grupie Strajk Kobiet 2020 Jarocin Rewolucja Jest Kobietą. Pojawiły się głosy krytyczne na temat nieodpowiednich zachowań. W czasie protestów nie doszło do żadnych prób beczeszczczenia kościołów przez manifestujących, co miało miejsce w innych miastach Polski. Tutaj pojawiły się hasła: „My kościołów nie niszczymy”.

Nikt jednak nie zatrzyma kobiet z Jarocina. Planowany jest kolejny marsz (miał się zacząć w poniedziałek już po zamknięciu tego wydania). Na grupie wszyscy nawołują do wykonania transparentów, tak aby nikt nie szedł z pustymi rękami. Jak będzie? Czy tym razem będzie więcej ludzi? Czy jarocińskie kobiety chcą rewolucji?

JAROCIN PRZYŁĄCZYŁ SIĘ DO STRAJKU KOBIET

„Nie popiera Popieramy w

W CAŁEJ POLSCE TRWAJĄ PROTESTY. WSZYSTKO ZA SPRAWĄ DECYZJI TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ograniczającej prawo do aborcji. Na ulice wyszły również kobiety z Jarocina, a z nimi mężczyźni i osoby starsze popierające postulaty pikietujących.



Jedna z kobiet przebrała się za bohaterkę serialu „Opowieść podręcznej” symbolizującą reprodukcyjną rolę kobiety, która jest jedyną misją i sensem życia. Jej ciało jest wyłącznie inkubatorem



Wśród manifestujących kobiet przeważały młode dziewczyny, które nie mogą pogodzić się z decyzją TK

W proteście nie zabrakło kobiet w średnim wieku. One również prezentowały hasła o prawie wyboru



Protestujący zablokowali ruch na skrzyżowaniu ul. Powstańców Wielkopolskich z Wrocławską

(kur)

my aborcji. rybór”



Pomimo zablokowanego ruchu na ulicach Jarocina, kierowcy łączyli się z protestującymi



Marszowi przewodniczyła młoda kobieta o imieniu Maja

Do tej pory w Polsce obowiązywały przepisy dotyczące aborcji z 1993 roku. Zgodnie z uchwaloną wtedy ustawą przeprowadzenie aborcji było możliwe w trzech przypadkach: gdy zagrożone było życie kobiety | gdy badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazywały na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu, które zagrażało jego życiu | gdy zachodziło podejrzenie, że ciąża powstała w wyniku gwałtu.

22 PAŹDZIERNIKA TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY ORZEKŁ, ŻE PRZERYWANIE CIĄŻY Z POWODU WAD ŚMIERTELNYCH JEST NIEZGODNE Z KONSTYTUCJĄ. OD MOMENTU WEJŚCIA W ŻYCIE ORZECZENIA TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ABORCJA W POLSCE BĘDZIE LEGALNA TYLKO W DWÓCH PRZYPADKACH: GDY STANOWI ZAGROŻENIE DLA ŻYCIA MATKI I GDY POWSTAŁA W WYNIKU CZYNU ZABRONIONEGO.

OGŁOSZENIA

**PIEKARNIA
SŁAW - PIEK
rok zał. 2005
CUKIERNIA**

Zapraszamy na zakup Rogali
i innych słodkości

tel. 785 555 500, 783 888 077
Jarocin, ul. Maratońska 1

**TRAWIŃSKI
SPRZEDAŻ**
cieląt mięsnych i HF

- świadectwo zdrowia
- faktura VAT

SKUP MACIOR, KNUROW I BYDŁA

Tel. 609/344-881
GOTÓWKA!

**DANPOL
ZDZIECHOWA**
od wielu lat na rynku

**NAJWYŻSZE CENY
macior i knurów**

ZADZWOŃ I PORÓWNAJ CENĘ

608 439 125
609 218 648

A Z B E S T **UTYLIZACJA** **D E M O N T A Ż**

723 888 111

**SKŁAD OPAŁU
I MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH**

Pleszew, Plaski 65A
62 742 88 48
www.aramir.eu

ARAMIR

**SUCHY, EKO GROSZEK
NIE CZEKAJ DO ZIMY
KUPTERAZ!**

wiescirolnicze.pl

**AKTUALNE CENY ŻYWCA
ORAZ ZBÓŻ**

ŚRODOWISKOWY DOM SAMOPOMOCY POMAGA POTRZEBUJĄCYM JUŻ ĆWIERĆ WIEKU

Od 25 lat uczą życia

WSTAJEMY RANO. JEDZIEMY DO PRACY. CHODZIMY NA ZAKUPY, PRZYGOTOWUJEMY POSIŁKI. Korzystamy z autobusów, biblioteki... Rzeczy dość oczywiste. Dla niektórych te codzienne czynności mogą jednak stanowić poważny problem. Od 25 lat takim osobom pomaga Środowiskowy Dom Samopomocy w Jarocinie.

Środowiskowy dom to – jak wskazuje nazwa – miejsce, w którym toczy się normalne życie. Każda placówka ma kuchnię, salon, pokój do nauki, piwnicę lub składzik. Podobnie jak w życiu, tak też i jest w środowiskowym domu samopomocy. Tutaj uczestnicy rozmawiają, uczą się tolerancji, czasem dyskutują, a nawet ścierają w pewnych tematach. W aneksie kuchennym eksperymentują i próbują przyrządzić dania. W pokoju do nauki słuchają pogadanek prozdrowotnych, czytają, rozwijają zainteresowania, korzystają z komputera czy tabletu.

W pracowni stolarskiej majsterkują, w pracowni praktycznej porządkują, piorą, segregują odpady. Od niedawna w „sali wyciszenia” mogą skorzystać z odpoczynku, relaksu przy muzyce, światłoterapii. Uczestnicy razem – tak jak i domownicy – wychodzą na spacer, dbają o otoczenie, wypoczywają na terenie zielonym. – W wieloletniej historii miały miejsce wydarzenia, które można wspominać jako historie z rodzinnego albumu. Przeglądaliśmy zdjęcia czy prezentacje multimedialne i wspominaliśmy np. czas, gdy jeden z uczestników – pan Marcin – zaczął mówić dużo i pełnymi zdaniami... Dzięki zajęciom z zakresu zaradności życiowej, m.in. kulinarnym, praktycznym i porządkowym, a także dzięki spotkaniom grupowym i pomocy we wzmacnieniu samooceny, kilkoro uczestników – a wśród nich panie Hania i Agnieszka oraz panowie Paweł, Bartek czy Waldek – pokonało swoje bariery. Wzmocnieni psychicznie mogli wrócić do społeczeństwa. Niektórzy absolwenci założyli rodziny. Panie Sylwia i Kasia wyszły za mąż. Mają dzieci – wspomina Alicja Ostojka, kierownik, która w Środowiskowym Domu Samopomocy pracuje już 24 lata. Dzięki treningom przygotowania do zatrudnienia i warsztatom praktycznym kilkoro absolwentów ŚDS-u pracuje. Są zatrudnieni w Centrum Integracji Społecznej w Jarocinie, spółdzielni socjalnej. Inni znajdują prace sezonowe w rolnictwie czy ogrodnictwie, ale również etaty na otwartym rynku pracy.

POMAGAJĄ ODZYSKAĆ RADOŚĆ ŻYCIA

Najważniejszym efektem terapii prowadzonej na różnych płaszczyznach, jak podkreślają instruktorzy, jest jednak widok zaprzyjaźnionych i radosnych osób w różnym wieku, które dzięki wsparciu, dzięki grupie samopomocowej uczą się radzić sobie ze schorzeniem i jednocześnie prowadzić życie w społeczności lokalnej. – Możemy się pochwalić, że uczestnicy Domu



to osoby samodzielnie korzystające z komunikacji miejskiej. Dzięki treningom potrafią robić zakupy, korzystać z biblioteki czy pójść na seans filmowy. Pobyt w Domu to podbudowa, system wsparcia, pakiety instruktaży i treningów, które pozwalają osiągnąć samodzielność. I nie ma w tym nic wstydlivego, gdy ktoś na pewnym etapie życia potrzebuje wsparcia – tłumaczy Alicja Ostojka.

Z kolei Ewa Kaliszak, która pracuje już ponad 20 lat jako fizjoterapeutka, dodaje, że nigdy nie zapominają o absolwentach. Utrzymują z nimi kontakt np. dzwoniąc, pisząc kartki okolicznościowe. – Gdy spotykamy się na ulicy, to zawsze jest to serdeczne „dzień dobry”. Odwiedzamy byłego uczestnika w DPS-ie. Nie zapominamy też o tych wszystkich – podopiecznych i terapeutach – którzy odeszli na zawsze. To część naszej wspólnej historii – podkreśla pani Ewa. Limit miejsc wynosi obecnie 25. Terapeuci mają jednak nadzieję, że uda się go zwiększyć o kolejne 5, tym bardziej, że pozwalają na to warunki lokalowe.

Obecnie utrudnione jest odwiedzenie Domu w formie tzw. otwartych drzwi, ponieważ obostrzenia pandemiczne uniemożliwiają przyjmowanie gości. Czas koronawirusa zmienił też normalne funkcjonowanie placówki. Planowane były obchody ćwierćwiecza działalności z udziałem gości z województwa, gminy, dawnego kierownictwa domu, absolwentów i byłych terapeutów, rodziców wraz z sympatykami Domu i przedstawicielami zaprzyjaźnionych ośrodków wsparcia. Fundusze, które przewidziane były na ten cel, zostały zagospodarowane na tablety dla podopiecznych. Zakupiono je na wypadek, gdyby zajęcia na miejscu

ze względów pandemicznych nie były możliwe.

I CHCĄ ZMIENIĆ PODEJŚCIE...

Jak podkreślają terapeuci, w czasach, kiedy ośrodek rozpoczynał działalność, podejście do osób niepełnosprawnych było zupełnie inne. Często były one zamknięte w domach, zarówno z powodu barier architektonicznych, jak i mentalnych. Jakakolwiek odmienność powodowała niezrozumienie, sensację. Często rodziny wstydziły się, że mają wśród najbliższych osobę niepełnosprawną. – Kiedyś było nie do pomyślenia, aby osoby z takimi ograniczeniami chodziły na kręgle. Nie do pomyślenia był wyjazd na wycieczkę. Teraz są to sytuacje zupełnie zwyczajne – wspomina kierownik.

W placówce współgospodują osoby z niepełnosprawnością intelektualną wraz z osobami z zaburzeniami psychicznymi. Dziedzina pomocy psychiatrycznej, psychologicznej, psychoterapeutycznej to sfera mająca jeszcze wiele potrzeb. Ciągłe zwiększa się liczba ludzi po kryzysach psychicznych związanych np. z utratą kogoś bliskiego, z depresją czy nerwicą. Wielu boi się, że korzystanie z pomocy psychologa czy psychiatry spowoduje przypięcie łatkki „psychiczny” albo wręcz „wariat”. – Ciągłe jeszcze lepiej mieć chorobę wątroby, płuca czy schorzenia ruchowe niż jakiekolwiek zaburzenia psychiczne – tłumaczy pani Alicja. Dodaje, że tym bardziej ważne są informacje w mediach, rozmowy, reportaże o znaczeniu zdrowia psychicznego i dbałości o jego dobry stan. I to nie tylko przy okazji Dnia Zdrowia Psychicznego, który obchodzony był 10 października.

DOM - WCZORAJ I DZIŚ

Środowiskowy Dom Samopomocy w Jarocinie rozpoczął swoją działalność w październiku 1995 roku od jednego pomieszczenia użyczonego w Domu Dziennego Pobytu, który mieścił się wtedy przy skrzyżowaniu ulicy Paderewskiego i Kościuszki. Większą samodzielność Środowiskowy Dom Samopomocy uzyskał w momencie, gdy przeniesiony został do dzierżawionych od parafii Chrystusa Króla trzech pomieszczeń w Domu Katolickim. Problemem były schody, za to placówka zyskała miejsce, w którym mogła zacząć prowadzić nie tylko zajęcia manualne, ale także rehabilitację.

Kolejna, tym razem już zupełnie nowa siedziba Domu położona była na II piętrze Centrum Socjalnego w Jarocinie (znajdującego się przy ul. Wrocławskiej 39). To miejsce było już planowane z myślą o potrzebach osób niepełnosprawnych. Tutaj od 2006 roku można było nie tylko prowadzić zajęcia tematyczne i rehabilitację, ale Dom zyskał też gabinet pielęgniarki, psychologa i psychiatry. Tutaj znalazły się dobrze wyposażone pracownie, w tym również aneks kuchenny oraz łazienki z natryskami – osobne dla kobiet i mężczyzn. Dojazd na drugie piętro umożliwiała winda. Powoli jednak zaczynało się robić ciasno. Nie można więc było zwiększyć liczby uczestników ani o jedną osobę. Dzięki zaangażowaniu kierownictwa ŚDS-u, działającego wtedy przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Jarocinie, władze miasta, rozumiejąc problem, zaplanowały i wybudowały nową siedzibę, tym razem przy ulicy Zacisznej 6, w sąsiedztwie mieszkań chronionych. Od września 2018 roku Dom jest prowadzony przez Jarocińskie Stowarzyszenie „Pomost”. Placówka w nowym miejscu działa od grudnia 2019 roku.

Z ośrodka wsparcia mogą korzystać osoby pełnoletnie. Zajęcia prowadzone są od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00. Kadra Domu zaprasza do kontaktu pod nr. tel. 509/288-423.

Rozmowa z ADAMEM GRZEŚ-KOWIAKIEM, pochodzącym z Brzostowa absolwentem Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego Uniwersytetu Im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Dyplom obronił w Pracowni Sztuk Projektowych. 26-letni pasjonat sztuk plastycznych swoje prace pokazuje m.in. na facebook'owym fanpage'u „Adam Cuduje” i na Instagramie.

Kiedy odkryłeś u siebie pasję artystyczną? Od ilu lat tworzysz? Od zawsze lubiłem rysować. Pamiętam jak w zerówce w czasie przeznaczonym na zabawę usiadłem sobie cicho w kącie i na małej dziecięcej tablicy narysowałem Myszke Miki. Pani odkryła ten obrazek i pobiegła po aparat fotograficzny. Do dziś gdzieś mam to zdjęcie – 6-letni ja stojący przy tablicy i trzymający w jednej ręce kawałek białej kredy, w drugiej zieloną gąbkę. Myszka Miki ma trochę zachwiane proporcje twarzy, ale podobno wykazywała potencjał.

Opowiedz o swojej edukacji artystycznej...

W podstawówce chodziłem po lekcjach na zajęcia plastyczne do JOK-u. Po zakończeniu nauki w Liceum Ogólnokształcącym w Jarocinie wybrałem studia artystyczne. Na kaliskim Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym UAM-u w końcu miałem okazję zetknąć się z prawdziwą sztuką. Szeroki wachlarz możliwości oferowanych przez uczelnię pozwolił mi zasmakować rysunku, grafiki, malarstwa, ale też rzeźby czy projektowania ubioru. Mnogość dyscyplin w planie zajęć była bliźniacza z szerokim obszarem moich zainteresowań. Nie potrafię zdecydować się na jedną ulubioną. Obserwujący mój fanpage na Facebooku mogą spodziewać się jednego dnia pracy malarskiej a następnego np. projektu plecaka.

Twoje prace można zobaczyć gdzieś jeszcze oprócz „Adam Cuduje” na Facebooku? I skąd ta część nazwy „cuduje”?

Od kilku już lat prowadzę stronę na Facebooku i profil na Instagramie, na które to cały czas wrzucam efekty moich najróżniejszych działań. Lubię dzielić się z obserwatorami tym, co robię.

I przy okazji cudujesz?

Nie zamykam się na jedną dyscyplinę, więc wiosną Adam Maluje czy Adam Rysuje byłyby zbyt ograniczające. Sformułowanie Adam Cuduje jest otwarte, pozwala mi na robienie wszystkiego, co mi się tylko zamarzy, a dodatkowo jest trochę zabawne, co też współgra z charakterem dużej części mojej twór-

Plecak i koszulki dla Dody, grafika dla Littlemoonster96



czości.

Wykonujesz np. karykatury na zamówienie...

Tak. Pierwsza karykatura, którą narysowałem była prezentem urodzinowym dla koleżanki. Wspólnie ze znajomymi chcieliśmy zrobić coś wyjątkowego, coś czego nie da się kupić w sklepie. To miał być prezent bardzo od nas. Chcieliśmy też, żeby było to coś z przymrużeniem oka. Wpadłem na pomysł stworzenia jej podobizny w formie kreskówkowej postaci otoczonej charakterystycznymi dla niej elementami. Rysunkowa Kaśka była rock'n'rollową sexbombą. Pomysł na wyjątkowy prezent sprawdził się i okazał hitem tamtych urodzin. Powtórzyłem go więc przy kilku kolejnych okazjach: była Anka na sunącym po błękitnym niebie jednorożcu i Marta na mównicy, przedstawiona jako przywódca polityczny. Wieść się rozeszła i teraz karykatury są u mnie stałym punktem programu.

Niedawno jedna z topowych polskich influencerów Littlemoonster96 pokazała Twoją grafikę na swoim Instagramie...

Od czasu do czasu wrzucam na social media rysunki przedstawiające znane osoby, a moi obserwatorzy chętnie zgadują w komentarzach, o kogo chodzi. Kiedy wiosną wszyscy przymusowo siedzieli w domu, przez pierwsze dwa tygodnie codziennie pokazywałem nową taką karykaturę. Później odbyło się losowanie i spośród osób, które udzieliły 14 poprawnych odpowiedzi jedna dostała ode mnie prezent w postaci swojej własnej podobizny. Na jednej z grafik,

które opublikowałem pojawiła się obserwowana przez 1,5 mln osób influencerka Angelika Mucha. Obrazek spodobał się Littlemoonster96 do tego stopnia, że youtuberka postanowiła włączyć go do puli swoich oficjalnych naklejek na Instagramie. Każdy kto wpisze w wyszukiwarce GIF-ów skrót jej pseudonimu „lm96” zobaczy animowaną wersję mojego rysunku i może nałożyć ją na swoje zdjęcie. Angelika w dniu premiery tego zestawu naklejek powiedziała, że to jej ulubiona z całej kolekcji.

Twoim plecakiem ze skrzydłami chwaliła się na swoim profilu Doda. Jak to się stało, że trafił do niej?

Działania twórcze są dla mnie jak powietrze. Nie potrafię odpoczywać leżąc na kanapie, ciągle muszę coś robić, coś tworzyć. Wiosenny lockdown był dla mnie czasem bardzo aktywnym. Powstało mnóstwo rysunków, nowe obrazy, ale przede wszystkim wyciągnąłem maszynę do szycia, której nie używałem już od dłuższego czasu, uzupełniłem zasoby materiałów i zrobiłem plecak, a dokładniej worek do noszenia na plecach z aplikacją przedstawiającą anielskie skrzydła. Przemówiła przez ten zwariowany projekt tęsknota do letnich festiwali muzycznych i kolorowych stylizacji, które są ich nieodłączną częścią. Cały proces powstawania, od narysowania szkicu na papierze do uszycia worka, relacjonowałem na Instagramie. Okazało się, że wśród moich obserwatorów jest kilka dziewczyn, które chcą nosić ten plecak. Nie ma fajniejszego uczucia niż to, kiedy okazuje się,

że znajdują się odbiorcy twojej twórczości. Taki feedback zawsze napędza do nowych działań. Zaangażowałem grupę znajomych i zrobiliśmy nie jedną, ale kilka sesji ze skrzydłami w roli głównej. Zdjęcia wykonały fotografa z Kalisza Vjolca Behluli i działająca między innymi w Jarocinie Joanna Bambrowicz. Mieliśmy przy tej małej kampanii dużo zabawy.

Tak jak pani wspomniała, ze skrzydlatym workiem na plecach, oprócz moich modelek i dziewczyn z Instagrama, pokazała się też Doda. Gwiazda bardzo entuzjastycznie zareagowała, kiedy zobaczyła zdjęcie prototypu. Odpowiadając na pytanie, jak to się stało... Jeszcze jako nastolatek byłem członkiem fanklubu Dody. Prowadziłem też poświęconego jej bloga. Publikowałem na nim, oprócz typowych dla podobnych tego typu stron treści, moje rysunki. Doda zwróciła na nie uwagę, poznaliśmy się i nawet kilka razy współpracowaliśmy. Zrobiliśmy wspólnie między innymi koszulkę, w której piosenkarka pojawiła się na Wigilii Fundacji One Day i z której sprzedaży zysk został przeznaczony na cele charytatywne. Doda dała pomysł, ja narysowałem na jego podstawie rysunek i nadrukowaliśmy to na t-shirty. Gwiazda regularnie klika serduszka pod moimi pracami, to bardzo miłe.

Co sprawia Ci największą satysfakcję?

Najfajniejszy jest moment, kiedy dostaje pozytywny feedback od moich odbiorców. Każdy przychylny komentarz i wiadomość są niesamowicie budujące i mo-

tywują do dalszej pracy. Kocham też dostawać zdjęcia np. zadowolonych dziewczyn z plecaka, które dla nich zrobiłem albo uśmiechniętych osób obdarowanych moimi karykaturami.

Czy ze sztuki da się wyżyć?

Staram się nie nazywać tego, co robię sztuką, a o sobie nie mówić artystą. To są duże słowa, których nie powinno się nadużywać. Działania twórcze traktuję przede wszystkim jako pasję. Sprawia mi to dużo radości i satysfakcji. Wszystkie poczynania, o których opowiedziałem, realizuję popołudniami i w weekendy. W tygodniu pracuję na etacie jako dekorator w jednej z poznańskich galerii handlowych. Odpowiadam za wygląd wystaw i dekoracji. To kreatywna praca, w której też się spełniam.

Planujesz jakąś wystawę wzorem Twojej cioci Grażyny, dla której byłeś pierwszym nauczycielem rysunku?

Ciocia miała konkretny pomysł, jej wystawa była spójna, z jasnym przekazem. Gdyby zebrać w jednej przestrzeni moje prace, którymi obecnie dysponuję, wyszedłby niezły kogel-mogel. Musiałbym na potrzeby takiej ekspozycji skupić się na jednej konkretnej części mojej twórczości i ją rozwinąć. Być może kiedyś poczuję taką potrzebę i to zrobię, o tym z pewnością „Gazeta Jarocińska” dowie się jako pierwsza :). Póki co zapraszam do śledzenia moich social mediów; Adam Cuduje na Facebooku, @adamcuduje i @karykatutki na Instagramie.

Rozmawiała: LIDIA SOKOWICZ

Nawet w czasach „komuny” nie było sytuacji, żeby 1 listopada nie było mszy, procesji, różańca na cmentarzu. A przecież Wszystkich Świętych to dzień imienin wszystkich świętych, czyli tych, którzy cieszą się już radością w niebie. Nieliczni przychodzili pod bramy cmentarzy, aby się pomodlić. Duchowni za pośrednictwem różnego rodzaju środków masowego przekazu podkreślali, że zdrowie jest ważniejsze niż tradycja. I że wspominać bliskich zmarłych i modlić się w ich intencji można w domu, w gronie rodzinnym.

Jeszcze dwa, trzy tygodnie temu rząd zapewniał, że nie będzie konieczności zakazu wejścia na miejsca wiecznego spoczynku. Tym bardziej zaskoczeniem była decyzja ogłoszona w piątek po południu. Wszyscy zostali postawieni nagle przed faktem, że w sobotę, niedzielę i poniedziałek nie będą mogli pójść na groby swoich bliskich. Wiele osób planowało porządki, jak również przywiezienie zniczy i wiązanek na sobotę 31 października. Co roku wielu kupowało kwiaty cięte i doniczkowe w ostatnim momencie, przed wejściem na cmentarze, na krótko przed mszą św. Stoiska zawsze ciągnęły się długim szpalerem wzdłuż ogrodzeń. Tym razem sprzedający z dnia na dzień zostali ze swoim towarem i brakiem możliwości jego zbycia. Na szczęście ludzie, jak często w takich sytuacjach, okazali solidarność z handlującymi. W mediach społecznościowych apelowano o kupowanie kwiatów, jeśli nawet nie na groby, to do ogródków i na balkony. Na skutek decyzji rządu w piątkowy wieczór pod cmentarzami rozgrywały się dantejskie sceny. Wszyscy, którzy odkładali przyjazd na później, wsiadali w samochody i przejeżdżali na groby swoich bliskich. Oba jarocińskie cmentarze były czynne do północy. Wyraz swoim emocjom dawano w mediach społecznościowych. „Debilizm do kwadratu. W tym momencie nie ma gdzie stanąć na cmentarzu bo tyle ludzi gorzej niż zamknięcie. Do marketu można iść a do bliskich osób nie. Debilizm!!!” – pisał jeden z jarociniaków. Ktoś inny dodał: „Faktycznie rozłożyłyby się te odwiedziny grobów co najmniej na dwa dni i różnych godzinach, a tak durną decyzją spowodowali tłumy w kilka godzin. Debilny rząd – debilne decyzje.” W krótkim czasie pojawiło się kilkaset komentarzy na fanpage'ach i portalu: „Dziś i we wtorek będzie większe skupisko ludzi w jednym czasie niż by było przez te trzy dni. Ludzie by przyszli o różnych porach dnia. I tak mszy nie ma. nie wiem po co ten zakaz...”. Większość nie kryła swojej irytacji, wyrażanej często dość dosadnie, ale byli też i tacy, którzy ze zrozumieniem przyjęli nową sytuację: „Wiadomo, że to szczególny czas, ale na cmentarz chodzimy przez cały rok, a nie tylko 1 listopada”... „o bliskich zmarłych czy żywych trzeba pamiętać cały czas a nie tylko od święta, tak się zachowują jak by zmarły miał wstać i straszyć za to że nikt nie przyszedł.” Takie wypowiedzi spotykały się jednak od razu z ripostą: „Ubierasz się też codziennie, ale na

WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH I DZIEŃ ZADUSZNY, JAKICH JESZCZE NIGDY NIE BYŁO

CMENTARZE Z ŁAŃCUCHAMI I KŁÓDKAMI

NIKT, NAWET NAJSTARSZY MIESZKAŃCY NIE PAMIĘTAJĄ, ŻEBY KIEDYKOLWIEK DO-SZŁO DO PODOBNEGO ZDARZENIA. Zwykle w uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny cmentarze tętniły życiem aż do późnych godzin nocnych, tym bardziej, że nekropolie rozjaśnione tysiącami zniczy wyglądały bardzo klimatycznie. W tym roku nie było na nich ludzi. Pustka, zamknięte bramy z łańcuchami i kłódkami były jeszcze bardziej wymowne.



szczególne okazje inaczej niż na co dzień, prawda? Możesz zapalić lampkę na grobie co niedzielę, ale 1 listopada, kiedy odbywa się msza w intencji zmarłych ma ona inne znaczenie, niż w zwykłą niedzielę.”

Kolejne trzy dni po ogłoszeniu decyzji były już zdecydowanie spokojniejsze. W soboty planowo odbyły się uroczystości pogrzebowe. Dla żałobników zrobiono wyjątek w zakazie wejścia na cmentarze. Większość osób przyjęła decyzję o zamknięciu nekropolii na trzy dni ze zrozumieniem. Na facebooku

informowano, że w niektórych miejscach, szczególnie na wsiach, furtki były otwarte, ale i tak niewielu ludzi zdecydowało się złamać zakaz. Choć byli i tacy, którzy chwalili się w internecie zdjęciami z pobytu na grobach. I nie były to z pewnością fotografie wykonane zza muru czy płotu.

Ta sytuacja miała też wpływ m.in. na doroczne zbiórki prowadzone na rzecz odnawiania mogił. W Jarocinie od kilku lat kibice Lecha oraz uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 w Jarocinie

pod opieką Wojciecha Talagi zbierali środki na renowację nagrobków powstańców. W tym roku zbiórka została przeniesiona do sieci, jeśli będzie się mogła odbyć fizycznie, to osób z puszkami można się spodziewać pod nekropoliami w najbliższy weekend 7-8 listopada.

Na trudną sytuację zareagował także Kościół. Już wcześniej zrezygnowano z mszy świętych na cmentarzach, aby uniknąć gromadzenia się ludzi w tym samym czasie.

Poszli nocą na różaniec

JUŻ PO RAZ TRZECI ODBYŁ SIĘ EKSTREMALNY RÓŻANIEC ZORGANIZOWANY PRZEZ ODDZIAŁ AKCJI KATOLICKIEJ DZIAŁAJĄCY W PARAFII ŚW. MARCINA W JAROCINIE.

Po raz pierwszy w tym roku miał się odbyć „Biegowy różaniec” na osiedlu 700-lecia, na trasie wyznaczonej przez figury Matki Bożej oraz Krzyż Martyrologii, ale z uwagi na pandemię i wprowadzenie czerwonej strefy to nietypowe nabożeństwo musiano odwołać.

Nocną wędrówkę poprzedziła msza św., którą sprawował wikariusz – ksiądz Paweł Ponitka. Kapłan, który posługę w naszym mieście pełni od niedawna, również zdecydował się wziąć w niej udział. Przy wyjściu z kościoła każdy otrzymywał tekst rozważań tajemnic różańcowych oraz opis trasy. Na udział w Ekstremalnym Różańcu zdecydowało się około 50 osób. W zeszłym roku było ich czterokrotnie więcej. Z uwagi na pandemię nie było indywidualnego błogosławieństwa uczestników, tak jak to miało miejsce w latach ubiegłych. We mszy św. na



Fot. Lidia Sokolowicz

PARAFIA CHRYSUSA KRÓLA WŁĄCZYŁA SIĘ W AKCJĘ „RÓŻANIEC DO GRANIC NIEBA - PRZEBŁAGANIE BOGA ZA GRZECH ZABIJANIA NIENARODZONYCH I ZA TYCH, KTÓRZY PODEJMUJĄ LUB POPIERAJĄ DZIAŁANIA PRZECIWKO ŻYCIU”, KTÓRA TRWA DO 8 LISTOPADA. CODZIENNIE O GODZ. 15.00 W KOŚCIELE ODMAWIANY JEST RÓŻANIEC ORAZ MODLITWY POKUTNE. KAPŁANI ZACHĘCAJĄ RÓWNIEŻ DO MODLITWY W TEJ INTENCJI W DOMACH. SZCZEGÓŁY NA STRONIE WWW.ROZANIECDOGRANIC.PL.

rozpoczęcie drogi uczestniczyli nie tylko ci, którzy mieli zamiar wyruszyć w trasę. Część osób po Eucharystii została w kościele na modlitwie i adoracji Najświętszego Sakramentu, która trwała jednocześnie z różańcem aż do północy. Do pokonania było około 20 km. Trasa wiodła z Jarocina do Witaszyc, Goliny, kościoła Matki Bożej Fatimskiej i z powrotem do św. Marcina.

(1s)

ODESZLI OD NAS

JÓZEFA KRZYŻANEK

l. 95 (Twardów)

BOGDAN KUBERKA

l. 75 (Kotlin)

MARIANNA SZELEJEWSKA

l. 87 (Niedźwiady)

ANDRZEJ KAŁUŻNY

l. 51 (Boguszyn)

WŁADYSŁAW KASPERKOWIAK

l. 86 (Jarocin)

FELICJA OKRĘT

l. 83 (Jarocin)

JOLANTA WARKOCKA

l. 85 (Jarocin)

ROMAN OSTENDA

l. 62 (Jarocin)

STEFAN HYŻOREK

l. 94 (Annapol)

MARIA TRZECIAK

l. 84 (Witaszyce)

JAN MARCINIAK

l. 96 (Witaszyce)

HELENA SZLACHCIAK

l. 88 (Annapol)

ELŻBIETA GRAŻYNA DĄBROWSKA

l. 65 (Jarocin)

KRYSTYNA KOWALSKA

l. 86 (Witaszyce)

MARIA KRAWIEC

l. 82 (Jarocin)

ZDZIŚŁAWA KEMPIŃSKA

l. 75 (Witaszyce)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

ODPUSTY ZA ZMARŁYCH PRZEZ CAŁY MIESIĄC

Z uwagi na nietypową w tym roku sytuację spowodowaną pandemią i wynikające z tego obostrzenia Penitencjaria Apostolska w Rzymie wydała dekret, w myśl którego odpusty zupełne za zmarłych można uzyskiwać nie jak do tej pory w czasie oktawy uroczystości Wszystkich Świętych (1-8 listopada), ale przez cały miesiąc. Dowolnie wybrane przez poszczególnych wiernych osiem dni może być również od siebie oddzielone. Odpust zupełny z okazji wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych (Dzień Zaduszny -

2 listopada) dla osób, które odwiedzą kościół lub kaplicę oraz odmówią w nich: „Ojcze nasz” i „Wierzę” może również zostać przeniesiony na każdy inny dzień listopada wybrany przez poszczególnych wiernych.

Osoby starsze, chore oraz ci wszyscy, którzy z poważnych powodów nie mogą opuścić domu, na przykład z powodu ograniczeń nałożonych przez władze na okres pandemii, będą mogli uzyskać odpust zupełny pod warunkiem duchowego dołączenia do pozostałych wiernych.

Jednocześnie muszą odrzucić wszelkie przywiązanie do grzechu z intencją wypełnienia - jak tylko będzie to możliwe - trzech zwyczajnych warunków uzyskania odpustu (spowiedź, Komunia św. i modlitwa w intencjach Ojca Świętego) oraz odmówić przed obrazem Jezusa lub Maryi modlitwy za zmarłych, podjąć lekturę jednego z fragmentów Ewangelii z liturgii za zmarłych albo wypełnić uczynki miłosierdzia poprzez ofiarowanie Bogu cierpień i niedo- godności swego życia.

(1s)



Jarkowi Jerzyńskiemu

składam serdeczne
wyrazy współczucia
po śmierci

TEŚCIOWEJ

Piotr Piotrowicz

Prezes Południowej Oficyny Wydawniczej



Jarosławowi Jerzyńskiemu

wyrazy współczucia
po śmierci

TEŚCIOWEJ

składa

redakcja „Gazety Jarocińskiej”

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

JAN MARCINIAK

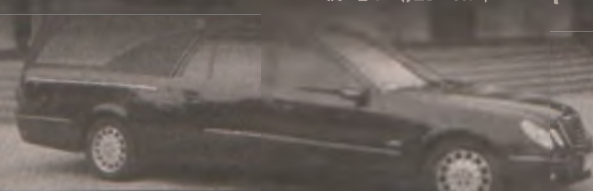
Jarocin, ul. Moniuszki
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604 242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

**CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL**

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4



Biurowo obsługa klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowo 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

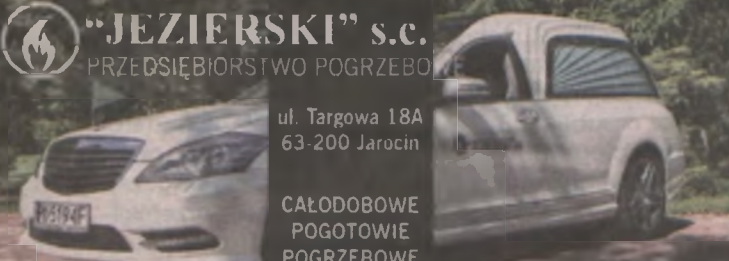


“JEZERSKI” s.c.
PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE

ul. Targowa 18A
63-200 Jarocin

CAŁODOBOWE
POGOTOWIE
POGRZEBOWE
601 869 111

www.jezerskisc.pl



WSPOMNIENIA CHŁOPCA Z PRZYBYSŁAWSKICH CZWORAKÓW

Na co te grosze wydać

Treścią mych wspomnień jest szczególnie dekada lat 40. XX w., do roku 1950, kiedy to jeszcze polskie pola, lasy i pastwiska były w rękach bogatych ziemian, którzy opływali we wszystko, żyli w dostatku kosztem wiejskiej biedoty, pracującej od świtu do nocy za marne grosze. Nie wszyscy potrafili czytać i pisać, nie mieli roweru, zegarków, nie mówiąc już o radiu czy powszechnym dziś telewizorze. „Dworusy” żyły w wielkim niedostatku. Oprócz pieniędzy brakowało żywności, odzieży oraz obuwia. Robotnik rolny otrzymywał skromne wynagrodzenie i skąpy deputat w postaci zboża i drewna. Nie wiadomo było, na co te grosze wydać - czy na obuwie, czy na ubranie. Do codziennej egzystencji potrzebna była mąka, sól, cukier, nafta, zapalniczki, nie wspominając o mięsie. Dzieciom chodzącym do szkoły należało zapewnić pomoce naukowe, zeszyty i książki.

ŻYWICIELKA RODZINY

Żywicielką każdej rodziny była krowa, rzadko dwie. Aby mieć mleko, krowę należało dostatecznie nakarmić. W okresie zimowym musiał się o nią troszczyć jej właściciel. Latem krowy wypasano na pastwisku, nad Lutynią, pod nadzorem skotarza Antoniego Dominikowskiego. Marzeniem każdej gospodyni domowej było posiadanie centryfugi czyli urządzenia, które oddzielało od mleka śmietanę. Z niej za pomocą kierzynki robiono masło. Nie zawsze było ono konsumowane przez rodzinę. Często należało je sprzedać w Żerkowie, aby za te pieniądze kupić np. cukier albo sól.

Bardzo ubogie były posiłki w rodzinach. Na śniadanie gotowano mleczne zupy z kaszą lub żytnią zacierkę zabielaną mlekiem. Na obiad kartofle ze słoniną, zupy ziemniaczane, popularnie zwane „ślepe ryby”, kaszę, a w zimie kapuśniak i czysty żurek. Na kolację często były pyry z gzikim, resztki po-



Na zdjęciu fragment dworskiego czworaka, w którym mieszkałem w dzieciństwie

zostałe od obiadu, półpostna kapusta, chleb ze „ślepych jajem”. Do picia kawa zbożowa, nie zawsze z mlekiem. Zimą do kolacji herbata lipowa lub miętowa.

MAŁE I CIASNE MIESZKANIA „DWORUSÓW”

Mieszkania „dworusów” były bardzo małe, ciasne, bez podłóg - z ceglana posadzką. Pomieszczenia były zawilgocone, zadymione, niedostatecznie ogrzane z oświetleniem najczęściej naftowym lub karbidowym. Rytm dnia wyznaczała pora roku. Rano wszyscy wstawali ze wschodem słońca, a gdy zapadał zmrok, pora była kłaść się spać.

Po całodzienniej ciężkiej pracy nikomu nie śniły się żadne rozrywki, książek ludzie też nie czytali, bo po prostu ich nie mieli. W każdym domu był tylko katechizm i książeczki do nabożeństwa. Codzienna higiena sprowadzała się do mycia w miednicy, nie zawsze w ciepłej wodzie. Poza pałacem w żadnym domu nie było łazienek ani umywalk.

Gruntowne mycie odbywało się w każdą sobotę, w dużej wannie do prania, w ciepłej wodzie, często kąpała się cała rodzina. Problemem był brak mydła. Wygodniej było w okresie letnim, bo wtedy kąpiel odbywała się na dworze. Dzieci szkolne korzystały wówczas z Lutyni i raszewskich stawów, ale też nie wszyscy.

Miejsce centralnym w mieszkaniach była kuchnia, w której przebywało się cały dzień, bez żadnych wygod, niedostatecznie oświetlona. Na jej środku stał duży stół, a przy nim najczęściej dwie ławki. Nie wszędzie były krzesła. Na drugim planie była izba - pokój z dużym małżeńskim łóżem pośrodku, po bokach dodatkowe łóżka. W domu mojego dziadka Antoniego nad łóżem wisiała przymocowana do sufitu wieczna lampka olejowa, która paliła się bez przerwy dzień i noc. Na frontowej ścianie wisiały święte obrazy: Matka Boska z Dzieciątkiem i Pan Jezus, a obok małe obrazki pamiątki I komunii świętej.

Będąc ministrantem, byłem obecny w każdym domu podczas dorocznej kolędy z ks. Bernardem Klimczakiem, proboszczem Pogorzelic, stąd wiem, jak ludzie mieszkali.

KARTOFLE I KAPUSTA Z PRZYDOMOWEGO OGRÓDKA

Każda dworska rodzina posiadała ogródek przydomowy o powierzchni 6 arów. Był on pieczołowicie uprawiany i stanowił źródło własnych warzyw. Drzewa owocowe były rzadkością. Przeważały kartofle i kapusta z przeznaczeniem na okres zimowy. W bliskim sąsiedztwie czworaków stały szopki i budki, w których hodowano kury, kaczki czy króliki, co stanowiło bazę do wyżywienia rodziny. Były też chlewy, w których trzymano świny i kozy. Ważne wydarzenie w wiejskiej rodzinie stanowiło świnioobicie z własnego chowu. Miało to miejsce dwa razy w roku - na Wielkanoc i przed świętami Bożego Narodzenia. Smaczne kiełbasy i kiszki pozwalały się najeść do syta. Mięso z uboju peklowano i wędzono, aby starczyło na następne tygodnie czy miesiące.

SZPARAGI W MAJĄTKACH

Dobrze prosperujące majątki, stanowiące własność dziedziców, a czasie wojny zarządzane przez Niemców, posiadały znaczne areale, na których rosły szparagi. W porównaniu z innymi warzywami były one bardzo drogie, więc stanowiły źródło dodatkowego dochodu. Rosły na obszarze 1 hektara w stosownych kopczykach, blisko wiejskiego stawku, by można je podlać w razie potrzeby. Nad ziemią wystawały tylko czubki i specjalnymi nożami w kształcie dłuta wycinano je od spodu, żeby nie uszkodzić najsmaczniejszych i najcenniejszych fragmentów. Po okresie zbiorów wyrastały jako rośliny ozdobne, a ludność wiejska dyskretnie je ścinała i wstawiała do wazonów.

MARIAN KALISZAN

PRZED NAMI

Reportaż opowiada świat. Tym razem biograficznie

Po opowieściach o dalekim świecie Witolda Szablowskiego i tym bliskim Olgi Gitkiewicz, przyszedł czas na biografie. W ramach cyklu „Reportaż opowiada świat” Angelika Kuźniak przybliży postać malarki Olgi Boznańskiej, bohaterki książki „Boznańska. Non-finito”. A przy okazji rozmowy o sztuce i malarstwie będzie również o publikacji „Zofia Stryjeńska. Diabli nadali.” Mistrzyni biografii, reporterka Angelika Kuźniak przygląda się wybitnej artystce z dociekliwością śledczej. Efektem jest napisany przepięknym językiem przenikliwy, pełen poczucia humoru portret Olgi Boznańskiej. Kobiety genialnej, delikatnej, zmysłowej, świadomej swojego talentu. Niezależnej. Portret artystki, która dla sztuki była w stanie poświęcić wszystko: miłość,

dobrą opinię i święty spokój. Spotkanie w Kamienicy Kultury odbędzie się w czwartek **5 listopada**. Początek o godz. 17.00. Wstęp wolny. Projekt „Reportaż opowiada świat” dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, program operacyjny Instytutu Książki - Promocja Czytelnictwa. (1a)

O wyprawie przez Islandię. Na żywo i online

Kolejne spotkanie w ramach festiwalu podróżniczego „Na walcach” odbędzie się już w najbliższą sobotę **7 listopada**. Tym razem temat dla zapalonych piechurów oraz miłośników szlaków długodystansowych. Gościem będzie Łukasz Supergan, organizator wypraw długodystansowych, członek 8a Team, autor, fotograf i przewodnik, który przeszedł m.in. 20.000

km na szlakach Europy, Azji i Ameryki Północnej, a także dwukrotnie przemierzył Łuk Karpat (jako pierwszy człowiek samotnie). Wędrował w Himalajach, Karakorum, Tien-Szan i Pamirze. W Jarocinie opowie o swojej zimowej wyprawie przez Islandię. Z uwagi na panującą sytuację epidemiczną i ograniczenia co do liczby uczestników, spotkanie będzie transmitowane na żywo i dostępne online na profilu fb biblioteki oraz JOK-u. Wejściówki na spotkanie można odbierać w JOK-u oraz Kamienicy Kultury. Ilość ograniczona z uwagi na możliwość zajęcia jedynie 25% miejsc w sali widowiskowej. Projekt dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury oraz gminy Jarocin

(1a)

JESIEŃ ZAGOŚCIŁA JUŻ W NASZYCH OGRODACH NA DOBRE. CIESZYMY SIĘ JESZCZE OSTATNIMI KWITNĄCYMI KWIATAMI BYLIN, ZIMOWITÓW I CYKLAMENÓW BLUSZCZOLISTNYCH. POWOLI DRZEWA LIŚCIASTE NABIERAJĄ CIEPŁYCH, jesiennych kolorów. To znak, że w przeciągu dwóch tygodni liście opadną, a na nowe będziemy musieli poczekać do przyszłej wiosny. Robiąc jesienne porządki w ogrodzie, często zastanawiamy się, jakie prace powinniśmy wykonać właśnie teraz, a z jakimi lepiej jest poczekać aż do wiosny. Przeanalizujemy zatem najczęstsze błędy popełniane przez ogrodników.

PRZYCINANIE RÓŻ JESIENIĄ

Najczęstszym błędem popełnianym przez ogrodników jest przycinanie róż jesienią. Długo by można było zastanawiać się, dlaczego zabieg ten jest wykonywany właśnie teraz? Ale należy pamiętać, że nigdy róż nie przycinamy jesienią. Zabieg wykonujemy tylko wiosną, kiedy nie ma już zagrożenia wystąpienia przymrozków. Najlepszym terminem jest koniec kwietnia, ale wszystko to zależy od warunków pogodowych. Nigdy nie przycinamy pędów jesienią, ponieważ mróz uszkodzi nam pędy i w konsekwencji i tak będziemy musieli je przyciąć. Nie obawiamy się tego, że róża przycięta wiosną będzie mniej intensywnie kwitła. To nieprawda. W przypadku wszystkich odmian róż cięcie jesienne może spowodować, że pędy będą jeszcze bardziej narażone na niekorzystny wpływ niskich temperatur oraz na infekcje. Jesienią wycinamy tylko gałązki z oznakami chorób grzybowych i infekcji – nigdy zdrowe, tegoroczne pędy, na których pojawiły się kwiaty.

ZBYT WCZESNE OKRYWANIE ROŚLIN

Nigdy nie okrywamy roślin, kiedy temperatury utrzymują się na plusie lub wahają się wokół zera. Październik i listopad to jeszcze nie miesiące, w których okrywalibyśmy rośliny wrażliwe na przymrozki. W ubiegłym roku zima w naszym rejonie była tak ciepła, że rośliny mogły być nie okryte. Mróz, który utrzymywał się zaledwie przez kilka dni, nie mógł zaszkodzić roślinom zimującym w naszym klimacie. Temperatury średnio wahały się ok. 7 stopni poniżej zera. Wyjątek stanowią rośliny egzotyczne, które uprawiane w polskich ogrodach wymagają okrycia i nawet lekkiego przymrozku

BŁĘDY POPEŁNIANE PRZEZ OGRODNIKÓW JESIENIĄ



mógłby je uszkodzić. Właściciele gunner, daktylowców czy bananowców zmuszeni byli już w granicach zera stopni rośliny okryć. Pozostałe zimujące w naszym klimacie rośliny oraz te młode, które sadzone były w tym lub poprzednim roku pozostawiamy także odkryte.

Chcąc okrywać rośliny bardziej wrażliwe na przymrozki, zmuszeni jesteśmy obserwować prognozy pogody. Dopiero kiedy prognozowane będą przymrozki wahające się w granicach -6 stopni i więcej i będą one trwały dłużej niż 5 dni, możemy zacząć okrywać wrażliwe gatunki i te nowo posadzone. Pamiętajmy, że zbyt szybkie okrywanie roślin zaszkodzi im. Jeśli zrobimy to zbyt wcześnie, rośliny będą się parowały pod okryciem i puszczały pąki. Wiosną po ich odkryciu pąki i nowe listki zmarzną, co może doprowadzić do częściowego lub całkowitego wymierania rośliny.

OKRYWANIE ROŚLIN FOLIĄ

Nigdy nie wolno zabezpieczać roślin, obwijając je folią. Folia nie jest materiałem przeznaczonym do takich zabiegów. Zdecydowanie lepsza jest agrowłóknina, która przepuszcza powietrze. Folia powoduje, że rośliny „gotują” się pod przykryciem, bo brakuje im powietrza. Jeśli zależy nam na zdrowotności drzew i krzewów nie używamy materiałów foliowych do ich zabezpieczenia.

ZBYT WCZESNE SADZENIE ROŚLIN CEBULOWYCH

Bardzo często zdarza się, że kupujemy cebule tulipa-

nów, krokusów, hiacyntów, przebiśniegów, narcyzy, które w sklepach ogrodniczych zwykle dostępne są od końca sierpnia. Stęsknieni za wiosennymi kwiatami kupujemy je i od razu sadzimy w ogrodzie. To błąd. Posadzone wcześniej jesienią ww. rośliny szybko nam wykiełkują. Ziemia jest ciepła, nagrzana i po kilku intensywnych opadach deszczu roślina cebulowa bardzo szybko rozpocznie swój proces wegetacyjny. Tulipany, hiacynty, żonkile czy krokusy posadzone we wrześniu lub październiku przy temperaturach plusowych wykiełkują w grudniu. Kiedy przyjdzie przymrozek, uszkodzi liście i pąki. Wówczas cebule kwiatowe po ustaniu mrozu zaczną gnić i w konsekwencji będą zamierały. Wstrzymajmy się jeszcze do połowy listopada z ich wysadzaniami. Rośliny cebulowe sadzimy tak długo, aż ziemia nie zamrznie, dlatego dobrym terminem jest nawet grudzień. Cebule kwiatowe kupione wcześniej trzymajmy w chłodnym, ale widnym miejscu, tak aby nie zaczęły puszczać kielek.

WYCINANIE BYLIN I CZYSZCZENIE RABAT

To kolejny błąd, który popełniamy przygotowując ogród do zimy. Jeśli wytniemy wszystkie byliny i oczyścimy do zera rabaty z bylinami, nasz ogród będzie zimą świecił pustkami. Na takich rabatach nie pozostanie nic oprócz gołej ziemi. A przecież nie o to nam chodzi. Przyprószone śniegiem, oszronione byliny tj. jeżówka, rudbekia,

pysznogłówka, trawy ozdobne bajkowo wyglądają na tle innych roślin. Ogród staje się interesujący, ciekawszy także o tej mniej kolorowej porze roku.

SPRZĄTANIE RABAT Z OPADŁYCH LIŚCI

Rozkładające się opadłe liście z drzew tworzą próchnicę, poprawiając tym samym jakość i strukturę gleby. Ponadto wzbogacają glebę i dostarczają jej dodatkowych składników pokarmowych. Ważne, aby wrzosów i wrzosców nie okrywać opadłymi liśćmi, gdyż sprzyja to rozwojowi chorób grzybowych. Opadłe liście na rabatach są schronieniem dla małych zwierząt. W kopczyku usypanym z liści mogą zamieszkiwać jeże i biedronki. Są one przecież naszymi pomocnikami w ogrodzie. Zwalczają m.in. szkodniki, dlatego powinniśmy wyjść z pomocą do nich i również pomyśleć o stworzeniu im warunków do lepszego przetrwania.

POZOSTAWIENIE LIŚCI NA TRAWNIKU

W przeciwieństwie do rabat, opadłe liście z trawnika powinniśmy regularnie usuwać. Nie może się zdarzyć, że gruba warstwa opadłych liści będzie zalegała kilka dni na zielonej murawie. Dlaczego jest to tak ważne? Zalegające liście rozkładają się i pojawiają się na nich różne grzyby i pleśnie, co w konsekwencji wpływa na pogorszenie się kondycji i wyglądu trawnika. Usuwajmy zatem regularnie wszystkie opadające liście,

jeśli chcemy mieć zdrowy i piękny trawnik.

PALENIE LIŚCI NA DZIAŁCE I W OGRODZIE

Jest surowo zabronione. Niestety zdarza się to u właścicieli ogrodów działkowych. Obecne przepisy zabraniają spalania liści na działkach i w ogrodach. Obowiązkiem ogrodników jest zbieranie liści do worków i wywiezienie ich do Zakładu Gospodarki Odpadami. W przypadku ogrodów przydomowych firma świadcząca usługi na naszym terenie sama w ustalonych dniach odbiera odpady zielone z posesji na terenie Jarocina i całej gminy. Zdrowe liście, nie porażone przez choroby, możemy kompostować. W przyszłym roku będziemy mieli z nich doskonałą, darmową próchniczną ziemię, którą będzie można wykorzystać pod uprawę warzyw czy ziół.

NAWOŻENIE NAWOZAMI AZOTOWYMI

Jesień to nie jest czas na stosowanie nawozów azotowych. Zdarza się, że zostali nam one z wiosennego i letniego nawożenia i żeby się nie zmarnowały wykorzystujemy je właśnie teraz – jesienią. Czyńc tak popełniamy jeden z największych błędów. Dlaczego? Azot pobudza rośliny do wzrostu i wypuszczenia nowych pędów. Nawet minimalna ilość azotu skutkuje gwałtownym przyrostem zielonej masy. Jesień nie jest czasem na pobudzenie roślin do wzrostu. Wprost przeciwnie. Właśnie teraz powinniśmy przygotować nasze rośliny do zimowego odpoczynku. W tym celu wykorzystujemy nawozy jesienne, które nie zawierają azotu, ale za sprawą fosforu i potasu przygotowują je do zimy.

ZANIECHANIE PODLEWANIA

W bezdeszczowe jesienne dni konieczne jest podlewanie. Kiedy gleba jest sucha, niezbędne jest regularne podlewanie. Bardzo często zdarza się, że rośliny zimą usychają. Dzieje się tak za sprawą suchej, bezdeszczowej jesieni, gdy rośliny nie zostały odpowiednio nawodnione. Istotne jest zatem, aby przed zimą podłoże nawodnić, by dostarczyć m. in. roślinom zimozielonym i wcześniej kwitnącym odpowiedniej dawki wody, która, jak wiadać, nie tylko człowiekowi jest niezbędna do życia.



W MOJIM OGRODZIE
Praca ogrodnika
Krzysztof Jankowski

SEKCJA KULINARNA PROWADZONA PRZEZ JUSTYNĘ ZAWIEJĘ W RAMACH PROGRAMU SENIOR+ POLECA



SEROWE OPONKI

(porcja na około 24 sztuki)

SKŁADNIKI:

- 250 g mąki pszennej
- 1,5 łyżeczki sody oczyszczonej
- 250 g twarogu
- 1/3 szklanki cukru
- 1 łyżka cukru wanilinowego
- 2 żółtka
- 100 g gęstej śmietany 12% w kubeczku lub jogurtu greckiego
- około 1,5 litra oleju do smażenia, np. słonecznikowego, rzepakowego lub 1,5 kg smalcu

PRZYGOTOWANIE:

Mąkę przesiać razem z sodą, dodać przeciśnięty przez praskę lub zmielony ser, cukier, wanilię, żółtka oraz śmietanę lub jogurt. Połączyć składniki i zagnieść gładkie ciasto. Wyłożyć na stolnicę oprószoną mąką i rozwałkować na placki o grubości około 1 - 1,5 cm. Wierzch oprószyć mąką, gdyby się kleił. Wyciąć szklanką kółka o średnicy około 6 - 7 cm, w środku nakrętką wyciąć mniejsze kółeczka. Nagrząć tłuszcz do około 175 stopni C. Wkładać po kilka oponek i smażyć na złoty kolor przez około 1 minutę z każdej strony. Odkładać na ręczniki papierowe. Maczać w lukrze lub posypać cukrem pudrem.

PROPOZYCJA PODANIA:

z cukrem pudrem, lukrem klasycznym lub cytrynowym: 200 g cukru pudru, 1 - 2 łyżeczki cytryny w proszku i około 4 łyżek wody lub mleka. Do miseczki wsypać cukier puder i cytrynę, mieszając wlewać stopniowo po łyżce wodę lub mleko aż lukier będzie gładki i gęsty.

WSKAZÓWKI:

Oponki udadzą się również, jeśli użyjemy 2 całych jajek zamiast żółtek i śmietany. Można zastąpić twaróg serkiem mascarpone, ale wówczas śmietanę dodawajmy stopniowo, aby ciasto nie wyszło za rzadkie.

TORT CZEKOLADOWY

SKŁADNIKI:

BISZKOPT KAKAOWY

- 7 jajek
- 1 szklanka drobnego cukru
- 1 szklanka mąki pszennej
- 1/4 szklanki mąki ziemniaczanej
- 1/3 szklanki kakao

DODATKI

- 300 g czereśni lub wiśni (świeżych, mrożonych, z syropu lub nalewki)
- 3 łyżeczki cynamonu
- 15 łyżek amaretto (do nasączenia)

- 1 słoiczek konfitury wiśniowej
- 2 łyżki gorzkiego kakao

Dekoracja: 50 g startej czekolady, świeże owoce

MUS CZEKOLADOWY

- 500 g mascarpone (temp. pokojowa)
- 200 g czekolady deserowej (ciemnej)
- 500 ml śmietanki kremówki 30% lub 36% (zimnej)
- 1/3 szklanki cukru pudru



PRZYGOTOWANIE:

Biszkopt kakaowy

Dno formy o średnicy ok. 25-26 cm wyłożyć papierem do pieczenia, boków niczym nie smarować i nie wyłożyć. Piekarnik nagrzać do 180 stopni C (góra i dół, bez termoobiegu). Białka ubić na sztywno, następnie dodawać po łyżce cukru cały czas dokładnie ubijając. Wciąż miksując dodawać stopniowo żółtka. Ubijać jeszcze przez około 5 - 10 minut aż piana będzie bardzo puszysta i gęsta. Im dłuższe ubijanie, tym lepiej. Do czystej miski przesiać mąkę pszenną, ziemniaczaną i kakao, wymieszać. Do ubitych jajek dodawać w trzech partiach (najlepiej bezpośrednio przez sitko) mieszankę mąki, za każdym razem krótko miksując na małych obrotach miksera do połącze-

nia się składników w jednolitą masę, można na przemian trochę miksować i trochę mieszać delikatnie szpatułką. Masę wyłożyć do formy i wstawić do piekarnika. Piec przez 32 minuty, od razu wyjąć z piekarnika. Po ok. 10 minutach studzenia przewrócić do góry dnem i tak odłożyć do dalszego studzenia na ok. pół godziny. Obkroić przy obręczy, zdjąć obręcz i całkowicie ostudzić. Przekroić na 3 krążki.

Mus czekoladowy

Mascarpone ocieplić w temp. pokojowej. Czereśnie lub wiśnie wypestować i przekroić na połówki. Czekoladę połamać na kostki i roztopić w kąpieli wodnej. Do roztopionej czekolady dodawać po łyżce mascarpone, za każdym razem mieszając łyżką do połączenia się składników.

Zimną śmietankę ubić z cukrem pudrem na sztywną pianę i dodać ją w 3 partiach do kremu czekoladowego, za każdym razem delikatnie mieszając łyżką lub szpatułką. Wymieszać pokrojone owoce z konfiturą. Dolny biszkopt położyć na paterze, posypać łyżeczką cynamonu, skropić 4 łyżkami amaretto i wyłożyć połowę mieszanki owoców i konfitury. Przykryć 1/3 musu, posypać przez sitko łyżką kakao i położyć drugi krążek biszkoptu. Znowu dodać cynamon, 4 łyżki amaretto, resztę owoców, 1/3 kremu i kakao. Położyć ostatni krążek, skropić 7 łyżkami amaretto i obłożyć wierzch oraz boki resztą musu. Wstawić do lodówki na kilka godzin lub na całą noc. Wierzch udekorować owocami, a boki tartą czekoladą.

CIASTO KRÓWKA-BANANÓWKA

SKŁADNIKI:

KREM BUDYNIOWY

- 1 litr mleka
- 2 żółtka
- 3 pełne łyżki mąki pszennej
- 3 pełne łyżki mąki ziemniaczanej
- 1/2 szklanki cukru
- 200 g masła
- 400 g herbatników petit beurre
- 1 puszka ok. 500 g masy krówkowej
- 3 - 4 banany
- 1/4 cytryny
- 500 ml śmietanki kremówki 36% (b. zimnej)
- 4 łyżki cukru pudru

PRZYGOTOWANIE:

KREM BUDYNIOWY

Odlać 1 szklankę mleka i dokładnie wymieszać je (np. różgą) z żółtkami, mąką pszenną i ziemniaczaną oraz cukrem. Resztę mleka zagotować (dokładnie, aż zacznie kipieć), następnie wlewać do niego mieszanek mleka, mąki i żółtek, jednocześnie energicznie mieszając. Zagotować. Po zagotowaniu gotowy budyń odstawić z ognia, przelać do czystej miski i całkowicie ostudzić (na wierzchu można położyć folię spożywczą, aby nie zrobił się kożuch) - budyń można przygotować wcześniej. Miękkie masło ubić mikserem na puszystą masę, a następnie w krótkich odstępach czasu dodawać budyń, ciągle ubijając.

ZŁOŻENIE CIASTA

Formę 21 cm x 32 cm wyłożyć papierem do pieczenia. Na dnie ułożyć pierwszą warstwę herbatników. Rozsmarować 1/4 ilości kremu budyniowego, na wierzchu położyć plasterki bananów uprzednio skropione sokiem z cytryny. Przykryć kolejną 1/4 ilością masy budyniowej, a następnie położyć warstwę herbatników. Rozsmarować masę kajmakową (odłożyć 2 łyżki masy kajmakowej do dekoracji) i znowu położyć herbatniki. Na wierzchu posmarować resztą masy budyniowej, przykryć herbatnikami i wstawić do lodówki. Ubić zimną śmietankę z cukrem pudrem na sztywno, wyłożyć na cieście i skropić roztopioną odłożoną masą kajmakową. Wstawić do lodówki na kilka godzin.

ADOPTUJ PSIKA



CZY FUKS BĘDZIE MIAŁ FUKSA I ZNAJDZIE DOM?

KINO ECHO

„OBRAZ POŻĄDANIA”
reż. Giuseppe Capotondi
Thriller
3-5 listopada, godz. 17.00

„GNIAZDO ZŁA”
reż. Roberto De Feo
Horror
3-4 listopada, godz. 19.00

„JAK NAJDALEJ STĄD”
reż. Piotr Domalewski
Dramat, komedia
W ramach cyklu: Czwartkowa
Akademia Filmowa
5 listopada, godz. 19.00

**"PSY I KOTY 3: ŁAPA
W ŁAPĘ"**
reż. Sean McNamara
Familijny
6-8 listopada, godz. 15.00, 17.00
9-10 listopada, godz. 17.00
11 listopada, godz. 15.00, 17.00
12 listopada, godz. 17.00
13 listopada, godz. 15.00

„POLOT”
reż. Michał Wnuk
Obyczajowy
6-11 listopada, godz. 19.00

„GNIAZDO”
reż. Sean Durkin
Dramat, thriller
W ramach cyklu: Czwartkowa
Akademia Filmowa
12 listopada, godz. 19.00

MURAL NA SZKOLE WIDAĆ Z DROGI

Na jednej ze ścian budynku Szkoły Podstawowej w Golinie powstał wyjątkowy mural, tematyką nawiązujący do historii oraz tradycji związanych z miejscowością. Centralną częścią malowidła jest słynna snutka golińska w formie dużego obrusu. Inspiracją było jedno z oryginalnych rękodzieł Pelagii Pietrzak, uhonorowanej za swoje osiągnięcia nagrodą im. Oskara Kolberga. Ponadto umieszczono na nim postać Heleny Moszczeńskiej – przyszej patronki Szkoły Podstawowej w Golinie, portret zasłużonego dla miejscowości księdza Szczepana Toboły, jak również budynek golińskiego sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia oraz krzyż powstańczy. Mural jest doskonale widoczny z głównej ulicy (DK 15). Autorami projektu są młodzi artyści Julita Antonowicz i Jędrzej Borkiewicz, którzy wraz z Julią Ciesielczyk wykonali malowidło na ścianie. Koszt realizacji – 10 tys. zł – został sfinansowany z budżetu gminy Jarocin w ramach funduszu sołeckiego Golin i Stefanowa.



For UM & Association

HOROSKOP

BARAN (21 III - 19 IV)
Czeka Cię nadzwyczaj ciekawy tydzień. Poczujesz powera do aktywnego życia. Przyływ energii spowoduje, że do pracy będziesz pędził z taką ochotą, jak nigdy dotąd.

BYK (20 IV - 20 V)
Pocujesz wielki optymizm i przypływ sił witalnych. Zapał ogarnie Cię zarówno do samorozwoju i doskonalenia się w zawodzie, jak też w życiu osobistym.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)
Bądź czujny! Otwierają się dla Ciebie wrota kariery. Nie będzie dla Ciebie rzeczy niemożliwych. Wzrośnie Twoja wiara we własne siły i determinacja, by odnieść sukces.

RAK (21 VI - 22 VII)
Tydzień spędzisz nadzwyczaj aktywnie. Przybędzie obowiązków, pilnych interesów do załatwienia i łatwo będzie w nich się pogubić. Postępuj stanowczo, ale nie nazbyt arbitralnie.

LEW (23 VII - 22 VIII)
W Twoich planach życiowych praca wysunie się na pierwsze miejsce. Wszystkie istotne sprawy zawodowe możesz rozwiązać teraz albo zacząć nowe, będąc pewnym przyszłych sukcesów.

PANNA (23 VIII - 22 IX)
Rozpoczyna się dla Ciebie bardzo ważny okres w życiu. Niektórym może przewrócić życie do góry nogami, innych sprowadzi na nową, nieznana drogę.

WAGA (23 IX - 22 X)
Czyżbyś przyzwyczała się do ciągle sprzyjającego Ci losu i uśpiła swoją czujność? W ocenie otaczających Cię ludzi będziesz odznaczała się wprost dziecinną naiwnością.

SKORPION (23 X - 21 XI)
Śmiało podejmuj decyzje! To przecież Twój czas! Nie ograniczaj swoich priorytetów do sfery zawodowej. Możesz wzbogacić swoje życie o wielką satysfakcję z działalności w innych dziedzinach.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)
Doskonały tydzień, byując ostro-
teczne decyzje w sprawach zawo-
dowych. Jeśli liczysz na awans, to
wszystko możliwe, że zostanie Ci
zaproponowany niebawem.

KOZIORÓŻEC (22 XII - 19 I)
Do końca miesiąca nic niepokojącego się nie wydarzy, ale na przełomie października i listopada coś Tobą wstrząśnie. Spokojnie, to będzie w miarę przyjemny wstrząs.

WODNIK (20 I - 18 II)
Plan na własny biznes ma duże szanse powodzenia. Zaczniij od wyboru dziedziny działalności, tak, aby to był strzał w dziesiątkę. Swoje konkretne plany i inwestycje poprzedź badaniami na lokalnym rynku.

RYBY (19 II - 20 III)
 Los będzie dla Ciebie wyjątkowo łaskawy. Praca nie będzie powodem żadnych niezdrowych emocji. Jeśli trzeba będzie zostać po godzinach to z własnej woli.

2 ASINCIOM			BYŁ NIM ŚW. JAN			PRZYBYŁ ZAPACH			Z LILOINGWE			DOMENA BEETHOVENA			MAJKA O MORALE W OSŁO			FORMALNA PROPOZYCJA			TRWA DO PORTU DO PORTU			SIŁOGAN					
URZĘDOWY WIEG SPRAWY			134			IMITUJE DROGIE KAMIENTE			3						14														
PRZEMIELIŁA NIE KART						MIAŁO W AUSTRII WAD DWAJNAJĘ			ŚWIĘTUJE 24 12						SKAŁA OSADOWA UŻYWANA JAKO OPAL														
17									38			27			WRACCA PIENIĄ									23					
GAT JARZEN						37			ROZKAZ CARA						NADZIĘŻE PORTOWE			50											
STANIEK LUBI ROYNE			... OLSZANA						18			42			POCZĄTEK WĘDRÓWKI			13			16			11					
1			35			47			49			46			43			44			URZĄDZENIE BUDOWNE			OGÓŁ ROŚLIN			PASKO, NIEPO WODZENIE		
ABSTRAKT						FILM R. POLAŃSKIEGO																							
WKSZCZÓŚĆ PAN																													
						40			48																				
CÓŚ Z WIELIZNY			MUNDUM LOKALAM			SCENA DLA ARTYSTY																							
			22			4																							
PSKLO WYŁĘCZOS MĘSKO						6			SAND Z KIEROWNICĄ						NIE JEDNA W DZIECIACH (B) BLOKOWA			TAKIARSKA NIEWOLNA			29			5					
AUTYD Z JAPONII			ALCHEMISTYKA ALKOHOL			SPRZĘT DO GRY W GOLFA																							
TRZĘCINI ŻUŻLOWY									JESLI MOŻNA TO SZADAN			25			10			INDYKSO BÓGACZ			ŻYDOWSKI PLACER NA PASOCIE			GOŚĆ POD OPŁĄDZ BUDOWAN					
						9			SITWA KONTAKTA						41			33			20								
DAMNY HARECOWNIK															URZĄD W PORCIE						38								
WYKAZ BRZĘDÓW W ODRĘBU						30			45			KÓR MASO CZARNEJ			15						28			7			24		
POZYCJA GIMNAST																													
WYPOKURKOWO POPY			8												KRAKOWSKO ZADYTEK, KONFER														

Wojciech

stajenka

Pizzeria

tel.: 62 505 22 11

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

KRZYŻÓWKA nr 1104

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, od 1 do 50, utworzą rozwiązanie krzyżówki. Prosimy je przesłać SMS-em na numer **71601 (koszt 1,23 zł z VAT)**, w treści wpisując **„gj.nr krzyżówki.hasło.imię i nazwisko. miejscowość”**. Na rozwiązania czekamy do 12 listopada do godz. 23.59. Dwóch autorów prawidłowych rozwiązań dostanie nagrodę: **pizze o wartości 30 zł, ufundowaną przez pizzerię „Stajenka” lub kubek**.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI nr 1103 „Po odegraniu swojej roli rzadko kto bije innym brawa.”

NAGRODY OTRZYMUJĄ: ANNA WIELIŃSKA, Osiek (zaproszenie do pizzerii o wartości 30 zł), **BEATA MIKOŁAJCZAK, Cielcza** (kubek). Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do redakcji (Jarocin, ul. Kasprzaka 1a), w ciągu dwóch tygodni.

AMG

MARIUSZ GUNIA

UBÓJ

z konieczności

*maciory *knury *tuczniki

JEDYNA TAKA FIRMA W REGIONIE!

- szybki odbiór pourazowej trzody chlewnej
- bezpłatny dojazd do klienta
- specjalistycznym transportem
- profesjonalna obsługa

tel. 691-494-517

AUTO SZYBY

SPRZEDAŻ, MONTAŻ

OSOBOWE
CIĘŻAROWE
DOSTAWCZEnaprawa
odprysków

Pleszew, ul. Kubackiego 55

Tel. 660-252-097

Starosta Jarociński informuje, że w dniu 02 listopada 2020 roku na okres 21 dni na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Jarocinie przy Al. Niepodległości 10-12 i ul. Kościuszki 10, został wywieszony

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONEJ DO SPRZEDAŻY W DRODZE BEZPRZETARGOWEJ położonej w Jarocinie, stanowiącej własność Skarbu Państwa.

Wykaz zamieszczono również na stronie internetowej BIP tutejszego Starostwa.

**SKUP MACIOR,
KNURÓW
I TUCZNIKÓW**

Szybki przelew

tel. 691 744 453

(65) 572-29-54

DOBRA CENA

GAZAŁE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów Wiaty Kontenery

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Automatyka do bram!
www.konstal-garaze.pl

61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644 65-619-34-15 63-220-26-46 68 419-03-39 509-058-388

WIŚNIEWSKIdarmowe
AUTOMATY
lub zerowe RATY

30-10%

DEKADEKA Jarocin
ul. Dąbrowskiego 16
tel. 62 505 25 60
fdeka@tlen.pl

SKUP BYDŁA

Najlepsze ceny
Gotówka z VAT
Odbieramy sztuki
na ubój z konieczności
SPRZEDAŻ CIELĄT
tel. 531 855 606

DREWNO
KOMINKOWE I OPAŁOWE
U NAS METR JEST ZAWSZE METREM
DREWNO SUCHIE SEZONOWANE
sosna • ośka • brzoza • dąb
buk • jesion • grab

DREWNO UKŁADANE
USŁUGI CIĘCIA I ŁUPANIA DREWNA
UKŁADANIE DREWNA DLA KLIENTA

DREWEMAT
ul. Okrzeja 31, 63-024 Krzykosy

512 980 919

SUPERPROMOCJA
do wyczerpania zapasów

DREWNO OPAŁOWE

STANOS Sp. z o.o.
teren GS
tel. 697 915 073

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

AUTO SZYBY

SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA
Tel. 607 560 682

Pleszew, ul. Podgórna 21

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA MIASTA I GMINY ŻERKÓW

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Targowisko i Morelowej w Żerkowie wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r., poz. 293 ze zm.), w związku z uchwałą Nr XV/92/19 Rady Miejskiej Żerkowa z dnia 27 grudnia 2019 r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Targowisko i Morelowej w Żerkowie oraz w związku z art. 3 pkt 11 oraz art. 39 i art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r., poz. 283 ze zm.)

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic: Targowisko i Morelowej w Żerkowie wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

w dniach od dnia 10.11.2020 r. do dnia 02.12.2020 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Żerków, ul. Mickiewicza 5, 63-210 Żerków, w godzinach otwarcia Urzędu.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie miejscowego planu odbędzie się w dniu 18.11.2020 r. w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Żerków, o godz. 10.00

Zgodnie z art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie miejscowego planu, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta i Gminy Żerków z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 18.12.2020 r. Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2020 r., poz. 346 ze zm.) opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo opatrzone podpisem zaufanym

Stosownie do zapisów art. 40 ustawy o oraz o ocenach oddziaływania na środowisko w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w Urzędzie Miasta i Gminy Żerków, ul. Mickiewicza 5, 63-210 Żerków, w wyżej wskazanym okresie, oraz mogą wnieść uwagi w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem elektronicznym w terminie do dnia 18.12.2020 r.

Burmistrz Miasta i Gminy Żerków

KLAUZULA INFORMACYJNA O PRZETWARZANIU DANYCH OSOBOWYCH W PROCEDURZE PLANISTYCZNEJ:

W związku z obowiązkiem określonym w art. 13 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04 maja 2016 r., str. 1, z późniejszymi zmianami) informuję, że:

1. Administratorem podanych we wniosku danych osobowych jest Gmina Żerków reprezentowana przez Burmistrza Miasta i Gminy Żerków, z siedzibą 63-210 Żerków, ul. Adama Mickiewicza 5, tel. (062) 740 30 24, sekretariat@zerkow.pl
2. Podane dane osobowe będą przetwarzane w celu przeprowadzenia procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 293 ze zm.),
3. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw, można skontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych pod adresem e-mail: inspektor@zerkow.pl
4. Pełen zakres informacji dotyczących przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej urzędu w BIP w zakładce „Dane osobowe” oraz w siedzibie Administratora

SERWIS • KOMIS • CZĘŚCI • AKCESORIA

**MOTOSTODOŁA**

DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA WSZYSTKICH MAREK MOTOCYKLA

Motocykle Skutery Quadyul. Floriańska 4a
63-720 Koźmin Wlkp.

tel. 604 625 768, 698 625 572

Godziny otwarcia: Pon - Pt 9 - 17, Sobota 9 - 13
www.motostodoła.com**OKNOSTYL**

K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.

Producent okien PVC

aluplast**WINK HAUS****RATY!!!**

Oferujemy:

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW

Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30, kom. 603 803 866, 691 709 405**ROGOFARM**Sprzedaż
odbywa
się co środę
CENY JUŻ
od 400 zł!SPRZEDAŻ HURTOWA
I DETALICZNA
CIELĄT KRAJOWYCHPakosław /k Rawicza
ul. 22 Stycznia 2

☎ 724 087 089

MATERIAŁY BUDOWLANE
SKUP ŻŁOMU

DAN-MET

- SYSTEMY DOCIEPLEN (10 LAT GWARANCJI)
- TYNKI, FARBY, GRUNTY
- ZAPRAWY KLEJOWE
- ZAPRAWY WYRÓWNUJĄCE
- HYDROIZOLACJE
- CHEMIA BUDOWLANA
- MATERIAŁY IZOLACYJNE
- SUCHA ZABUDOWA WNEŹRA
- SUFITY PODWIESZANE
- MATERIAŁY MUROWE
- DACHY
- KOSTKA BRUKOWA

- METALE KOLOROWE
- ŻŁOM STALOWY
- ŻŁOM ŻELIWNY
- ŻŁOM AKUMULATORÓW
- PUNKT ZBIÓRKI
- SPRZĘTU RTV/AGD

USŁUGI TRANSPORTOWE HDS
USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKA
WYNAJEM RUSZTOWAŃ
NARZĘDZI BUDOWLANYCH

Godziny otwarcia:
pon. - pt. 7.00 - 17.00
sob. 7.00 - 13.00
danmet@vp.pl

Dostawa
i transport HDS
GRATIS

ul. Wrocławska 274

63-200 Jarocin

☎ 62 747 99 40

www.dan-met.pl

sprzedam

DREWNO KOMINKOWE I OPAŁOWE. Aktualny cennik na stronie: www.drewnokominkowe-wlkp.pl Tel. 513/684-393.

ŁODÓWKI; ZMYWARKI; ZAMRAZARKI; PRALKI; STOŁY; KRZESŁA; KOMODY; ŁÓŻKA; BETONIARKI; KRAJCEGI używane z Niemiec. Tel. 605/408-969.

POMYSŁ NA PREZENT. Nowoczesne, kilkuczęściowe obrazy ręcznie malowane. Aleobrazy.eu. Tel. 515/488-600.

DREWNO kominkowe, opałowe, rozpałkowe. Tel. 507/679-552.

SKŁADY OKIEN PCV oraz DRZWI ZEWNĘTRZNYCH DOSTĘPNE OD RĘKI Tel. 603/123-192.

PIASEK, ŻWIR, ZIEMIA, ŻWIR SORTOWANY. Transport od 1t. Tel. 663/778-439.

SPRZEDAM TANIO NOWE PIECE C.O. oraz bojler. Możliwość podłączenia. Tel. 889/672-850.

Sprzedam **PIASEK, ŻWIR, ZIEMIĘ, USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ, KOPARKĄ, WYWROTKĄ, WYBURZENIA BUDYNKÓW.** Tel. 604/812-736.

Sprzedam **GRUZ KRUSZONY** wraz z transportem, możliwość utwardzenia terenu. Tel. 505/172-783, 502/256-234.

PIASEK, ŻWIR, CZARNA ZIEMIA 20 ton. USŁUGI TRANSPORTOWE, USŁUGI KOPARKĄ. WYWÓZ GRUZU. PIASEK 02 sortowany do tynku 35 zł/tona. Tel. 660/475-876

Sprzedam **aszkę (żużel)** z dostawą. Tel. 691/737-820

kupno

KUPIĘ **GRUNTY** w Witaszyczach, Kotlinie i okolicy Jarocina. Tel. 602/854-249.

Kupię **STAROCIE, MEBLE, ZEGARY, PORCELANĘ, OBRAZY, SREBRA.** Tel. 664/054-231.

motoryzacyjne

SKUPIJĘ STARE MOTOCYKLE mogą być do remontu lub w częściach. Tel. 608/553-703

SPRZEDAM

HONDA CRV, 2000 r., 2.0, benzyna + LPG, stan techniczny dobry. Tel. 666/358-312.

NISSAN QASHQAI 2014r., 1.6 diesel, 130 KM, przebieg 94234 km, kolor czarny, klimatyzacja, wersja TEKENA, zarejestrowany. Tel. 782/170-656.

PEUGEOT 1994 r., 9-osobowy, tanio. Tel. 602/722-997.

PEUGEOT 3008 SUV, 2012 r., 1.6 HDI, 116 KM, 163 tys. km, automat, panorama, czarny met. Tel. 601/932-422.

PRZYWÓZ BARDZO MŁODYCH AUT pokolizyjnych, możliwa naprawa oraz wszelkie formalności. **DOBRE CENY !!** Tel. 601/932-422.

RENAULT SCENICIII 2010r, 1.5 diesel, 110KM, przebieg 138 900, bogate wyposażenie, GPS, **100% SPRAWNY,** zadbane, zarejestrowany, ubezpieczony. Tel. 513/266-756.

SEAT IBIZA 2008 r. Tel. 579/070-616.

SUV-y 2018 r., benzyna, automat, b. małe przebiegi, zarejestrowane, rozsądna cena. Tel. 601/932-422.

KUPIĘ

603/810-195 tel. AUTA DO KASACJI - kupię każde. Odsprzedaż części samochodowych.

695/061-826 Złomowanie pojazdów, zaświadczenie do wydziału komunikacji, odbiór własnym transportem.

AA AUTO - SKUP WSZYSTKIE MARKI OSOBOWE, DOSTAWCZE, STARE TRANSITY, MERCEDESY, TOYOTY, DAEWOO. Tel. 503/193-487.

AA Skup aut, całe lub rozbite, sprzedaż części, **wystawiamy kasacje.** Tel. 883/151-515

AUTO-KASACJA POJAZDÓW na korzystnych warunkach. Wydawanie zaświadczeń o kasacji. Sprzedaż części używanych. **WIMAR-PIERUCHY.** Tel. (62) 741-67-16, czynne: pn-pt 8⁰⁰ -16⁰⁰, sob. 8⁰⁰ -13⁰⁰.

AUTO-SKUP za gotówkę osobowe, dostawcze, stan marka obojętne. Tel. 888/751-461.

KUPIĘ AUTO. Płacimy najwięcej, zadzwoń na pewno się dogadamy. Tel. 665/216-893.

Kupię **KAŻDE AUTO** do kasacji lub remontu. **Płacę gotówką, dojadę. SKUP MASZYN ROLNICZYCH.** Tel. 609/041-771.

Kupię **OPEL VECTRA** rok prod. 94/95, sprawny. Tel. 661/057-417.

SKUP SAMOCHODÓW za gotówkę, osobowe i dostawcze. Tel. 511/335-102.

nieruchomości

Sprzedam **DOM MIESZKALNY** z budynkami gospodarczymi i działką, gmina Rozdrażew. Tel. 723/284-429.

Sprzedam **DZIAŁKĘ** budowlaną z warunkami zabudowy. Gmina Rozdrażew. Tel. 723/284-429.

Kupię **UZBROJONĄ DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ** ok. 500-600 m², chętnie narożna lub o nietypowym kształcie. Tylko Jarocin. Oferty e-mail: tarot32@wp.pl

Sprzedam **MIESZKANIE WŁASNOŚCIOWE 64 m²,** umeblowane, w Jarocinie, na Os. Konstytucji 3 Maja, 4 piętro. Tel. 602/669-018.

Na sprzedaż **DZIAŁKA UZBROJONA 1480 m²** w Jarocinie, ul. Zajęcza. Tel. 605/296-453.

KUPIĘ KAWALERKĘ DO 40 m². Tel. 694/036-996.

Sprzedam **DOM i 1.26 ha k/Pyzdr** lub zamienię na M2 w Jarocinie. Tel. 734/731-281.

Pegaz Nieruchomości
Poznań

Działka inwestycyjna Wysoki - inf. tylko telefonicznie.
Do sprzedaży mieszkania w segmentach na mini-osiedlu w Jarocinie w rejonie ulicy Polnej. Korzystna lokalizacja, solidne wykonanie. Pozostały jeszcze:

a) mieszkania o pow. 24 i 28 m² z ogródkiem i miejscem parkingowym - idealne dla „singli” lub jako inwestycja na wynajem. Ceny 105 i 120 tys.

b) mieszkania 44 i 48 m² (z możliwością powiększenia do 65 m²) również z miejscem parkingowym i ogródkiem. Cena 210 i 220 tys.

Większe mieszkania oferujemy z zasobów tego samego dewelopera na budowie w Pleszewie.

Stan deweloperski. Możliwość wykorzystania „pod klucz”.

Pomagamy w uzyskaniu kredytu - zadzwoń, szybko ocenimy Twoje możliwości.

Szczegóły pod nr tel. +48 531 441 009

Sprzedam nowy **DOM** o wysokim standardzie w Golinie, na działce **1700 m²**. Tel. 692/494-031.

ODDAM W NAJEM

Wynajmę **MIESZKANIE 52 m²,** 2 pokoje, kuchnia, łazienka w Jarocinie. Odstępne 1500 zł + kaucja 1500 zł + media. Tel. 603/893-550.

Oddam w najem **LOKAŁ UŻYTKOWY** pow. ok. **60 m²** w Żerkowie, ul. Rynek 8, na handel lub usługi. Tel. 669/283-231.

Wynajmę **LOKAŁ** o powierzchni **50 m²,** położony w centrum Dobrzycy, ul. Cmentarna 3a. Lokal wyposażony w ogrzewanie gazowe, oświetlenie ledowe. Przy budynku znajduje się duży parking. Lokal wyposażony w monitoring zewnętrzny. Serdecznie zapraszam. Tel. 509/418-141.

Wynajmę umeblowaną **KAWALERKĘ** ok. **30 m²** z balkonem w Jarocinie. Tel. 604/326-633.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Jarocinie, **50 m²** z wygodami, w budynku wolnostojącym, blisko centrum. Miłe widziane osoby pracujące, bez dzieci i zwierząt. Cena do negocjacji. Tel. 535/480-316.

Wynajmę **50 m² POWIERZCHNI** na cele mieszkaniowe lub biurowe w Golinie. Wysoki standard. Tel. 692/494-031.

rolnicze

OKNA INWENTARSKIE, PCV, różne wymiary, prosto od producenta, profesjonalny montaż. Tel. 515/241-917.

WEZMĘ ZIEMIĘ W DZIERŻAWĘ. Rozważ każdą ofertę. Tel. 577/262-384.

Sprzedaż **WYSŁODKÓW BURACZANYCH** wraz z transportem. Tel. 605/384-918.

BIELENIENIE OBÓR I MAGAZYNÓW itp. Okazja. **Wypożyczę obsypnik do kopców (od 60-100 zł z dowozem).** Tel. 694/991-857.

Sprzedam **WYSŁODKI mokre 20%** z cukrowni, Strzelin. Tel. 606/750-767.

KASACJA POJAZDÓW
PUNKT SKUPU ZŁOMU

TEL. 605 886 562
604 219 407
62 747 23 38

JAROCIN UL. GLINKI 26
MAC-MET SPJ

OGŁOSZENIE

o czwartym przetargu ustnym nieograniczonym, z obniżoną ceną

Burmistrz Miasta i Gminy w Żerkowie ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, położonej w Dobieszczyźnie, zapisanej w kw KZ11/00019890/8, będąca własnością Gminy Żerków.

Numer działki	Powierzchnia w m ²	Wartość nieruchomości gruntu w zł netto	Wadium	Minimalne postąpienie
548/12, 548/13	787	24 500,-	4000,-	250,-

Przetarg odbędzie się w dniu **7 grudnia 2020r.** w Urzędzie Miasta i Gminy w Żerkowie o godzinie 1000, sala nr 3 na parterze.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w podanej wyżej wysokości na konto organizatora przetargu nr **45 1020 2212 0000 5402 0027 6931** w terminie do dnia **3 grudnia 2020r.** – tak, aby środki w tym dniu były na koncie sprzedającego.

Ogłoszenie zamieszczono na tablicy Urzędu Miasta i Gminy w Żerkowie. Informację o przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy w Żerkowie (biuro nr 10) tel. 62 7402028 lub na stronie www.zerkow.pl – BIP-e- informacje.

Burmistrz Miasta i Gminy w Żerkowie

OGŁOSZENIE O OTWARCIU LIKWIDACJI FUNDACJI PRZYJACIÓŁ SZWAJCARI I ŻERKOWSKIEJ „ALTER EGO” Z SIEDZIBĄ W PAWŁOWICACH

Likwidator Fundacji Przyjaciół Szwajcarii Żerkowskiej „Alter Ego” z siedzibą w Pawłowicach, pod adresem Pawłowice 2/2, 63-210 Żerków wpisanej do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem 0000600794, zawiadamia, że w dniu 18 września 2020r. podjęta została uchwała Zarządu Fundacji o rozwiązaniu Fundacji i otwarciu jej likwidacji. Dnia 05 października 2020r. Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu IX Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego wydał Postanowienie o otwarciu likwidacji.

Likwidatorem został dotychczasowy Prezes Zarządu Pan Rafał Piotrowski, adres e-mail: Instalmax@op.pl; adres do doręczeń: **Pawłowice 2/2, 63-210 Żerków.**

W związku z powyższym wzywa się wierzycieli Fundacji, aby w terminie miesiąca od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili swoje wierzytelności.

Piotrowski Rafał - Likwidator

Sprzedam **WYSŁODKI BURACZANE** z transportem. Tel. 667/252-318.

Sprzedam w miejscowości Góra, gmina Jaraczewo, **ŁAKĘ 23 ha - klasa III i IV,** cena 55.000 zł/ha. Tel. 602/852-826.

150 000 zł premii z ARIMR NA URUCHOMIENIE FIRMY DLA OSÓB UBEZPIECZONYCH 1 rok w KRUS jako rolnik lub domownik (w tym prowadzący już firmę na podwójnym KRUS) - wypełnianie wniosków. Tel. 607/871-867.

KUPIĘ GRUNTY ORNE w okolicy Wola Książęca. Sprzedam **KOCIOŁ C.O. ECODESIGN.** Tel. 664/053-908.

Wezmę ziemię w dzierżawę w gminie Czermin, Kotlin, Gizałki. Tel. 782-259-014.

Sprzedam **OPONY z felgami od przyczepy HL - 200 zł/szt, silnik elektryczny 11 kW-1000 zł, myjkę ciśnieniową** na ciepłą wodę - 1700 zł. Tel. 785/469-191

KOSTKA BOCZNIKA FIRMY RUSIECCY DO UPRAWY. S.U.G. wydaje kostkę boczniaka z uprawy po I rzucie. Uprawiasz sobie II rzut bez kosztów, płacisz tylko za transport dowozu. W ilości 620 sztuk jednorazowo. Zamówienia pod nr tel. 605/442-846.

Sprzedam **ZIEMNIAKI PASZOWE.** Możliwość dowozu. Gmina Gołuchów, tel. 784/736-059.

WYSŁODKI ŚWIEŻE I KORZONKI Z DOWOZEM. Tel. 693/108-664

Sprzedam **ziemniaki paszowe.** Możliwość transportu. Tel. 695/586-322.

Sprzedam **wysłodkę mokrą i suchą, korzonki, otręby, sruć owsiany.** Tel. 601/673-828

Sprzedam **słomę w balotach, zgrabiarkę 7-gwiazdową, sieczkarnię z silnikiem, konstrukcję stalową-10 m, prasa zwijająca-120 łańcuchowa Sipma Z279.** Tel. 503/192-240, (62)741-16-57.

Sprzedam **PROSIĘTA, ZIEMNIAKI** jadalne 15 kg/5zł. Tel. 880/363-895

Sprzedam **WYSŁODKI BURACZANE** oraz **PULPĘ ZIEMNIACZANĄ** z dowozem na miejsce. Tel. 881/520-938.

Sprzedam **jęczmień i pszenżyto paszowe,** bronę wahadłową Amazone z hydropakiem, rozsiewacz Amazone. Tel. 507/121-678

Sprzedam **wysłodków z dostawą.** Tel. 691/737-820

Skup pszenicy, możliwość odbioru własnym transportem, Borek Wlkp.. Tel. 691/737-820

SPRZEDAŻ - NAWOZY AZOTOWE, WIELOSKŁADNIKOWE, WAPNIOWE granulowany PLON-WAP, KREDA NAWOZOWA, OTRĘBY PSZENNE, WYSŁODKI SUCHE granulowane. **SKUP ZBOŻA.** Zapewniamy transport, rozładunek HDS, PHU DROS. Tel. (62)740-26-66.



**SKUP BYDŁA
SPRZEDAŻ CIELĄT**

**SZYBKI ODBIÓR BYDŁA
MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA ZAKUPU**

Zadzwoń! 508 223 035 lub 601 450 997

Sprzedam wystodki mokre, korzonki.
DOWÓZ. Tel. 730/326-770

(138620)
Sprzedam **PSZENICĘ, PSZENYZYTO, JĘCZMIEN**, 1 odsiew, wyczyszczone. Tel. 693/817-349.

(2445J20)
SPRZEDAŻ KAPUSTY SZATKOWANEJ, MARCHWI, CEBULI I ZIEMNIAKÓW. Radlin 9, tel. 609/710-619, 602/792-425.

(2448J20)

MASZYNY

Sprzedam **ŚRUTOWNIK** ssaco tłoczący, węże 10m/3m dwukomorowy NOWY. REGENERACJA ŚRUTOWNIKÓW. Tel. 506/102-776.

(135K17)
Skup wszystkich **CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH, MASZYN ROLNICZYCH.** Tel. 883/646-199.

(530J18)
Kupię **ciągniki rolnicze - absolutnie wszystkich marek, stan i rocznik obojętny.** Tel. 694/229-446.

(1592P18)
Kupię **absolutnie każdy ciągnik rolniczy URSUS, ZETOR, MF, MTZ-82, BELARUS, stan i rocznik obojętny.** Tel. 694/400-305.

(1593P18)
Sprzedam **KOŁA bliźniacze z oponami 13,6R38.** Tel. 696/012-113.

(1208K18)
Kupię **CIĄGNIK C-330, C-360, MF255, WŁADIMIREC MTZ82, ZETOR, CYKLOP, ROZRZUTNIK** oraz inne, **PRZYCZEPY, KOMBAINY ZIEMNIACZANY** i inny sprzęt. Tel. 602/811-423.

(344R20)
Hale udojowe, dojarki przewodowe, schładzalniki do mleka. Tel. 660/691-843

(1069G20)
Wozy paszowe KONGSKILDE. Tel. 602/601-461

(1070G20)
Firma Rymek, hale udojowe, dojarki przewodowe, stacje paszowe, nowe i używane. Tel. 660/691-843

(1071G20)
Chłodnie do mleka używane z gwarancją. Tel. 696/039-551

(1072G20)
Sprzedam **DOJARKE KONWIOWA "ALFA LAVAL"** po remoncie na wózku i **AGREGAT PRĄDOTWÓRCZY.** Tel. 506/092-081.

(2375J20)
Sprzedam **AGREGAT UPRAWOWY 3.60 m, AGREGAT UPRAWOWY Z SIEWNIKIEM, PŁUG OBROTOWY 3-skiobowy "VOGEL NOOT".** Tel. 663/126-521.

(2424J20)
Kupię **Ursus 411 i 28.** Tel. 600/564-039

(1122G20)
Balotnica Sipma Z279/1, zielona siatka, sznurek. Tel. 781/158-121

(1130G20)
Sprzedam **KOMBAIN "CLAAS 98 S"** z przystawką do kukurydzy, **PRZYCZEPĘ WYWROTKĘ HK 5** do zarejestrowania. Tel. 609/324-253.

(2434J20)
Sprzedam **pług Kverneland obrotowy, 4 - skibowy.** Tel. 667/749-280

(1133G20)

ZWIERZĘTA

Kupię **JAŁOWICE** wysoko cielne. Tel. (61)437-75-27, 602/731-229.

(1954J12)
Skup **macior i tuczników, płatne gotówką.** Tel. 880/203-189

(256J13)
Sprzedam **byczki i jałówki mięsne** oraz krzyżówki, **ncb i hf (polskie)** od 650 zł. **Możliwość transportu.** Tel. 721/159-984, 601/057-112

(619J15)

Cieleńta w ciągłej sprzedaży. Tel. 889/294-894

(620G15)
SKUP BYDŁA. GOTÓWKA + vat, oraz ubój z konieczności. Tel. 531/855-606.

(866K19)
Kupię **bydło rzeźne: krowy, byki i jałówki - gotówka oraz bydło NA UBÓJ Z KONIECZNOŚCI.** Tel. 600/525-166

(230R20)
Kupię **BYCZKI** i jałówki od 80kg do 580kg, **płatne gotówką.** Własny transport. Tel. 669/965-997

(231R20)
Kupię **jałówek hodowlane i użytkowe** **cielność 6-7 miesięcy.** Tel. (62)741-47-61, 602/777-217.

(1275P20)
UBOJNIA BYKI HF od - 6.80 zł do 7.00 zł, **M** do 7.80 zł, **KROWY** - do 5.40 zł. **SKUP tuczników i macior.** Tel. 608/138-133.

(2289J20)
SKUP TRZODY Z NIEBIESKIEJ STREFY. Tel. 880/203-189, 605/609-793

(1098G20)
Skup **bydła na ubój z konieczności.** Gotówka lub przelew. Tel. 664/499-683

(1099G20)
Sprzedam **PROSIĘTA 23 szt.** Tel. 792/939-707.

(1304P20)
Sprzedam **MŁODE KURKI 22 tygodniowe.** Sprzedaż po godz.15.00, tel. 691/168-964, Golina, ul. Jarocińska 1a.

(2372J20)
SKUPUJEMY BYKI, KROWY, JAŁÓWKI. Zapraszamy do kontaktu. Płatność w gospodarstwie z VAT-em. Tel. 572/770-932, (65)511-46-30.

(2422J20)
SKUP TUCZNIKÓW I MACIOR. Gotówka. Tel. 725/500-370.

(2423J20)
Sprzedam **PROSIĘTA 30 szt.,** duże, Dobieszczyzna 141, gm. Żerków. Tel. 692/876-394.

(2426J20)
Sprzedam **JAŁÓWKI.** Tel. 539/844-699

(1326P20)
Sprzedam **PROSIĘTA 9 szt. SPRZEDAŻ ZIEMNIAKÓW.** Tel. 667/279-829.

(2429J20)
Sprzedam **BYCZKA** oraz **JAŁÓWECZKĘ CIELAKI.** Tel. 665/286-948.

(2435J20)
Sprzedam **LOSZKI PROŚNE.** Tel. 663/787-090.

(2436J20)
Sprzedam **MŁODE KURKI NIOSKI** odchowane w systemie ściółkowym, rasy **Tetra SL (brązowa)** oraz **Tetra Super Harco (czarna).** Kury posiadają pełen program szczepień. Zapraszamy do kontaktu pod numerem telefonu: 690/435-096.

(2437J20)
Sprzedam **CIELAKI BYCZKI** z własnej hodowli. Tel. 666/835-465.

(2443J20)
Sprzedam **PROSIĘTA.** Tel. 602/270-172.

(2444J20)
Kupię **JAŁÓWKI** na wycieleniu, po wycieleniu, **KROWY.** Płatne gotówką przy odbiorze. Tel. 663/734-878.

(409R20)

usługi

VIDEOFILMOWANIE - Profesjonalne Studio Cyfrowej Produkcji Video. Film + fotoksiążka. Korzystne ceny. Tel. 604/295-249.

(336J12)
PRANIE TAPICERKI, DYWANÓW, WYKŁADZIN, WYPOCZYNKÓW. Szybkie terminy realizacji. Tel. 722/180-142.

(63J16)
VIDEOFILMOWANIE RGB: fotografowanie, przegrywanie do form DVD, foto album MIX - Gratias weekend w Zakopanem. Tel. (62) 747-24-37, 601/568-781.

(285J16)

NAPRAWA SPRZĘTU GOSPODARSTWA DOMOWEGO. Jarocin. Tel. 669/891-999.

(496J18)
VIDEOFILMOWANIE&FOTOGRAFIA CYFROWA. Profesjonalne Studio Produkcji Foto-Video. Przegrywanie z Kaset na DVD. RABATY, PROMOCJE, GRATIASY!!! zobacz: www.audiovideofilm.pl, tel. 601/667-119

(497J18)
SKLEP MEBLOWY Kotlin, ul. Dworcowa 2A, ul. 15-go Sierpnia 1 - poleca szeroki **ZAKRES MEBLI** oraz **PRZEPROWADZKI.** Tel. 664/739-772. ZAPRASZAMY!!

(515J18)

BUDOWLANE

Pokrycia dachowe wszystkie, **blachodachówka** (wykonywanie opierzeń), **papy termozgrzewalne, podbitki, płyta poliestrowa pod tynk, adaptacja poddaszy** (sucha zabudowa), **wykańczanie wnętrz, projektowanie i wykańczanie łazienek, styropapa, posadzkarstwo. PRZYJMĘ DEKARZA.** Leszek Matela, 606/575-469, e-mail: dek-pos@o2.pl.

(932J10)
BRUKARSTWO. Profesjonalne układanie kostki, kamienia granitowego i polnego. Usługa koparko-ładowarką 2cx i wyburzanie. Kopanie fundamentów. Szybko, tanio i solidnie Tel. 667/377-841.

(1647J10)
BLACHARSTWO - DEKARSTWO, wszystkie pokrycia dachowe, renowacje dachów - usługi wykonujemy z własnego oraz z powierzonego materiału. www.dachy-pleszew.weebly.com Tel. 604/220-487.

(4666P11)
POKRYCIA DACHOWE, BLACHODACHÓWKA, DACHÓWKA: CERAMICZNA, BETONOWA, PAPY TERMOZGRZEWALNE, DOCIEPLANIE DACHÓW, PODBITKI DREWNIANE, DOCIEPLANIE BUDYNKÓW. Tel. 600/302-985.

(2J13)
TYNKI, POSADZKI BETONOWE, PRZEMYSŁOWE - domy, mieszkania, biura. Tel. 693-459-435

(316P15)
HYDRAULIK - USŁUGI Wodno-Kanalizacyjne i Centralne Ogrzewanie. Fachowa obsługa i profesjonalne doradztwo. Tel. 507/796-387.

(111K16)
SPRZEDAŻ I UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ, UKŁADANIE GRANITU, ogrodzenia klinkierowe, odwodnienia terenu, prace ziemne. Usługi koparko-ładowarką. Tel. 601/901-710.

(1873J17)
SIATKA OGRODZENIOWA różne rodzaje. **PANEL OGRODZENIOWY.** Kompleksowy montaż. Tel. 660/132-797, 692/740-254.

(528J18)
MALOWANE, SZPACHLOWANIE, USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE. INSTALACJE, POMIARY ELEKTRYCZNE. PROMOCYJNE CENY. Tel. 502/909-641.

(1708J18)
PRODACH - DEKARSTWO, BLACHARSTWO, WIEŻBY DACHOWE, TERMOIZOLACJE, IZOLACJE BALKONÓW, TARASÓW oraz **FUNDAMENTÓW, MONTAŻ OKIEN I ROLET DACHOWYCH.** Tel. 785/540-005.

(4006J18)
TYNKI MASZYNOWE GIPSOWE, krótkie terminy. Tel. 501/565-289, 501/565-283.

(1810J19)
UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ, GRANITU, OGRODZENIA Z KLINKIERU, ODWODNIENIA, KANALIZACJE Tel. 515/377-557.

(2477J19)
CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE PODŁOGI. Tel. 694/993-417.

(2J20)

POSADZKI BETONOWE. Maszynowo wykonywane w domach, blokach, biurach itp. Tel. 606/128-033.

(170J20)
POSADZKI MASZYNOWE. Szybko, tanio i solidnie. Tel. 697/428-561.

(897J20)
KOMPLEKSOWE REMONTY MIESZKAŃ od A do Z. Wszystkie prace **BUDOWLANE I WYKOŃCZENIOWE. KŁADZENIE** papy termozgrzewalnej 10zł/m². **AWARIE hydrauliczne i elektryczne.** TANIO, SZYBKO I SOLIDNIE! Tel. 537/524-696.

(1600J20)
"WEBER-BRUK" BRUKARSTWO PROFESJONALNE, UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ I TRYLINKI W ATRAKCYJNYCH CENACH. Tel. 669/455-823.

(1876J20)
OKAZJA! TYNKOWANIE, OCIEPLANIE BUDYNKÓW. WYNAJMUJĘ RUSZTOWANIA platformowe. Tel.694/991-857.

(1193P20)
DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, TYNKI MINERALNE, AKRYLOWE, SYLIKATOWE, SYLIKONOWE, TARABONY, ŻYWICA DEKORACYJNA, REMONTY, MALOWANIE, PŁYTKI. Tel. 692/230-470.

(2344J20)
DOCIEPLANIE STROPODACHÓW przez wdmuchiwanie wełny mineralnej lub granulatu styropianowego i **ŚCIAN DOKANAŁOWO** poprzez wtłaczanie pianki w szczelinę muru. Wycena gratis. Tel. 600/977-623.

(2371J20)
DWÓCH MALARZY SZPACHLARZY WYKONA PRACE REMONTOWO-BUDOWLANE, malowanie, szpachlowanie, płytki i zabudowy płyty kg, itp. Solidnie, krótkie terminy realizacji. Tel. 781/544-105.

(2377J20)
BUDOWA DOMÓW, ZBROJENIA, REMONTY, WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, PŁYTY G-K, PŁYTKI. Zapraszam 730/043-445.

(2389J20)
REMONTY KOMPLEKSOWE, MALOWANIE ELEWACJI, DOCIEPLANIE BUDYNKÓW. Wolne terminy. Tel. 504/063-569.

(2396J20)
USŁUGI MALARSKIE - PANELE. Tel. 690/364-769.

(2397J20)
PŁYTKI - kuchnie, łazienki, posadzki. Remonty, wykończenia, montaż. Doradztwo, projekty. Tel. 502/981-904.

(2425J20)
HYDRAULIK - USŁUGI WODNO-KANALIZACYJNE. Tel. 502/981-904.

(2430J20)
REMONTY ŁAZIENEK, WSZYSTKO, KUCHNI, POKOI, MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, SUFITY PODWIESZANE. Tel. 724/474-546.

(2432J20)
Oferuję **MALOWANIE, TAPETOWANIE, SZPACHLOWANIE.** Tel. 665/572-259.

(2433J20)
Usługi koparką. Tel. 607/506-000, 607/141-000

(1141G20)

FINANSOWE

663/906-467 - **LOMBARD LIDER** - natychmiastowe **POŻYCZKI** POD ZASTAW (złoto, stebro, telefony, laptopy, RTV i inne), **SKUP ZŁOTA I SREBRA,** Jarocin ul. Kilińskiego 5, tel. 663/906-467, www.lombardlider.pl.

(516J18)
Operator Bankowy Zaprasza - **Kredyty Gotówkowe Konsolidacyjne** do 250 tys. zł, długi okres kredytowania. **Kredyty Hipoteczne, kupno - remont - budowa domu,** pomożemy we wszystkich formalnościach. Gostyń, ul. Rynek 15. Tel. 609/749-363 lub 505/330-948

(1118G20)

różne

TANIE PŁOTY I OGRODZENIA, GARAŻE BLASZANE od 1.500 zł, **BLACHY TRAPEZOWE.** Raty. Tel. (62)733-88-30, 607/680-103.

(498J18)
Sprzedam **DOJARKE KONWIOWA "ALFA LAVAL"** po remoncie na wózku i **AGREGAT PRĄDOTWÓRCZY.** Tel. 506/092-081.

(2376J20)

praca

Zatrudnię **PRACOWNIKA** do **PRAC REMONTOWO-WYKOŃCZENIOWYCH.** Dobre warunki. Tel. 502/909-641.

(1463J19)
Przyjmę **UCZNIA** w zawodzie **MONTER ZABUDOWY I ROBÓT WYKOŃCZENIOWYCH** w **BUDOWNICTWIE** oraz **UCZNIA** w zawodzie **ELEKTRYK.** Tel. 502/909-641.

(214J20)
ZATRUDNIMY PRACOWNIKÓW na **LINIĘ PRODUKCYJNĄ** w branży drzewnej. Umowa o pracę. Tel. 668/372-205.

(1095J20)
Zatrudnię **POMOCNIKÓW BRUKARZY.** Tel. 506/145-751.

(1541J20)
PRACA - HOLANDIA, zbiór pieczarki. Tel. 790-202-829, 530-159-169.

(1286P20)
Rolex Plus Sp. z o.o. **OFERUJE POMOC W ZATRUDNIENIU PRACOWNIKÓW Z MOŁDAWII ORAZ UKRAINY.** Współpraca z nami gwarantuje Państwu: pilne uzupełnienie Państwa wakatów, ekonomię czasu, satysfakcję z jakości świadczonych usług. Kontakt: Rolex Plus Sp. z o.o. ul. Szubianki 19, 63-200 Jarocin. Tel. 735/712-151, 508/588-655.

(2319J20)
Przyjmę do **prac ogólnobudowlanych** na terenie Pleszewa, transport z Koźmina Wlkp. Dobrzycy, Jarocina, Chocza, Pleszewa. Dobra płaca, rozliczenia tygodniowe. Tel. 880/919-188.

(1302P20)

RYNEK PRACY

Oferty pracy zgłoszone do Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie od 27 października do 2 listopada:

INSPEKTOR - Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w Poznaniu (miejsce wykonywania pracy Jarocin)

Wszystkie oferty pracy dostępne są również na: www.psz.praca.gov.pl, www.jarocin.praca.gov.pl

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM
od 16 do 22 października / od 23 do 29 października
liczba bezrobotnych
1.454 / 1.427

zarejestrowani w ostatnich dwóch tygodniach
41 / 37

wyrejestrowani w ostatnich dwóch tygodniach
38 / 58

w tym podjęli pracę
25 / 38

Firma transportowa przyjmie **KIEROWCĘ** w transporcie międzynarodowym w kategorii **C+E**. Firma posiada wieloletnie doświadczenie, wysokiej klasy samochody, wyjazdy z Wrześni oraz powroty do Wrześni, obsady pojedyncze, auto przypisane do kierowcy, dodatkowe ubezpieczenie medyczne. Tel. 608/391-785.

Zatrudnię **KIEROWCĘ** kat. **C + E**, wynagrodzenie 7 tys/miesiąc. Tel. 693/954-834.

Firma Transportowa z Poznania zatrudni **KIEROWCĘ** kat. **C+E**, z doświadczeniem w ruchu międzynarodowym. System pracy do dogadania. Atrakcyjne wynagrodzenie. Tel. 881/576-076.

OPIEKA NIEMCY. Legalnie. Tel. 725/248-935.

Firma międzynarodowa zatrudni **KIEROWCÓW** kat. **C+E**. Transport międzynarodowy, system pracy 2/1, CHŁODNIE, BDF. Obsada podwójna i pojedyncza. Znajomość jęz. niemieckiego lub angielskiego (komunikatywna). Tel. 606/721-724.

Zakład produkcji karmy dla zwierząt domowych w Gołuchowie zatrudni pracownika w pełnym wymiarze godzin na stanowisko **mechanik, elektromechanik, konserwator maszyn spożywczych**, mile widziane doświadczenie. Tel. 661/435-899, (62)769-69-10

Zatrudnię sprzedawcę, Borek Wlkp. Tel. 507/121-677

Zatrudnię kierowcę kat. **D**. Tel. 607/968-126

Gazeta Jarocińska

508 318 922

ANGELIKA WŁODARCZYK

509 082 772

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747 47 47

BIURO REKLAMY

matrymonialne

Samotny kawaler lat 45 mieszkający na wsi pozna dziewczynę do lat 45 w celu matrymonialnym mogącą zmienić miejsce zamieszkania. Tel. 570/927-727.

To właśnie teraz, jeszcze bardziej potrzebujemy bliskości drugiego człowieka - **ZAPRASZAM SERDECZNIE DO BIURA MATRYMONIALNEGO "RUSALKI"** - Aneta Sierowa, tel. 662/400-165.

Fajny, zadbany **POZNA** szczupłą **KOBIETĘ** w wieku 35-45 lat do st. związku. Tel. 889/712-907.

towarzyskie

FAJNA CYCOLINKA. Tel. 733/867-642

SŁODKA KOTKA. Tel. 507/847-631.

zwierzęta

Sprzedam **KRÓLIKI RASY OLBRZYM BELGIJSKI**. Tel. 690/025-883.

nauka

TŁUMACZENIA przysięgłe i zwykłe - **JĘZYK NIEMIECKI i ANGIELSKI**. Pomoc językowa: **WŁOSKI i FRANCUSKI**. Tel. 698/481-211.

lekarskie

KRZYSZTOF GRUSZCZYŃSKI SPECJALISTA CHIRURG. Przyjęcia Jarocin ul. Hallera 9 p 23 czwartki po 16⁰⁰. Rejestracja telefoniczna 691/692-223.

LESZEK MICHALAK - SPECJALISTA CHIRURG. Przyjęcia w środy od 17.00 przy ul. Hallera 9. Rejestracja telefoniczna 603/058-715.

SPECJALISTA CHIRURG GRZEGORZ SZYMCZAK Jarocin, ul. Wrocławska 38, przyjęcia: wtorek od 16.00, piątek od 16.00 - rejestracja telefoniczna. **GASTROSKOPIA**: czwartek od 17.00 - rejestracja. Tel. 601/796-362.

GABINET OKULISTYCZNY, lek. med. HANNA MARCZUK-ZIELINSKA. Przyjęcia: poniedziałki, czwartki 16.00 - 17.00, piątki 15.00 - 17.00; Jarocin, ul. Słoneczna 8, tel. (62) 747-14-05, 660/764-253.

CHIRURG, lek. med. ANATOL ZIELIŃSKI. Rejestracja telefoniczna; Jarocin, ul. Słoneczna 8, tel. (62)747-14-05, 660/733-126.

PRYWATNY GABINET NEUROLOGICZNY, PRACOWNIA EEG - lek. med. B. Łysiak-Matecka, SPECJALISTA NEUROLOG, SPECJALISTA NEUROLOGII DZIECIĘCEJ. Przyjęcia poniedziałki 18.00-20.00, środy - 17.00-20.00, piątki 12.00-14.00. Rejestracja telefoniczna (62) 747-12-04. Jarocin, ul. Hallera 9, pok. 31.

PRYWATNY SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY, PRACOWNIA USG, KTG, KOLPOSKOPIA, leczenie nadżerek LEEP - LOOP - lek. med. K. Małecki - specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: wtorek, czwartek, rejestracja telefoniczna (62) 747-12-04, po 20.00.

GABINET OKULISTYCZNY - lek. okulista ALINA BUDZYŃSKA, komputerowe badanie wzroku; Jarocin, ul. Wrocławska 46 a. Przyjęcia: wtorki i czwartki od 15.00 do 18.00. Tel. (62)747-83-18. Nagłe przypadki 508/155-615.

GABINET GINEKOLOGICZNY, dr n. med. WŁODZIMIERZ BUDZYŃSKI, specjalista ginekolog i położnik; **LA-SER - leczenie nadżerek, KTG, USG**. Badania okresowe i wstępne. Jarocin, ul. Wrocławska 46 a, tel. (62)747-83-18, rejestracja telefoniczna 532/785-228. Przyjęcia: poniedziałki i czwartki od 15.00.

GABINET UROLOGICZNY - KAZIMIERZ WYSOCKI, specjalista urolog. **USG w trakcie wizyty**. Jarocin, ul. Wrocławska 38, przychodnia "MEDAN". Rejestracja tel. (62) 747-22-61, od godz. 8.00 do 18.00.

PRYWATNY GABINET PSYCHIATRYCZNY lek. med. PAWEŁ JERZYCKI. Jarocin, rejestracja w godz. od 9.00-15.30 tel. (62)505-22-40.

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY lek. med. KATARZYNA ZIOŁO - specjalista ginekolog-położnik. USG, KTG, KRIOTERAPIA. Przyjęcia pn.-pt. - po uprzedniej rejestracji. Jarocin, ul. o. Serafina Niedbały 18, tel. (62)747-59-36, (62)747-37-61.

SPECJALISTA CHIRURGII OGólNEJ i ONKOLOGICZNEJ BARTŁOMIEJ ROSZAK. Przyjęcia po rejestracji telefonicznej 602/593-835, Jarocin, ul. Wodna 23.

Centrum Medyczne Lek. med. **JACEK GÓRNY** specjalista **KARDIOLOG** (w cenie wizyty **EKG i ECHO SERCA**), Jarocin, ul. Magnoliowa 1. Tel. (62)747-28-35, (62)747-12-86.

Centrum Medyczne Profesor dr hab. nauk med. **STEFAN SAJDAK** specjalista w **POŁOŻNICTWIE GINEKOLOGII i ONKOLOGII GINEKOLOGICZNEJ**, Jarocin, ul. Magnoliowa 1. Tel. (62)747-28-35, (62)747-12-86.

GABINET PSYCHOLOGICZNY, mgr JULIA PIEKARSKA, ul. T. Kościuszki 12 a, Jarocin. Tel. 604/997-276. Młodzież i dorośli.

STOMATOLOGIA

- leczenie
- protezy
- usuwanie
- wybielanie

MEDYCYNA ESTETYCZNA

- modelowanie ust, policzków
- redukcja bruzd i zmarszczek
- odmładzanie, ujędrnianie skóry
- leczenie zmian potrądzikowych, rozstępów, nadpotliwości, łysienia

Przyjęcia **JAROCIN**, ul. Kwiatowa 17
Rejestracja 500-156-048

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN, UL. SIENKIEWICZA 14 (50 m od dworca PKS)
Prywatnie przyjmują lekarze z klinik połączonych w zakresie:

- chorób wewnętrznych, chorób naczyni i kardiologii
wtorki 15.30 - 17.30
dr n. med. Arkadiusz Niklas
rejestracja telefoniczna tel. kom. 604 181 005
- ginekologii, położnictwa i ginekologii onkologicznej
poniedziałki
rejestracja telefoniczna (62) 747 28 17
prof. dr hab. n. med. Ewa Mowak-Markowicz
- chorób oczu - czwartek 15.30 - 17.30
dr n. med. Andrzej Styszyński

lek. Aleksander MALESZKA

GASTROENTEROLOG
SPECJALISTA CHOROBY WŁOŚCIWYCH

SZPITAL ŚREDZNI PRACOWNIA ENDOSKOPII - WEJŚCIE A1
Środa Wlkp., ul. Zwirki i Wigury 10
tel. 61 628 76 58

DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY UKŁADU POKARMOWEGO

PIERWSZY I TRZECI CZWARTEK MIESIĄCA OD GODZ. 15.00
REJESTRACJA TELEFONICZNA
od poniedziałku do piątku od godz. 14.00
Tel. 625 033 893, sprawy pilne 507 112 002

OSTATNI CZWARTEK MIESIĄCA
Przychodnia Nad Stawem
ul. Poznańska 10b, Koźmin Wlkp.
Tel. 62 597 19 73, 539 911 947

RTG, USG

ZAKŁAD DIAGNOSTYKI OBRAZOWEJ

Eliasz, Ziolo
Jarocin, ul. o. S. Niedbały 18
czynne pn. - pt. od 8.30 do 17.00

- Badania RTG, Pantomograf zębów
- Badania USG piersi, tarczycy, jąder, prostaty, brzucha, mięśni i stawów
- Doppler żył i tętnic

Rejestracja tel. (62) 740-02-77

GABINET STOMATOLOGII i MEDYCYNY ESTETYCZNEJ Ludmiła Bładasz-kiewicz-Strugała, Jarocin Kwiatowa 17, rejestracja 500/156-048.

GABINET PSYCHOLOGICZNY psycholog IZABELA SIPURZYŃSKA. Porady psychologiczne, psychoterapia, uzależnienia. Jarocin, ul. Estkowskiego 27, rejestracja tel. (62)747-37-50, 506/372-620.

REHABILITACJA i MASAŻ mgr ALEKSANDRA TUCZYŃSKA. Tel. 661/435-777, ul. Dąbrowskiego 16, Jarocin. Możliwy dojazd do domu.

OPTOMETRIA dr n. m. MONIKA FELTZKE. Badanie wzroku, dobór okularów. Tel. (62)747-31-16.

GABINET GINEKOLOGICZNY - USG, KTG, lek. med. Mirosława Sosnińska-Walczyk, specjalista ginekolog-położnik. Rejestracja telefoniczna (62) 740-62-38. ŚRODY NIECZYNNIE !

DYŻURY APTEK

Do soboty **7 listopada** oraz w następnym tygodniu (**9-10 listopada, 12-14 listopada**) dyżur pełni apteka

„Dbam o zdrowie” (ul. Kościuszki 16A, Kaufland). W niedzielę **8 listopada** leki można będzie nabyć w aptece

„Prima” (ul. Powstańców Wielkopolskich 40, obok Biedronki), a w środę **11 listopada** (Święto Niepodległości) w aptece

„Stylowa 2” (ul. Wrocławska 51). Punkty czynne są **w godz. 8.00-21.00**.

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia

REHABILITACJA DOBIESZCZYŃNA W RAMACH UMOWY Z NFZ

Oferujemy kompleksową rehabilitację zarówno prywatnie, jaki i w ramach usług świadczonych przez NFZ.

Gabinet Fizjoterapii N2OZ DOSMED w Dobieszczyźnie oferuje zabiegi fizjoterapeutyczne w ramach umowy z NFZ od 01.05.2018 r.

Wykonujemy zabiegi usprawniające dla pacjentów ze schorzeniami ortopedycznymi, urazowymi, neurologicznymi, reumatologicznymi, sportowymi oraz w domu pacjenta.

Zapewniamy krótkie terminy oczekiwania po wcześniejszej rejestracji telefonicznej pod nr (62) 740 27 04, 886 506 368 w godz. 8.00 - 16.00 lub osobiście w N2OZ DOSMED Dobieszczyzna 47, 63-210 Żerków www.dosmedrehabilitacja.pl

Stomatologiczny lek. stom. Wojciech Garbacz

stomatologia zachowawcza protetyka chirurgia choroby przyzębia wybielanie zębów

Jarocin, ul. Dąbrowskiego 16
Rejestracja tel. (62) 505 28 08
Czynne od poniedziałku do czwartku od 14.00 do 19.00 oraz w piątek od 9.00 do 13.00

www.sklep.jarocinska.pl

KUPNO e-GAZETY JEST BARDZO PROSTE



REZERWY JAROTA II DOŚCISOWAŁY SWOJĄ SKUTECZNOŚĆ DO WYCZYNÓW PIERWSZEGO ZESPOŁU I RÓWNIEŻ W SPOTKANIU WYJAZDOWYM ROZGROMIŁY RYWALI Z DORUCHOWA. Tej skuteczności zabrakło piłkarzom LZS-u Cielcza, którzy niespodziewanie wysoko ulegli „u siebie” Wiśle Borek Wlkp. Zwycęstwo zapisali na swym koncie piłkarze GKS-u Żerków, a Grom zremisował z Baryczą. Mecze GKS-u Jaraczewo i Phytopharmu Kłęka zostały przełożone ze względu na stan epidemii.

LZS CIELCZA - WISŁA BOREK WLKP. 1:4

– Wisła Borek Wlkp. to dla nas niewygodny rywal – przekonywał przed tym meczem trener Aleksander Matuszewski. Patrząc na tabelę trudno było przewidywać, że tym razem goście sprawią jakieś problemy czołowej drużynie rozgrywek. A jednak to zespół z Borku wywodził z Cielczy komplet punktów. Stało się tak głównie za sprawą fatalnej skuteczności piłkarzy gospodarzy. Dość szybko powinni objąć dwu lub trzybramkowe prowadzenie. Tymczasem to goście przed przerwą prowadzili różnicą aż trzech trafień. Stało się tak, bowiem w ostatnim kwadransie tej części gry błędy zaczęły się przytrafiać nie tylko napastnikom „Czelsi”, ale także formacji obronnej.

Po zmianie stron dość szybko Jakub Nowak, strzałem z „jedynastki”, podyktowanej za faul na Piotrze Palczewskim, dał drużynie z Cielczy nadzieję na odrobienie strat, ale wkrótce to goście odpowiedzieli czwartym trafieniem, mimo iż grali już w tym momencie w osłabieniu, po drugiej żółtej kartce dla ich zawodnika. A podopieczni Aleksandra Matuszewskiego do końca spotkania prezentowali „festiwal zmarnowanych okazji”. Niekiedy brakowało także szczęścia, jak Maciejowi Stamirowskiemu, który trafił w poprzeczkę.

– Zagraliśmy dziś słaby mecz. Najgorzej to wyglądało w ataku. Można było strzelić rywalom kilka goli, a zdobyliśmy tylko jednego i to z rzutu karnego. Bramka rywali była jak zaczarowana, a Wisła okazała się maksymalnie skuteczna. Błędy zdarzyły się nam dziś także w linii obrony, łącznie z bramkarzem i rywale to bezwzględnie wykorzystali. Na pewno z przebiegu gry wynik jest zbyt wysoki. Już nie pamiętam, kiedy po raz ostatni przegraliśmy tak bardzo na własnym boisku – tłumaczył niespodziewaną porażkę trener Cielczan.

„CZELSI” WPADŁA DO WISŁY



Z nowym trenerem Tomaszem Szymkowiakiem GKS Żerków nie przegrywa

GKS ŻERKÓW - ZRYW DĄBIE 3:2

W Żerkowie rywalizowały w trzynastej kolejce zespoły sąsiadujące w tabeli. Mecz rozgrywany był na grząskiej murawie. W niektórych miejscach kałuże powodowały, że piłka stawała w miejscu. Szybciej do tych warunków przystosowali się gospodarze. Prowadzenie zapewnił GKS-owi Tomasz Grzelak, który celnie główkował po dośrodkowaniu Kacpra Hetmańczyka z rzutu różnego. Po kilku minutach ładnym strzałem z dystansu popisał się Bartosz Kujawa i podopieczni Tomasza Szymkowiaka podwyższyli prowadzenie. Jeszcze w pierwszej połowie Zryw zdobył jednak gola kontaktowego.

Po zmianie stron goście bardzo chcieli doprowadzić do wyrównania, ale raczej nie stwarzali zagrożenia pod bramką GKS-u. Po godzinie gry zawodnikom z Dąbia dopisało jednak szczęście, bowiem Marcin Marciniak, interweniując przy jednym z prostopadłych podań w pole karne, wybił piłkę na rzut różny, ale po chwili spowodował

także upadek napastnika Zrywu. Arbiter podyktował rzut karny, po którym goście doprowadzili do wyrównania. Dziesięć minut później kluczową akcją meczu przeprowadził jednak Tobiasz Potocki. Kapitan GKS-u przejął piłkę przed własnym polem karnym i, uciekając przed atakami przeciwników, przebiegł niemal pod pole karne gości. Tam piłkę przejął Marcin Jujka, a gdy znalazł się przed bramkarzem Zrywu, pewnym strzałem obok niego zdobył zwycięskiego gola dla Żerkowian.

– Cieszę się, że wygramy ten mecz. Odkoczyliśmy trochę rywalom. W tabeli jest ciasno i po tym zwycięstwie udało nam się przeskoczyć kilka drużyn. Bardzo dziękuję chłopakom za postawę, grę do końca. Mamy nadzieję, że mimo pandemii uda nam się dograć ligę do końca – skomentował zwycięstwo swych podopiecznych i aktualną sytuację trener GKS-u Tomasz Szymkowiak.

LZS DORUCHÓW - JAROTA II WITASZYCE 0:7

Zespół z Doruchowa to kolejna drużyna w klasie okręgowej,

która udowodniła, że z rezerwami Jaroty można rywalizować tylko w pierwszej połowie, a gola najłatwiej jej strzelić na początku spotkania. Gospodarze w pierwszym kwadransie mieli dwie znakomite okazje do objęcia prowadzenia, ale ich nie wykorzystali. Natomiast po pół godzinie gry to Jarota II otworzyła wynik spotkania, za sprawą Igora Skowrona.

Po zmianie stron gospodarze opadli z sił, zarówno fizycznych, jak i mentalnych, i szybko podopieczni Mirosława Czajki osiągnęli swój założony w wielu meczach „limit” siedmiu goli. Właśnie tyle trafień najczęściej piłkarze Jaroty II aplikują swoim rywalom. Łupem strzeleckim podzielili się jak zwykle Jacek Pacyński i Miłosz Kowalski, a także skuteczni ostatnio Szymon Gałczyński i Eryk Kunicki. Dzięki temu zwycięstwu oraz porażce GKS-u Grębanin, Jarota II Witaszyce umocniła się na pozycji lidera swojej grupy w klasie okręgowej.

– W drugiej połowie na boisko wprowadziłem aż pięciu młodych chłopaków z rocznika 2003. Na-

szym celem jest też ogrywanie tych piłkarzy w rozgrywkach seniorów. Zagrali bardzo dobrze i będą dostawali swoje szanse na grę także w kolejnych spotkaniach – wskazał najcenniejszy zysk po spotkaniu w Doruchowie trener Jaroty II Witaszyce Mirosław Czajka.

GROM GOLINA - BARYCZ JANKÓW PRZYGODZKI 3:3

W pierwszej połowie meczu w Golinie widać było, że na boisku rywalizują zespoły z ostatnich miejsc w tabeli. Gra była szarpana, chaotyczna. Ożywiła się dopiero po przerwie. Grom zaraz po zmianie stron odważnie zaatakował, ale to goście uzyskali prowadzenie. Wszystko, co najciekawsze w tym meczu zdarzyło się w samej końcówce spotkania. Najpierw do wyrównania doprowadził, efektownym strzałem piętą, Tomasz Zaremba, ale już po minucie Barycz znów wyszła na prowadzenie. Cztery minuty później ponownie Zaremba wyrównał stan rywalizacji. Na cztery minuty przed końcem po raz trzeci prowadzenie objął zespół z Jankowa Przygodzkiego

i wydawało się, że podopieczni Sebastiana Waszkiewicza poniosą kolejną dotkliwą porażkę na własnym boisku. Na szczęście w doliczonym czasie gry Marcin Ratajczyk, po sprytnie, krótko rozegranych, rzucie wolnym po raz trzeci wyrównał stan rywalizacji.

- Liczyliśmy w tym meczu na zwycięstwo. Sądzę, że gdybyśmy choć raz prowadzili, to wygralibyśmy ten pojedynek. Niestety, ciągle musieliśmy „gonić” rywali. Dobrze, że udało się przynajmniej zremisować - nie krył pewnego rozczarowania trener Gromu Sebastian Waszkiewicz.

ZJEDNOCZENI PUDLISZKI - GKS JARACZEWO
Przełożony na 29.11

PHYTOPHARM KLĘKA - KŁOS ZANIEMYŚL
Przełożony na 6.12

(pw)

LZS CIELCZA
WISŁA BOREK WLKP.

1:4
(0:3)

SKŁAD

LZS: R. Sobczak - J. Bleria, L. Marchewka, P. Olejniczak (46. M. Szatkowski), M. Stamirowski, K. Lisak (60. T. Mikołajczyk), M. Zięciak (82. P. Majusiak), P. Palczewski, M. Metuszecki (46. B. Rosycki), J. Nowak, K. Oczkowski

BRAMKI

01 - Adam Andrzejewski (30.)
02 - Tomasz Gawroński (41.)
03 - Patryk Juszkowski (45.+)
13 - Jakub Nowak - z rzutu karnego (57.)
14 - Bartosz Wabiński (64.)

GKS ŻERKÓW
ZRYW DĄBIE

3:2
(2:1)

SKŁAD

GKS: M. Marcinia - P. Dutkowiak, T. Potocki, B. Karolczak, T. Grzelak (75. A. Łukomy), D. Piłarczyk, B. Kujawa, K. Hetmańczyk, P. Kujawa, M. Jujka, A. Gabryszak (90. K. Jacek)

BRAMKI

10 - Tomasz Grzelak - głową po dośrodkowaniu Kacpra Hetmańczyka z rzutu rożnego (11.)
20 - Bartosz Kujawa - strzałem z dystansu (22.)
21 - Damian Kotkowski (34.)
22 - Marcin Lewandowski - z rzutu karnego (60.)
32 - Marcin Jujka - po podaniu Tobiasza Potockiego (70.)

LZS DORUCHÓW
JAROTA II WITASZYCE

0:7
(0:1)

SKŁAD

Jarota II: S. Krawczyk - Mikołaj Kowalski (64. M. Bolek), I. Skowron (75. K. Boruta), P. Stachowiak, K. Wawrzyniak, K. Matuszak, Sz. Gałczyński (82. A. Bzodek), E. Kunicki (72. K. Wyduba), A. Janowski (61. Sz. Bogacz), J. Pacyński, Miłosz Kowalski (72. M. Skowronski)

BRAMKI

01 - Igor Skowron (31.)
02 - Miłosz Kowalski (49.)
03 - Eryk Kunicki (56.)
04 - Miłosz Kowalski (58.)
05 - Jacek Pacyński (64.)
06 - Jacek Pacyński (72.)
07 - Szymon Gałczyński (77.)

GROM GOLINA
BARYCZ J. PRZYGODZKI

3:3
(0:0)

SKŁAD

Grom: K. Antoniewicz - C. Janicki, P. Ziętek, P. Bleria, A. Bryll (88. F. Kornobis), Ł. Lis, K. Mizerska (64. M. Szymkowski), J. Goźdźlasek (64. M. Ratajczyk), T. Miedziński (68. K. Gładczak), T. Zaremba, K. Potarzycki

BRAMKI

01 - Maksymilian Jójczak (51.)
11 - Tomasz Zaremba - po podaniu Krzysztofa Gładczaka (73.)
12 - Maksymilian Jójczak (74.)
22 - Tomasz Zaremba - po podaniu Krzysztofa Potarzyckiego (78.)
23 - Maksymilian Jójczak (87.)
33 - Marcin Ratajczyk (90.+)

ZAPOWIEDZI SPOTKAN

III LIGA

7 listopada | sobota | godz. 14.00

JAROTA JAROCIN
RADUNIA STĘŻYCA

KLASA OKRĘGOWA GRUPA V

7 listopada | sobota | godz. 14.00

WARTA ŚRÉM
LZS CIELCZA

8 listopada | niedziela | godz. 14.00

GKS JARACZEWO
KŁOS ZANIEMYŚL

KLASA OKRĘGOWA GRUPA VI

8 listopada | niedziela | godz. 11.00

PROSNA KALISZ
GROM GOLINA

8 listopada | niedziela | godz. 12.00

JAROTA II WITASZYCE
LZS CZAJKÓW

B-KLASA GRUPA VII

8 listopada | niedziela | godz. 14.00

BIŁKITNI SPARTA KOTLIN
WICHER MYCIELIN

III LIGA (GRUPA II)

Wyniki XIV kolejki

Bałtyk Koszalin - Elana Toruń	1:4
Górnik Konin - Jarota Jarocin	1:9
Radunia Stężyca - Miesko Gniezno	5:0
Chemik Police - Pogoń II Szczecin	0:2
GKS Przodkowo - Unia Janikowo	przełożony
Unia Świąrdz - Sokół Kleczew	1:2
Cwardia Koszalin - Bałtyk Gdynia	2:0
Świt S. Szczecin - Pomorzanie Toruń	przełożony
Gryf Wejherowo - Polonia Środa Wlkp.	0:4
KP Starogard Gdański - Flota Świnoujście	0:1
Kotwica Kołobrzeg - Niebła Wągrowiec	3:1

1. Polonia Środa Wlkp.	14	37	39:13
2. Radunia Stężyca	14	34	45:11
3. Świt Skolwin Szczecin	13	30	11:0
4. Bałtyk Gdynia	14	27	27:14
5. KP Starogard Gdański	14	22	24:25
6. Elana Toruń	13	21	26:13
7. Sokół Kleczew	14	21	22:18
8. Bałtyk Koszalin	14	21	33:25
9. Pogoń II Szczecin	13	21	32:27
10. Kotwica Kołobrzeg	13	21	20:16
11. GKS Przodkowo	13	20	22:15
12. Unia Janikowo	13	20	22:27
13. Jarota Jarocin	14	19	34:22
14. Flota Świnoujście	13	19	19:26
15. Niebła Wągrowiec	13	17	26:24
16. Unia Świąrdz	14	15	18:19
17. Cwardia Koszalin	13	15	17:18
18. Pomorzanie Toruń	13	14	13:17
19. Gryf Wejherowo	12	10	14:32
20. Chemik Police	14	5	5:38
21. Górnik Konin	14	2	9:44
22. Miesko Gniezno	14	1	8:52

KLASA OKRĘGOWA (GRUPA III)

Wyniki XIII kolejki rozgrywek

Bacra Przedecz - Warta Pyzdry	1:0
Pel Niechanowo - S. Orzechowo	przełożony
Warta Krzymów - Polanin Strzałkowo	0:2
Kasztelania Brud. - Zjednoczeni Trzemeszno	1:2
Orzeł Grzegorzew - Polonia Golina	2:1
Czarni Brzeźno - Strażak Licheń Stary	1:4
GKS Żerków - Zryw Dąbie	3:2
Czarni Ostrowite - Orlik Miłosław	przełożony
pauzuje: Warta Dobrow	

1. Warta Dobrow	12	31	37:16
2. Polonia Golina	12	26	32:18
3. Pelikan Niechanowo	11	26	28:9
4. Polanin Strzałkowo	12	23	26:12
5. Warta Krzymów	12	23	25:17
6. Orzeł Grzegorzew	11	22	25:8
7. GKS Żerków	13	20	24:29
8. Zjednoczeni Trzemeszno	12	18	22:17
9. Kasztelania Brudzew	12	17	15:18
10. Strażak Licheń Stary	12	16	17:14
11. Zryw Dąbie	12	15	33:33
12. Czarni Brzeźno	12	12	14:32
13. Bacra Przedecz	12	11	17:22
14. Warta Pyzdry	12	10	24:29
15. Czarni Ostrowite	12	9	15:27
16. Orlik Miłosław	12	5	15:33
17. Sparta Orzechowo	11	1	11:46

KLASA OKRĘGOWA (GRUPA V)

Wyniki XIII kolejki rozgrywek

Pogoń Książ Wilk. - Samowianka Sarnowa	3:2
Piast Nowy Belęcin - Sokół Chwałkowo	3:2
Pelikan Dębno Polskie - Sparta M. Górka	1:1
MTS Pawłowice - Warta Śrém	1:5
LZS Cielcza - Wisła Borek Wlkp.	1:4
Korona Wilkowice - Helios Czempin	1:2
Zjednoczeni Pudel - GKS Jaraczewo	przełożony
Phytopharm Klęka - Kłos Zaniemyśl	przełożony
pauzuje: Rydzyniak Rydzyna	

Tabela

1. Warta Śrém	11	29	48:9
2. Kłos Zaniemyśl	10	28	37:14
3. LZS Cielcza	12	26	26:15
4. Helios Czempin	11	24	28:14
5. Pelikan Dębno Polskie	10	20	23:13
6. Sokół Chwałkowo	10	18	27:20
7. MTS Pawłowice	12	17	23:27
8. Korona Wilkowice	11	16	19:15
9. GKS Jaraczewo	12	16	26:22
10. Sparta Miejska Górka	12	16	26:21
11. Rydzyniak Rydzyna	11	14	14:30
12. Wisła Borek Wlkp.	12	13	18:23
13. Piast Nowy Belęcin	13	10	15:45
14. Phytopharm Klęka	12	8	11:23
15. Pogoń Książ Wilk.	12	7	16:34
16. Samowianka Sarnowa	12	7	18:35
17. Zjednoczeni Pudel	11	5	19:34

KLASA OKRĘGOWA (GRUPA VI)

Wyniki XIII kolejki rozgrywek

Olimpia Brzeziny - GKS Grebanin	4:1
Ogniwo Łąkołecy - Strażak Słupia	1:4
LZS Doruchów - Jarota II Witaszyce	0:7
LZS Czajków - Zawisza Łęka Opatowska	2:3
LKS II Gólucho - GKS Zbiersk	1:2
LKS Czarnylas - Proсна Kalisz	2:1
Grom Golina - Barycz Janków Przysgodzki	3:3
Zieloni Koźminiek - Biały Orzeł Koźmin Wlkp.	0:4
pauzuje: Pelikan Grabów nad Prosną	

Tabela

1. Jarota II Witaszyce	12	31	60:16
2. Biały Orzeł Koźmin Wlkp.	13	28	38:13
3. Pelikan G. nad Prosną	12	26	32:18
4. GKS Grebanin	12	25	42:23
5. Olimpia Brzeziny	13	23	37:24
6. Strażak Słupia	12	21	26:29
7. LZS Doruchów	11	21	16:23
8. LZS Czajków	12	18	22:23
9. LKS II Gólucho	12	17	29:20
10. Ogniwo Łąkołecy	12	14	27:36
11. Zawisza Łęka Opatowska	11	11	19:30
12. LKS Czarnylas	12	11	16:36
13. Proсна Kalisz	11	11	17:25
14. GKS Zbiersk	12	11	22:30
15. Zieloni Koźminiek	12	10	14:33
16. Barycz J. Przysgodzki	13	9	16:40
17. Grom Golina	12	7	24:38

3-KLASA (GRUPA VII)

Wyniki VII kolejki rozgrywek

Wicher Mycielín - Korona Chelmce	1:4
LKS II Godziesze - KS Kamień	10:2
Victoria II Skarszew - Liskowiak Lisków	3:1
Stal II Pleszew - Wtorkowianka Wtorek	7:0
Sparta Russów - Orzeł Wysocko Wielkie	3:4
Pogoń II N. Skalmierzyce - Pelikan N. Karolew	2:4
pauzuje: Błękitni Sparta Kotlin	

Tabela

1. Pelikan Nowy Karolew	12	26	29:15
2. Stal II Pleszew	11	25	44:13
3. Orzeł Wysocko Wielkie	11	25	44:19
4. Pogoń II N. Skalmierzyce	10	23	31:15
5. Victoria II Skarszew	11	21	27:18
6. Liskowiak Lisków	11	18	31:20
7. Korona Chelmce	10	18	29:22
8. Sparta Russów	11	15	24:28
9. Wicher Mycielín	11	9	25:34
10. Błękitni Sparta Kotlin	10	9	15:33
11. KS Kamień	11	6	25:51
12. Wtorkowianka Wtorek	9	4	7:39
13. LKS II Godziesze	10	3	15:39

TAEKWONDO

Cztery medale juniorek

TRZY MEDALE WYWALCZYŁY W MISTRZOSTWACH POLSKI JUNIORÓW w taekwondo olimpijskim zawodniczki UKS Białe Tygrysy Jarocin. Jeden medal na swym koncie zanotował również UKS Taekwondo Jarocin.

W rozegranych w Warszawie Mistrzostwach Polski Juniorów w taekwondo podopieczne Józefiny Nowaczyk - Wróbel z UKS Białe Tygrysy Jarocin wywalczyły trzy medale, po jednym w każdym kolorze. Mistrzynią Polski w kategorii 46 kg została Aleksandra Szymczak. Srebr-

ny medal w kategorii 52 kg zdobyła siostra Aleksandry - Joanna Szymczak. W kategorii 68 kg na najniższym stopniu podium stanęła Natalia Wosiek. Nie wszystkie junior-ki UKS Białe Tygrysy Jarocin, które wywalczyły prawo startu w mistrzostwach, mogły wziąć w nich udział. Ze względu na kwarantannę szans walki o medale pozbawiona została Maria Gęstwa.

Z kolei w kategorii 59 kg brązowy medal zdobyła zawodniczka UKS-u Taekwondo Jarocin Matylda Marcinkowska.

(pw)



Trzy medale w Mistrzostwach Polski Juniorów w taekwondo olimpijskim wywalczyły zawodniczki Białych Tygrysów Jarocin, natomiast medal dla UKS Taekwondo Jarocin zdobyła Matylda Marcinkowska (w środku)

Fot. UKS Białe Tygrysy / UKS Taekwondo

BRĄZ MARTYNY STASIK W STOLICY

Martyna Stasik była jedyną reprezentantką UKS Białe Tygrysy Jarocin, której udało się przebić do strefy medalowej Młodzieżowych Mistrzostw Polski w taekwondo olimpijskim.

W Warszawie zaprezentowały się cztery zawodniczki UKS Białe Tygrysy Jarocin. Na podium udało się dostać jedynie Martynie Stasik. Podopieczna Józefiny Nowaczyk-Wróbel wywalczyła brązowy medal w kategorii 49 kg. Tuz poza podium znalazły się Zuzanna Kaczmarek i Weronika Szymańska (obie ukończyły mistrzostwa na piątym miejscu). Do zupełnie nieudanych zaliczy występ w stolicy Alicja Kowańdy, która w Mistrzostwach uplasowała się na dziewiątym miejscu.

(pw)



Martyna Stasik zdobyła brązowy medal Młodzieżowych Mistrzostw Polski w taekwondo olimpijskim

sport

www.jarocinska.pl

POGROM W KONINIE

JAROTA JAROCIN JECHAŁA DO KONINA W ROLI ZDECYDOWANEGO FAWORYTA. GÓRNIK DOTYCHCZAS UZBIERAŁ ZALEDWIE DWA PUNKTY i wyprzedzał tylko Mieszko Gniezno. Jednak mimo to rozmiary wygranej muszą budzić respekt. Podopieczni Piotra Garbarka zafundowali prawdziwy popis strzelecki i aż 9-krotnie umieścili piłkę w siatce gospodarzy.



TRZY ZŁOTE MEDALE

Sztangiści z ZSP-B w Tarcach w październiku brali udział w Mistrzostwach Polski. Znamiennie zaprezentowała się Julia Stróżyk, która w Mistrzostwach Polski do lat 15 wywalczyła w swojej kategorii trzy złote medale!

W mistrzostwach, które odbyły się w Nowym Tomyślu, Julia Stróżyk nie miała sobie równych. Startując w kategorii 81 kg okazała się bezapelacyjnie najlepsza w rwaniu (56 kg), w podrzucie (69 kg) i w dwuboju (127 kg).

W Mistrzostwach Polski do lat 17, rozegranych w Ciechanowie, ZSP-B w Tarcach reprezentowała Martyna Reszelska, zajmując w swojej kategorii wagowej piąte miejsce.

Z kolei w Mistrzostwach Polski do lat 20, które odbyły się w Gdańsku, startowała trójka sztangistów z Tarc. Wiktoria Pawłowska zajęła siódme miejsce w kategorii 55 kg dziewcząt (42+55 kg – 97 kg w dwuboju). Zuzanna Bartkowiak w kategorii 59 kg zajęła dziesiąte miejsce (39+47=86 kg w dwuboju). Wśród mężczyzn jedenaste miejsce w kategorii 81 kg zajął Jakub Wyduba (90+112= 202 kg w dwuboju).

Łącznie w 2020 roku sztangiści ZSP-B w Tarcach wywalczyli dziesięć nominacji do startów w imprezach centralnych rangi mistrzostw Polski. Ukoronowaniem dobrej pracy podopiecznych Andrzeja Borkiewicza były trzy złote medale Julii Stróżyk.

(pw)

W Koninie nikt nie będzie miło wspominał sobotniego popołudnia. W ostatni dzień października Górnik podejmował Jarotę Jarocin i raczej nikt nie miał złudzeń, że o punkty w tym starciu będzie niezwykle trudno. Tym bardziej, że zawodnicy z Konina ledwie tydzień wcześniej tylko zremisowali w Gnieźnie z „czerwoną latarnią” ligi – Mieszkem, który tym samym zdobył pierwszy punkt w sezonie. Jarociniacy również mieli swoje problemy. Stracone zwycięstwo w starciu z rezerwami Pogoni Szczecin i remis z Elaną Toruń musiały podrażnić ambicje Jaroty i widać to było w Koninie.

Piłkarze ledwie rozstawili się na murawie, kibice włączyli transmisję – a może nawet niektórzy się spóźnili – a Jarociniacy już byli na prowadzeniu. W 36. sekundzie piłkę do siatki, przy sporym udziale bramkarza Górnika, skierował Michał Niedźwiedzki. Od początku JKS chciał dominować na boisku, a potwierdzeniem miały być bramki. Na kolejne trzeba było poczekać kwadrans, ale za to Jarota odwdzięczyła się za tę cierpliwość trzema trafieniami w ciągu sześciu minut. Dwukrotnie do siatki Górnika trafił Krzysztof Bartoszak, a czwarte goła zdobył Mateusz Dunaj.

Gospodarze tylko sporadycznie znajdowali drogę



w okolice pola karnego Sebastiana Kmiecika. Mieli nawet dwie szanse na zagrożenie bramce, ale najpierw nikt nie zdołał zamknąć dośrodkowania z lewego skrzydła, a potem po nieporozumieniu w szeregach obrony Jaroty, strzał wyładował na bocznej siatce. Jarota jeszcze przed przerwą mogła podwyższyć prowadzenie. Jednak w końcowym kwadransie pierwszej połowy dobre interwencje bramkarza Górnika przy strzałach Niedźwiedzkiego, Dunaja i Piotra Skokowskiego utrzymały rezultat 0:4.

W drugiej połowie obraz gry się nie zmienił. W pierwszym kwadransie po zmianie stron padły dwie bramki – obie z karnych. Najpierw hat-tricka skompletował Bartoszak, a chwilę później – honorowego, jak się później okazało – gola dla Górnika zdobył Dawid Przybyszewski. Gospodarze wyglądali na zespół, który liczył na to, że pięć goli zadowoli Jarotę. Tak jednak się nie stało. Dalsze strzelanie po stronie Jaroty trwało w najlepsze. Po raz drugi na listę strzelców wpisał się Dunaj. Dwie – bardzo podobne do siebie, po uderzeniu z okolic linii szesnastki – bramki zdobył rezerwowy, Kacper Szymankiewicz. W międzyczasie sędzia podyktował kolejnego, trzeciego karnego w tym meczu. Bramkę z jedenastki zdobył wracający po kontuzji Damian Pawlak.

Wygrana 9:1 to najwyższe zwycięstwo w historii występów Jaroty na poziomie III ligi. Jest to również najwyższa wygrana w grupie II w tym sezonie. Poprzedni rekord należał do Radunii Stężyca, która wygrała 8:1 z Flotą Świnoujście i Sokoła Kleczew, który rozgromił 7:0 rezerwy Pogoni Szczecin. W kolejny weekend Jarociniacy chociaż w jakiejś części będą starali się podtrzymać skuteczność pod bramką rywali, ale będzie o to zdecydowanie trudniej. W sobotę, 7 listopada do Jarocina przyjedzie wicelider – Radunia Stężyca, która może pochwalić się najsukuteczniejszą ofensy-

wą ligi – 45 zdobytych bramek (z czego 30 w Stężycy) i drugą najlepszą defensywą rozgrywek. Radunia straciła w czternastu spotkaniach tylko dwie bramki więcej niż Górnik w minionej sobotę. Pierwszy gwizdek o 14.00. (db)

PIOTR GARBAREK
trener Jaroty Jarocin



„Każdy już przed meczem dopisywał nam 3 punkty. Na treningach w tygodniu przed tym spotkaniem ćwiczyliśmy finalizację akcji i wyglądało to bardzo dobrze. Na boisku w Koninie potwierdziłmy to. Szybko objęliśmy prowadzenie, praktycznie w pierwszej akcji meczu. Później padały kolejne bramki. Mogliśmy trochę lepiej pograć piłką, ale widać było po chłopakach, że gra sprawiała im dużą radość i dążyli do strzelania kolejnych bramek.

GÓRNIK KONIN
JAROTA JAROCIN

1:9
(0:4)

SKŁAD

Jarota: Sebastian Kmiecik - Piotr Skokowski, Jędrzej Ludwiczak, Sebastian Golak, Szymon Komendziński - Marcin Łażewski (46' Patryk Rzepka), Dawid Idzikowski (58' Kacper Szymankiewicz), Szymon Piłkarski (67' Marcin Maczkowski), Mateusz Dunaj (71' Marcin Konopka) - Michał Niedźwiedzki (74' Damian Pawlak), Krzysztof Bartoszak

BRAMKI

1' 0:1 Michał Niedźwiedzki
15' 0:2 Krzysztof Bartoszak
19' 0:3 Krzysztof Bartoszak
22' 0:4 Mateusz Dunaj
55' 0:5 Krzysztof Bartoszak (z karnego)
56' 1:5 Dawid Przybyszewski (z karnego)
67' 1:6 Mateusz Dunaj
78' 1:7 Kacper Szymankiewicz
82' 1:8 Damian Pawlak (z karnego)
88' 1:9 Kacper Szymankiewicz

**SOLIDNA JAKOŚĆ
ZA ROZSĄDNĄ CENĘ**

**G
GREGOR**

DOTACJA!

**KOTŁY - pellet
- ekogroszek**

www.kotly-co.pl biuro@kotly-co.pl

tel. 724 930 290, 62 761 75 12

GOSTYN - prezentacje we wtorki - parking przy targowisku miejskim